

Pamiętnik XXI Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki

Kraków, 24–26 kwietnia 2019 roku



pod redakcją
Adriana Cieślika
Moniki Graczyk
Katarzyny Nenko
i Elżbiety Zachary

Pamiętnik
XXI Ogólnopolskiego
Zjazdu Studentów
Archiwistyki

Pamiętnik XXI Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki

Kraków, 24–26 kwietnia 2019 roku

pod redakcją
Adriana Cieślika
Moniki Graczyk
Katarzyny Nenko
i Elżbiety Zachary

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
Kraków 2022

Recenzja wydawnicza
dr hab. Grzegorz Chajko, adiunkt na Wydziale Historii i Dziedzictwa
Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Redakcja językowa
Jadwiga Zięba

Skład i łamanie
Pracownia Wydawnicza AD VERBUM

Publikacja zrealizowana dzięki wsparciu finansowemu Fundacji
im. Świętej Królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie



Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2022

ISBN 978-83-7438-905-1 (druk)
ISBN 978-83-7438-906-8 (online)

<https://doi.org/10.15633/9788374389068>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10
tel. 12 422 60 40
e-mail: wydawnictwo@upjp2.edu.pl

ADRIAN CIEŚLIK

<https://orcid.org/0000-0002-5870-8365>

adrian.cieslik@doktorant.upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Słowo wprowadzające

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.00>

Gdy w 2018 roku, podczas xx Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki w Toruniu, padła propozycja, by kolejny został zorganizowany w Krakowie, obradujący skierowali swe myśli ku wielkim ośrodkom akademickim królewskiego miasta: Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i Uniwersytetowi Pedagogicznemu. Pomędzy wypowiedziami aprobującymi wybór tych uczelni na miejsce sesji, padła również propozycja ostatniej z uczelni, która w swojej ofercie miała także archiwistykę. Nieoczekiwanie dostrzeżono, że Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie jest także swoistą kuźnią archiwistów i zarządzających dokumentem. Poparcie dla kościelnej uczelni rosło, aż w końcu Sejmik xx Zjazdu zdecydował – ta niewielka krakowska wszechnica stanie się organizatorem XXI edycji tego cyklicznego

wydarzenia. Obecni w Toruniu reprezentanci Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie: Adrian Cieślik, Katarzyna Nencko oraz Elżbieta Kurowska przyjęli tą informację jako wyróżnienie i docenienie dotychczasowej pracy na polu archiwistyki. Z radością przekazali ją w Krakowie i od razu rozpoczęły się przygotowania do następnego OZSA. Nad całością przygotowań czuwała ówczesna Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii wraz z kierownikiem, ks. prof. Józefem Mareckim, który stał się opiekunem merytorycznym zjazdu.

Powiodło się przeprowadzenie XXI Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki, który odbywał się między 24 a 26 kwietnia 2019 roku w Krakowie. Wzięło w nim udział sześćdziesięciu prelegentów z kilkunastu ośrodków akademickich w Polsce. Wygłosili oni referaty na tematy związane z archiwistyką, zarządzaniem dokumentacji, ale też z historią. Wystąpienia były niezwykle różnorodne. Ponadto obradom towarzyszyły żywiołowe dyskusje, podczas których uwagami wymieniali się uczniowie i mistrzowie – studenci i profesorowie.

Swoistym owocem obrad XXI Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki jest niniejszy *Pamiętnik*, w którym zebrano kilka tekstów odnoszących się do wygłoszonych referatów. Tytuł publikacji nawiązuje do całej serii, jaka powstała po wcześniejszych zjazdach.

W publikacji zostało zaprezentowane osiem tematów omówionych poprawnie zarówno pod względem metodologii, jak i merytorycznie. Selekcja artykułów była znaczna, dlatego zostało zakwalifikowanych tylko kilka tekstów. Trwająca od 2020 roku ogólnoswiatowa pandemia spowodowała spore opóźnienie w wydaniu niniejszej publikacji, co wpłynęło także na wycofanie kilku nadesłanych artykułów. Można je znaleźć w innych czasopismach branżowych. Trudno jednak

było odnaleźć jeden klucz, który spajałby wszystkie teksty, podobnie jak nie było tego klucza w przypadku XXI Zjazdu. Po raz pierwszy nie miał on hasła przewodniego. Założenie takie pozwoliło dobrać artykuły związane z wieloma obszarami badań, które opierają się na archiwistyce. Stąd niniejsza publikacja zawiera rozdziały ukazujące historię nowożytną, najnowszą, a także archiwistykę współczesną czy archiwistykę przyszłości. Z tekstu Artura Barcikowskiego czytelnik może się dowiedzieć, jakie elementy powinien zawierać wstęp do inwentarza, a Paweł Falkowski uświadamia, w myśl jakichś zasad powinien pracować kierownik oddziału archiwum państwowego. Kolejny rozdział autorstwa Jana Grabowskiego jest z gatunku nauk pomocniczych historii i traktuje o pieczęciach w zbiorach Ambrożego Grabowskiego – ważnej postaci w krakowskiej historiografii. Z kolei Patrycja Mierzyńska tłumaczy, czym były wilkierze miejskie na przykładzie Olsztyna. Miłośnicy źródłoznawstwa dwudziestowiecznego znajdą w tej monografii również odpowiedź na pytanie, gdzie szukać źródeł do historii okupacji niemieckiej w powiecie mińskim, o czym pisze Damian Sitkiewicz, oraz źródeł do historii jeńców z terenu Galicji Wschodniej, na które wskazuje Wiktor Węglewicz. Także pracujący ze spuściznami archiwalnymi mogą ubogacić się tekstem Grzegorza Piątka dotyczącym spuścizny po znanym poznańskim dominikaninie Tomaszu Alexiewiczu. Natomiast teoretycy archiwistyki uzyskają odpowiedź od Kamili Siudy na pytanie o egodokument i egodokumentalność – nieodkryte jeszcze fenomeny kulturowe polskich archiwów.

Redaktorzy monografii wyrażają nadzieję, iż publikacja zostanie przyjęta w środowisku archiwistycznym i stanie się przyczynkiem do dalszego rozwoju tej dziedziny naukowej. Autorom zaś życzymy, aby kontynuowali swoje badania i rozwijali się naukowo

zarówno w duchu archiwistyki, zarządzania dokumentem, jak i historii, nie sposób bowiem oderwać nauki o przeszłości od archiwów i dokumentów.

Adrian Cieřlik – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XXI Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki.

ARTUR PAWEŁ BARCIKOWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-7377-2525>

arturbarcikowski1@wp.pl

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Uwagi dotyczące wstępu do inwentarza archiwalnego zespołu „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.01>

Abstrakt

Wstęp do inwentarza archiwalnego danego zespołu archiwalnego pełni bardzo ważną rolę. Stanowi pewnego rodzaju „kompedium wiedzy” na temat zawartości danego zespołu, tym samym wychodzi naprzeciw oczekiwaniom użytkowników często nie w pełni zaznajomionych z jego problematyką. Z tego zadania stara się wywiązać Stanisław Różański, autor wstępu do inwentarza archiwalnego zespołu „Der Provinzialkonservator der Denkmäler

der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”. Stworzony przez niego tekst odnosi się do propozycji Kazimierza Konarskiego, która z biegiem czasu stała się powszechnie stosowaną przy pisaniu tego typu prac. Kluczowym zagadnieniem, w kontekście podjętego tematu, było stwierdzenie, w jak dużym stopniu Róžański korzystał z modelu Konarskiego, a jak w dużym stopniu bazował na własnych doświadczeniach. Ostatecznie udało mu się zrealizować wszystkie punkty planu Konarskiego, zostawiając niekiedy miejsce na własne wnioski i dywagacje.

Słowa kluczowe: Stanisław Róžański, Kazimierz Konarski, konserwator zabytków, Prusy Wschodnie, inwentarz archiwalny, wstęp do inwentarza archiwalnego

Abstract

Notes on the Inclusion in the Archive Inventory of the Band The Provincial Conservator of Monuments of Art and History of the Province of East Prussia

The introduction to the archival inventory of a given archival group plays a very important role. It is a kind of “compendium of knowledge” about the composition of a given team, and thus meeting the expectations of users, often not fully familiar with its issues. This task is undertaken by Stanisław Róžański, the author of the introduction to the archival inventory of the group „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”. The text he created refers to Kazimierz Konarski’s proposal, which over time found wide application in writing this type of work. The key issue in the context of the subject under consideration was to determine to what extent Róžański used Konarski’s model and how much he relied on his own experiences. Ultimately, he managed to implement all the points of Konarski’s plan, leaving room for his own conclusions and considerations.

Keywords: Stanisław Róžański, Kazimierz Konarski, conservation officer, East Prussia, archival inventory, entry to the archival inventory

Zabytki są integralną częścią współczesnego krajobrazu. Bardzo trudno wyobrazić sobie najbliższe otoczenie bez tego typu obiektów. Dzisiejsze władze, poprzez podległe instytucje, dbają o to, by zachować jak najwięcej zabytków. Stanowią one o dziedzictwie danego państwa lub regionu, a także są nośnikami pamięci historycznej. Z dzisiejszej perspektywy takie podejście do omawianego zagadnienia jest jak najbardziej oczywiste i bezsprzeczne. Należy jednak pamiętać, że w przeszłości podejście do tej kwestii było zgoła odmienne. Tak naprawdę dopiero w XIX wieku zaczęto troszczyć się o zachowanie jak największej liczby zabytków. Zdano sobie wówczas sprawę z ich znaczenia i roli dla społeczeństwa. Wcześniej bardzo często nie interesowano się ich stanem i tym samym skazywano je na zapomnienie i zniszczenie. Poprawie losów tego typu obiektów służyło powołanie instytucji konserwatora zabytków, który dbał o to, by nie utraciły swojego pierwotnego blasku. W tej materii dużymi osiągnięciami mogło pochwalić się państwo pruskie, które najpierw w 1843 roku powołało ogólnokrajowy urząd konserwatora zabytków, a w 1893 roku ustanowiło urząd krajowego zastępcy konserwatora we wszystkich prowincjach Cesarstwa Niemieckiego. W ten sposób uformowała się ogólnokrajowa sieć nadzorująca stan tych wyjątkowych pamiątek.

Wraz z powołaniem urzędu konserwatora zabytków zaczęto wytwarzać nowy typ dokumentacji, który stanowił wykaz konkretnych działań na rzecz ochrony zabytkowych obiektów. Powiększające się przez lata zbiory dokumentacji stały się zaczątkiem zespołów archiwalnych, tworzonych dla poszczególnych prowincji państwa niemieckiego. Jedną z prowincji, w której funkcjonował urząd konserwatora zabytków, były Prusy Wschodnie. Wytworzony dla tego terytorium zespół archiwalny „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen” (polskie

tłumaczenie: Prowincjonalny konserwator zabytków sztuki i historii prowincji Prus Wschodnich, dalej: „Der Provinzialkonservator”) stanowi dziś cenne źródło wiedzy na temat zabytków sztuki znajdujących się na terenie obecnego województwa warmińsko-mazurskiego oraz jest świadectwem konkretnych działań władz pruskich na rzecz zachowania zabytkowych obiektów¹. Opracowaniem zespołu zajął się Stanisław Różański, który prowadził prace w latach 1953–1955. Dodatkowo można wskazać na publikację multimedialną prezentującą zasób (wybrane fotografie obiektów zabytkowych pochodzące z opisywanego zespołu, jak również Instytutu Sztuki Państwowej Akademii Nauk w Warszawie, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Bildarchiv Foto w Marburgu – Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego), a stanowiącą przyczynek do powstania inwentarza idealnego tegoż zespołu.

Różański, sporządzając wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu „Der Provinzialkonservator”, bazował na modelu opracowanym przez Kazimierza Konarskiego. Metoda zaproponowana przez drugiego ze wspomnianych archiwistów zakłada podzielenie treści na pięć stałych działów:

1. Dzieje ustrojowe twórców zespołu archiwalnego,
2. Dzieje zespołu,
3. Charakterystyka archiwalna zespołu,
4. Zawartość zespołu,
5. Analiza metod opracowania zespołu².

1 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, Olsztyn 1955, s. 22 (mps, Archiwum Państwowe w Opolu).

2 H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 72.

Każdy z tych działów dzieli się na kilka pomniejszych, określając w ten sposób ścisły porządek wstępu do inwentarza archiwalnego. Należy pamiętać, iż w okresie, w którym Różański pracował nad wstępem do inwentarza archiwalnego zespołu prowincjalnego konserwatora zabytków, a więc w latach pięćdziesiątych XX wieku, metoda zaproponowana przez Konarskiego była tak naprawdę jedyną, dlatego Różański nie miał w zasadzie innej możliwości niż skorzystanie z powszechnie stosowanej praktyki. Niemniej w niektórych momentach zdawał się na własną intuicję i doświadczenie, tym samym nie stosując się w pełni do wytycznych Konarskiego. Sam Konarski, co należy w tym miejscu mocno podkreślić, twierdził, że jest to jego propozycja – efekt własnego doświadczenia, niemająca charakteru wytycznych, czy tym bardziej wzorców³. Z tego powodu nie powinno określać się jej mianem „wzorca” bądź „wzoru” – w tym przypadku bardziej adekwatnym terminem byłoby określenie: „praktyka”, „plan”, „model”, czy właśnie „propozycja”.

Pierwszą część wstępu do inwentarza archiwalnego zespołu „Der Provinzialkonservator” stanowi opis dziejów ustrojowych twórcy zespołu archiwalnego. Według praktyki Konarskiego w tym miejscu należy opisać pokrótce dzieje twórcy, uwzględniając m.in.: okoliczności i przyczyny jego utworzenia, daty i nazwy aktu powołującego go do życia, czy jego struktury organizacyjnej⁴. Różański na samym początku przedstawia stosunek mieszkańców Prus do zabytków, który na przestrzeni lat ulegał zmianom⁵. Następnie

3 Zob. K. Konarski, *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion” 21 (1952), s. 193–194.

4 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 72.

5 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 1.

proceeds the considerations of the nature of linguistics, focusing on the expression of the word „zabytek” in German⁶. It also presents the circumstances of the establishment of the office in East Prussia and the resolution adopted, which forms the basis of its functioning⁷. In the further part of the first part of the work, Różański provides a sketch of two conservators: Adolfa Böttichera and Dr. Richard Dethlefsen. On the occasion of discussing their professional careers and achievements, he also mentions the basic competences of a regional conservator, limiting himself to providing general information. Różański devotes a lot of space to the description of the struggles of conservators with subjects that do not comply with their recommendations, giving an example of a castle in Jezioranach and a church in Kochanówku Lidzbarskim⁸. The last part of the first part of the work is a certain kind of balance sheet of the functioning of the office of conservators of monuments in East Prussia, in which the author provides exclusively basic information, not relying on it for a more detailed analysis and the formulation of constructive proposals⁹. Providing in this place more detailed information would be a great convenience for both

6 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 1–2.

7 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 2.

8 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 6; Richard Dethlefsen, Egersund kirkes arkitekt, <http://www.egersund-kirke.dk/historie/dethlefsen.htm> (06.05.2021).

9 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 7.

dla użytkowników, jak i badaczy pragnących dokładnie prześledzić rozwój opisywanego urzędu. W tym przypadku nie będą mogli jednak czuć się usatysfakcjonowani.

Kolejnym elementem wstępu jest opisanie dziejów zespołu. Według przyjętej praktyki Konarskiego dział ten powinien stanowić rekonstrukcję dziejów zespołu, uwzględniającą m.in. anteriora, czy wszelkie zmiany, którym podlegały archiwalia¹⁰. Różański w pełni zastosował się do wyżej wymienionych zaleceń. Bardzo szczegółowo opisał proces gromadzenia dokumentacji, stanowiącej podstawę całego zespołu archiwalnego. Momentami opis wydaje się nazbyt szczegółowy, bowiem autor skupia się na zagadnieniach mniej istotnych z punktu widzenia użytkowników, takich jak przeznaczanie dzwonów i piszczałek w państwie niemieckim na użytek przemysłu zbrojeniowego w końcowym okresie I wojny światowej¹¹. Ma to swoje przełożenie na narrację, która chwilami zatracza swój rytm, a przez to odciąga użytkownika od informacji kluczowych. Na pochwałę zasługuje natomiast wyraźny podział historii zespołu na trzy cezury czasowe, dzięki czemu autor mógł ją przedstawić w bardziej czytelny sposób, a także dokładny opis procesu porządkowania zespołu. W tym miejscu Różański podaje także szczegółowe informacje dotyczące stanu zachowania zespołu. Przykładowo jednym z problemów, z którym musieli zmagać się archiwiści, był nieład panujący w tekach zawierających dokumentację techniczną¹². Wspomina osoby, które

10 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 73.

11 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 13.

12 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 22.

po zakończeniu II wojny światowej pracowały nad opracowaniem omawianego zespołu, nie zapominając przy tym o opisaniu drogi, jaką ów pokonał zanim finalnie znalazł się w Olsztynie (nastąpiło to w roku 1952)¹³. Można zatem stwierdzić, iż szczegółowe opisanie dziejów tego zespołu w pełni współgra z wypracowaną przez Konarskiego metodą sporządzenia wstępów do inwentarzy archiwalnych¹⁴.

Trzecim z kolei działem jest charakterystyka archiwalna zespołu. W myśl założeń ogólnie przyjętej praktyki należy dążyć do wszechstronnego scharakteryzowania zespołu archiwalnego tak, by możliwie najszerzej przedstawić jego strukturę i zawartość¹⁵. Przy opracowywaniu swojego planu Konarski, niejako przewidując potrzeby użytkowników, wytypował zestaw kilkunastu pytań, na podstawie których ułożył strukturę całego działu. Odpowiedź na każde z nich przybiera postać swoistego podrozdziału dotyczącego innego elementu charakterystyki¹⁶. Zagadnieniami koniecznymi do uwzględnienia są m.in. granice chronologiczne i terytorialne zespołu, procentowy stan zachowania zespołu, czy informacje o stanie zachowania archiwaliów¹⁷. Różański w pełni zastosował się do tych zaleceń. Po kolei omówił wszystkie „wskazane” przez Konarskiego składowe, w większości przypadków ujmując te kwestie w postaci dosłownie kilku zdań. Ten schemat narracji zmienił w punkcie szóstym dotyczącym struktury archiwalnej zespołu. Różański szczególnie dużo miejsca

13 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 21–22.

14 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 73.

15 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 73.

16 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 73.

17 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 73–74.

poświęca opisowi typu kancelaryjnego¹⁸. Według powszechnie przyjętej praktyki w pierwszej kolejności należy określić typ kancelarii, wykorzystując do tego celu pojęcia z dziedziny aktoznawstwa. Przy tej okazji powinno się również scharakteryzować rodzaj układu kancelaryjnego. Warto wspomnieć, iż w tym miejscu, obok dwóch wyżej wymienionych czynności, możliwe jest także opisanie wykazu akt, na którego podstawie zarządzano aktami w danej kancelarii¹⁹. W analizowanym wstępie do inwentarza archiwalnego ma miejsce sytuacja zgoła odmienna – autor przytacza informacje dotyczące dwóch pierwszych konserwatorów zabytków, tym samym nie stosując się do wytycznych. Różański opisuje ich nastawienie do pracy biurowej oraz wymienia problemy, z którymi musieli się zmagać²⁰. Tego typu informacje z punktu widzenia użytkownika są zbędne, bowiem niejako „odwracają” jego uwagę od informacji kluczowych. Co prawda z opisu Różańskiego można wywnioskować, jaki typ kancelarii był wówczas obowiązujący, tym niemniej nie jest wprost określony. Dalsza część trzeciego działu zawiera jeszcze kilka tego typu „dygresji”, czy też „dywagacji” autora, które z jednej strony wskazują na jego erudycję, ale z drugiej zmniejszają przejrzystość i przystępność tekstu. Oczywiście nie oznacza to, że Różański porzuca główną oś konstrukcji wstępu i skupia się na sprawach drugorzędnych. Na pochwałę zasługuje rzeczowe przedstawienie punktu siódmego, odnoszącego

18 Stanisław Różański przedstawia to zagadnienie na przestrzeni 5 stron maszynopisu. Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 24–29.

19 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 74.

20 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 25.

się do charakterystyki technicznej materiału archiwalnego. Co warte uwagi, ostatnie dwa punkty dotyczące stanu zachowania archiwaliów oraz stanu zmikrofilmowania zespołu nie posiadają liczby porządkowej. Można to tłumaczyć przeoczeniem autora, który mógł po prostu o tym zapomnieć lub tego nie dostrzec²¹. Brak wspomnianej liczby nie powinien być jednak wielkim utrudnieniem dla użytkowników, których uwaga powinna być skupiona na konkretnych informacjach, o zamieszczeniu których Różański nie zapomniał.

Następny w kolejności dział poświęcony jest zawartości zespołu. Zgodnie z planem opracowanym przez Konarskiego należy w tym miejscu uwzględnić wszystko to, co zawiera zespół, unikając przy tym powtórzeń z inwentarza²². W większości przypadków opisu zawartości dokonuje się na podstawie podziału zespołu na serie. Szczególną uwagę należy zwrócić na informacje, które z punktu widzenia użytkownika mogą wydać się kluczowe. Warto skupić się również na nietypowych wiadomościach, do których w nagłych przypadkach zalicza się sygnatury archiwalne jednostek²³. Różański podszedł do tego tematu w zupełnie inny sposób. W pierwszej kolejności wymienił czterdzieści dziewięć zagadnień, które w jego opinii są kluczowe w kontekście opisywanego zespołu archiwalnego²⁴. Są to m.in. rozprawa odnośnie do XIV-wiecznej cegielni w Narzymiu i huty żelaza w Wądołkach, opis zamku w Lochstedt, czy historia

21 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 43.

22 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

23 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

24 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 43–46.

kaplicy w Robawach i pożyczek Ignacego Krasickiego i jego brata zaciąganych ze skarbonki kaplicy²⁵. Następnie Różański zawarł kilka informacji dotyczących procesu gromadzenia dokumentacji w ramach urzędu prowincjonalnego konserwatora zabytków, niekiedy posiłkując się konkretnymi liczbami – np. prace konserwatorskie prowadzone na terenie rejencji królewieckiej zapełniły 530 woluminów, z których okres wojenny przetrwało tylko 229 woluminów²⁶. Poza tym Różański ponownie wspomina o różnych komplikacjach, z którymi musieli mierzyć się konserwatorzy. Na przykładzie dr. Dethlefsena opisuje kłopoty komunikacyjne, stanowiące przeszkodę w dotarciu do powiatów wschodnich i południowych ówczesnych Prus Wschodnich²⁷. Z punktu widzenia użytkowników tego typu informacje są jak najbardziej zbędne, bowiem nie wnoszą niczego istotnego pod kątem zawartości całego zespołu. Zdecydowanie bardziej pożądanymi byłyby te wiadomości, które odnoszą się do stopnia kompletności zespołu, bądź określają wprost kompetencje twórcy zespołu²⁸. Niestety Różański nie uwzględnił w swoim opisie tego typu danych, istotnych z punktu widzenia użytkowników. Być może autor omawianego wstępu do inwentarza archiwalnego nie dysponował tego rodzaju informacjami i dlatego nie zawarł ich w swoich

25 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 43–44.

26 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 46.

27 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 46.

28 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

tekście. Innym prawdopodobnym wytłumaczeniem jest brak koncepcji klarownego zaprezentowania posiadanej wiedzy. Nie tłumaczy to jednak Różańskiego, bowiem w tym przypadku możemy mówić o popełnionym przez niego błędzie.

Piąty, a zarazem ostatni, dział w programie Konarskiego traktuje o analizie metod opracowania zespołu, zwracając uwagę na główne problemy wynikające z metodologii, przybliżając możliwości ich rozwiązania²⁹. Wszelkie komplikacje są zazwyczaj rezultatem niemożności ustalenia prawidłowego układu archiwaliów. Kluczowymi w tym kontekście zagadnieniami są: dobór odpowiedniej metody porządkowania, problemy inwentaryzacji (odpowiedni jej przebieg), a także wybór odpowiednich pomocy archiwalnych³⁰. Każde z przyjętych rozwiązań wymaga krótkiego uzasadnienia tak, by użytkownicy byli świadomi podjętych działań. W większości przypadków efekty powinny zostać zobrazowane w postaci wykresów, czy schematów, które pozwalają dostrzec istniejące komplikacje, zależności, bądź też prezentują układ zespołu³¹. Ostatnim elementem tego działu jest plan ukazujący układ zespołu na podstawie szczegółowego wykazu serii³². Różański od samego początku przedstawia proces porządkowania i inwentaryzowania poszczególnych elementów zespołu. Skupia się m.in. na korespondencji czy dokumentacji technicznej, przywołując przy tym zbiór przepisów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z 1952 roku³³. Co równie ważne, Różański wspomina

29 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

30 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

31 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

32 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

33 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 47–48.

także o pięciu metodach porządkowania, pomocnych przy opracowywaniu tego zespołu archiwalnego. Autor wstępu do inwentarza przedstawia pokrótce każdą z nich, jednocześnie określając ich przydatność w trakcie prowadzonego porządkowania³⁴. Po jednoznacznym opowiedzeniu się za metodą rzeczową (tu: według zabytków i zagadnień) następuje dalsza część opisu. Różański skupia się tam na przedstawieniu poszczególnych tek konserwatora. Oprócz ich krótkiej charakterystyki przedstawia konkretne problemy, z którymi musiał się mierzyć przy ich opracowywaniu. W tym miejscu należy docenić autora, bowiem robi to w sposób składowy i rzeczowy. Niekiedy można mieć wątpliwości co do niektórych nieprecyzyjnych bądź nietrafionych sformułowań (np. „Tekę x z dokumentacją dawnego regionalnego budownictwa wiejskiego ułożyłem najprzód, powodowany owczym pędem, wg sygnatur”), tym niemniej nie ma to zbyt dużego wpływu na to, by kwestionować pozytywny obraz całości³⁵. Następnie Różański publikuje zestawienie katalogów, uzupełniających inwentaryzację³⁶. Wykaz ten poprzedzony jest pewnego rodzaju „mapą”, która w prosty i czytelny sposób przedstawia jego zawartość, a także wyjaśnia powody jego sporządzenia³⁷.

34 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 49.

35 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 54.

36 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 57–58.

37 Zob. S. Różański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 57.

Na samym końcu swojego wstępu Róžański zawarł pewnego rodzaju podsumowanie, w którym dokładnie przedstawił czas pracy nad poszczególnymi elementami zespołu:

- 1). Od 23. II–7.V. 1953: Prace przygotowawcze jak przegląd literatury prawniczej i informacyjnej o urzędzie i konserwatorstwie, porządkowanie i inwentaryzowanie kartkowe woluminów z inwentaryzacji z lat 1854–1860 i akt z korespondencją regencji olsztyńskiej;
- 2). Od 11–13. V., 18.–27. V., 6.–10. VI, 15–22. VI. 1953 inwentaryzacja kartkowa akt koresp. regencji królewieckiej;
- 3). Od 25. VIII.–5. IX., 16.–17, 21.–31. X. 1953 inwent. kartk. akt koresp. regencji gąbińskiej;
- 4). Od 3. XI–24. XII. 1953 segregowanie, klasyfikowanie, porządkowanie i inwent. kartk. tek z dokumentacją techn. regencji królewieckiej i luzów;
- 5). Od 15. I.–8. II. 1954 jak powyżej odnośnie regencji gąbińskiej;
- 6). Od 4. X.–20. XII. 1954, 11. I.–31. III. 1955 jak powyżej odnośnie regencji olsztyńskiej, kartografiki, grafiki, heraldyki, warii i spisanie inwent. książkowego;
- 7). Od 1.–21. IV., 6. V.–30. VI. 1955 skontra, poprawki, uzupełnienia, inwentaryzacja dodatkowa dokumentacji w woluminach tekstowych, sporządzenie 6 katalogów na 3716 pozycji oraz zredagowanie wstępu archiwalnego; kolacjonowanie 36 kwinternionów pierwszej kopii maszynopisowej inw. książkowego z rękopiśmiennym oryginałem³⁸.

38 S. Róžański, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzial-konservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, s. 58–59.

Tego typu etap pracy nie był przewidziany w programie Konarskiego, a zatem można uznać go za inwencję twórczą Różańskiego. Wspomniany plan zakładał w zamian umieszczenie bibliografii opracowań dotyczących danego zespołu, której brakuje w omawianym wstępie do inwentarza³⁹. Brak tego elementu można uznać za spore niedopatrzenie. Czytelnicy pragnący pogłębić swoją wiedzę na temat opisywanego zespołu archiwalnego są zmuszeni do poszukiwania odpowiednich publikacji niejako „we własnym zakresie”.

Po przeanalizowaniu całej struktury wstępu do inwentarza zespołu „Der Provinzialkonservator” można ostatecznie rozstrzygnąć, czy jest on satysfakcjonujący z punktu widzenia użytkowników. Z pełną odpowiedzialnością można stwierdzić, iż spełnia swoją podstawową funkcję, jaką jest dostarczenie informacji archiwalnej o danym zespole archiwalnym⁴⁰. Także sam układ wstępu jest bardzo zbliżony do modelu Konarskiego, a przez to wpisuje się w ogólnie przyjętą praktykę sporządzania tego typu opracowań. Nie oznacza to jednak, że Różański ściśle stosował się do wszystkich rozwiązań wdrożonych przez wspomnianego wcześniej archiwistę. Niejednokrotnie pomiął poszczególne elementy planu Konarskiego, bądź też formułował je według własnego uznania. Różański w wielu przypadkach skupił się na zagadnieniach, które z punktu widzenia użytkowników wydają się bezwartościowe, równocześnie poświęcając mniej miejsca kwestiom kluczowym. Wiele uwagi poświęcił również własnym dywagacjom, z reguły nic niewnoszącym do przedmiotu archiwistyki. Z tego powodu można odnieść wrażenie, że niektóre z działów inwentarza zostały potraktowane przez autora bardziej priorytetowo (dzieje

39 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 75.

40 Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 71.

ustrojowe twórcy zespołu, dzieje zespołu, analiza metod opracowania zespołu), a niektóre mniej (np. charakterystyka archiwalna zespołu, zawartość zespołu). Wszystko to zaważyło na efekcie finalnym, na podstawie którego prezentowany wstęp do inwentarza jawi się jako praca pozbawiona kilku ważnych elementów, skoncentrowana zarazem na sprawach drugorzędnych, z punktu widzenia użytkowników, a przedstawiająca osobiste przemyślenia i poglądy jego autora. Pomimo to warto zapoznać się z omawianą pracą. Zawiera bowiem wiele unikalnych informacji, na przykład wcześniej wspomniane wykorzystanie dzwonów i piszczałek w niemieckim przemyśle zbrojeniowym w końcowym okresie I wojny światowej, a także zawiera wzmianki o konkretnych działaniach konserwatorów, niejednokrotnie borykających się z różnymi problemami. Użytkownik, mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione niedogodności, powinien bez problemu zapoznać się z podstawowymi informacjami na temat opisywanego zespołu archiwalnego. W ten sposób urząd „Prowincjonalnego konserwatora zabytków sztuki i kultury Prus Wschodnich” powinien stać się bardziej przystępny dla wszystkich, szczególnie dla osób przejawiających nim zainteresowanie. Być może w przyszłości zaowocuje to przeprowadzeniem dokładnych badań nad zespołem archiwalnym „Der Provinzialkonservator”.

Bibliografia

- Konarski K., *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion” 21 (1952), s. 192–201.
- Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- Richard Dethlefsen. *Egernsund kirkes arkitekt*, <http://www.egernsund-kirke.dk/historie/dethlefsen.htm> (06.05.2021).

Róžański S., *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu: „Der Provinzial-konservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreussen”*, Olsztyn 1955 (mps, Archiwum Państwowe w Opolu).

Artur Paweł Barcikowski – magister historii, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2015–2020). Pasjonat historii, sportu oraz muzyki. Podczas seminarium naukowego *Węgierskie ślady na Warmii i Mazurach*, które zorganizowano z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, wygłosił referat zatytułowany *Miasta Prus i Warmii w oczach Mártona Szepsi Csombora*. Od 1 lipca 2021 roku pracownik Muzeum Pogranicza w Działdowie.

PIOTR FALKOWSKI

<https://orcid.org/0000-0001-8333-0117>

piotr.stanislaw.falkowski@wp.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy

Instrukcja dla kierownika Oddziału Bydgoskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.02>

Abstrakt

Praca pt. *Instrukcja dla kierownika Oddziału Bydgoskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu* ma na celu przybliżenie zasad funkcjonowania archiwum bydgoskiego w okresie międzywojennym w strukturach sieci archiwalnej. W artykule skupiono się wyłącznie na przedstawieniu pisma z 26 stycznia 1924 roku, które zostało wydane przez Wydział Archiwów Państwowych dla kierownika Oddziału w Bydgoszczy Archiwum Państwowego w Poznaniu. Dokument składał się z instrukcji dla kierownika oraz załączonych do niej dodatków. W niniejszej pracy omówiono wyłącznie normatywy archiwalne obowiązujące w międzywojennej Polsce.

Słowa kluczowe: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, II Rzeczpospolita, normatywy archiwalne, instrukcja dla kierownika

Abstract

Instructions for the Manager of the State Archives in Poznań Branch in Bydgoszcz

The article titled *Instructions for the Manager of the State Archives in Poznań Branch in Bydgoszcz* is intended to present principles of functioning of the State Archive in Bydgoszcz in the interwar period. The article presents a record of 26 January 1924. The document was issued by Department of State Archives to the manager State Archive in Poznań Branch in Bydgoszcz. The document consisted of an instruction for the manager and attachments attached to it. In this article are discussed only the archival rules in force in period interwar Poland.

Keywords: State Archives in Bydgoszcz, State Archives in Poznań Branch in Bydgoszcz, Second Polish Republic, Archival Standards, Instructions for the Director

Początki bydgoskiego archiwum sięgają 1906 roku, kiedy to powołano Archiwum Komisji Generalnej dla Prus Zachodnich i Wielkopolski w Bydgoszczy. Jego zadaniem było gromadzenie, porządkowanie, opracowanie, brakowanie i wydawanie odpisów ze spuścizny aktowej pruskiego urzędu¹. W odrodzonej Polsce archiwum bydgoskie funkcjonowało pod nazwą: Archiwum byłej Komisji Generalnej w Bydgoszczy i organizacyjnie podlegało pod urzędy ziemskie w Poznaniu. W dniu 1 stycznia 1924 roku zostało włączone do sieci polskich archiwów państwowych historycznych, jako Oddział Archiwum

1 M. Dereszyńska-Romaniuk, *W 100-lecie dekretu o archiwach. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy – dzieje i zasób*, „Kronika Bydgoska” 39 (2018), s. 361.

Państwowego w Poznaniu. Jego kierownikami byli Mieczysław Białynia-Rzepecki oraz Tadeusz Esman².

W tym rozdziale zostanie przedstawiony dokument z dnia 26 stycznia 1924 roku wraz z załącznikami. Nie będzie to analiza wpływu normatywów na pracę bydgoskiego archiwum w okresie międzywojennym, bowiem wymagałoby to szerokiej kwerendy archiwalnej oraz wnikliwej analizy źródeł archiwalnych. Niniejsze opracowanie ma stanowić przyczynek do dalszych prac nad historią Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

Akt ze stycznia 1924 roku został wydany przez Wydział Archiwów Państwowych. Pismo przewodnie było najważniejszym dokumentem, bowiem omawiało zasady funkcjonowania Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy. Do niego dołączono w formie załączników obowiązujące wówczas normatywy archiwalne. Zbiór tych dokumentów jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy w zespole archiwalnym *Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy* pod sygnaturą 2 – jednostka archiwalna nosi tytuł *Instrukcja dla kierownika Oddziału Bydgoskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu*³. We współczesnej literaturze źródłowej archiwa państwowe okresu międzywojennego zostały dość obszernie omówione⁴.

2 *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, red. M. Dereszyńska-Romaniuk, Bydgoszcz 2013, s. 36.

3 *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy*, sygn. 2.

4 Przykładowa literatura dotycząca archiwów państwowych w okresie międzywojennym, zob. P. Bańkowski, *Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych*, „Archeion” 51 (1969), s. 7–26; Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994; W. Chorążyczewski, *Zarys dziejów i charakterystyka archiwów państwowych*, w: *Archiwa polskie*

Pismem przewodnim była instrukcja z 26 stycznia 1924 roku. W tym piśmie ustanowiono, że kierownik bydgoskiego archiwum podlegał bezpośrednio dyrektorowi Archiwum Państwowego

wczoraj i dziś, red. K. Kozłowski, W. Stępnia, Warszawa 2012, s. 177–185; *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988; R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918–2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012; D. Grot, *Ku przeszłości otwartej. Dostępność archiwów państwowych w Polsce w latach 1918–2014*, Warszawa 2015; M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006; T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion” 50 (1968), s. 9–26; T. Mencil, *Dekret o archiwach i opiece nad archiwami z 7 lutego na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie*, w: *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź 10 XI 1979 r.*, red. nauk. A. Tomczak, M. Przeczek, Warszawa 1981; M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918–1939)*, „Archeion” 48 (1968), s. 111–136; M. Motas, *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwaliaми z 31 lipca 1918 r. i z 7 lutego 1919 r.*, „Archeion” 50 (1968), s. 27–40; M. Motas, *Powstawanie polskiej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917–1918)*, „Archeion” 69 (1979), s. 39–56; S. Nawrocki, *Rozwój polskiej myśli archiwalnej*, „Archeion” 98 (1997), s. 7–24; S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975; R. Piechota, *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL*, w: *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji Łódź 10 IX 1979 r.*, red. nauk. A. Tomczak, M. Przeczek, Warszawa 1981; R. Przelaskowski, *Szkic rozwoju polskiej teorii archiwalnej w okresie międzywojennym*, w: *Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962; H. Robótka, *Archiwa państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 93 (1994), s. 83–95; H. Robótka, *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej (procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993; B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 19 (1984), s. 173–204; J. Tandecki, *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017; M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918–1965*, „Archeion” 46 (1967), s. 43–55; A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich, cz. 2: Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980.

w Poznaniu. Kierownik miał raz w miesiącu składać sprawozdanie z działalności swojemu przełożonemu. Sprawy rachunkowe miał konsultować z przedstawicielami Wydziału Archiwów Państwowych, jednakże zastrzeżono, że miał kontaktować się z dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu w sprawach projektów budżetowych, ponadto z nim miał omawiać zwiększenie kredytów lub pozyskanie kredytów nieuwzględnionych w budżecie. Kierownik bydgoskiej placówki w sprawach porządkowania archiwalnego i korzystania z archiwaliów miał stosować przepisy załączone do pisma. Aby móc kontaktować się z władzami innych urzędów oraz z zagranicznymi interesantami, musiał posiadać zgodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wnioski skierowane do oddziału bydgoskiego miały być załatwiane drogą służbową, czyli najpierw musiały trafić do dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu, a następnie miały spłynąć do Bydgoszczy. Kierownik w celu wydania zgody na zniszczenie akt najpierw musiał uzyskać zgodę przełożonych. W ważnych sytuacjach, nieprzewidzianych w dekretych i instrukcjach, które dotyczyły urzędowania oraz porządkowania i inwentaryzowania akt, map i planów, miał się konsultować z bezpośrednim przełożonym⁵.

Pierwszym załącznikiem dodanym do pisma przewodniego był regulamin pt. *Zasady ogólne określające sposób korzystania z archiwów*. Przepisy zostały wydane w lutym 1919 roku, w których omówiono zasady korzystania z akt przechowywanych w archiwum. Udostępnianie odbywało się w pracowni publicznej, w której dyżurował archiwista. Osoby korzystające z archiwum mogły używać

5 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 1.

wszystkich pomocy archiwalnych z włączeniem pomocy dotyczących działów zakazanych. Badacze mieli dostęp do wszystkich aktów, chyba że istniały przeciwwskazania urzędników, ofiarodawców, deponentów. Urzędnik archiwum miał obowiązek wskazania wszystkich źródeł przechowywanych w archiwum, które były związane z pracami osób korzystających z zasobu. Użytkownicy mogli korzystać z akt starszych niż 50 lat. Jeżeli akta były młodsze, to musieli posiadać zgodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W przepisach wskazano, jakie osoby mogły korzystać z archiwaliów. Do grona użytkowników zaliczano: uczonych – znanych rządowi, osoby z polecenia instytucji naukowych lub posiadające zgodę od zarządu archiwów oraz urzędników państwowych i komunalnych posiadających zgodę Wydziału Archiwów Państwowych. Użytkownikom zakazano wypożyczania akt poza archiwum w celu wszczynania lub prowadzenia procesu. Jeżeli zaszedłby przypadek użycia akt do sprawy sądowej, to należało poinformować petenta o przechowywanych aktach i udzielić informacji o udostępnianiu, które odbywało się na mocy postanowienia sądu. Petenci, pracujący naukowo w archiwach, mogli korzystać z pomocy kopistów, jeżeli wyraził na to zgodę zarząd archiwów. Użytkownicy archiwum nie mogli prowadzić prac zarobkowych związanych z poszukiwaniami heraldycznymi, ponadto nie mogli prowadzić prac związanych z układaniem i publikowaniem spisów dla celów prywatnych lub publicznych. Cudzoziemcy musieli uzyskać zgodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na pracę w archiwum, która była wydawana wyłącznie na polecenie władz dyplomatycznych danego państwa lub instytucji naukowej. Badacz publikujący pracę stworzoną na podstawie źródeł archiwalnych miał obowiązek przesłania dwóch egzemplarzy pracy: jeden trafiał do archiwum,

z którego materiałów archiwalnych korzystał, zaś drugi do Wydziału Archiwów Państwowych. Osoby wykonujące reprografię poprzez odlew lub zdjęcia były zobligowane do przekazania jednego egzemplarza reprodukcji do archiwum. Z materiałów archiwalnych mogły korzystać wszystkie urzędy oraz osoby prywatne pod warunkiem stosowania się do regulaminu pracowni publicznej oraz przepisów o biurowości archiwów (przepisów kancelaryjnych), normatyw został przybliżony w dalszej części tekstu. Jeżeli archiwum posiadało pracownię fotograficzną lub odlewniczą, to użytkownicy mogli z niej korzystać po dokonaniu odpowiedniej opłaty⁶.

Następnym dołączonym normatywem był regulamin pt. *Korzystanie z Archiwów Państwowych przez urzędy państwowe, samorządowe i instytucje użyteczności publicznej*, wydany 1919 roku. Archiwa państwowe posiadały obowiązki wobec innych urzędów państwowych. Na ich pisemny wniosek archiwa zobowiązane były do: udostępniania archiwaliów urzędnikom w pracowniach naukowych, udzielania pełnych informacji o aktach, wypożyczania akt do urzędu na okres czterech tygodni (dyrektor miał prawo odmówić wypożyczenia, jeżeli stan akt był wątpliwy, ostateczną decyzję podejmował Wydział Archiwów Państwowych), wykonywania kwerend, tworzenia kopii. Dyrektor miał prawo odmówić wykonywania kwerend na rzecz urzędu, jeżeli miałyby to zakłócić porządek wykonywanych zadań w archiwum; wówczas urząd musiał własnymi siłami wykonać prace poszukiwawcze. Jeżeli instytucja skierowałaby sprawę do niewłaściwego archiwum, to trzeba było ją przesłać do odpowiedniego oraz poinformować o tym fakcie zainteresowany urząd. Instytucje

6 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 2–3.

samorządowe, stowarzyszenia i organizacje publiczne miały prawo delegować urzędnika do archiwum w celu poszukiwania informacji o przeszłości urzędu, jednakże przed delegowaniem należało poinformować o tym fakcie archiwum. Delegowani pracownicy musieli posiadać pisemne zezwolenie swoich przełożonych. Archiwum miało prawo odesłać pracownika, jeżeli nie wykazywał odpowiednich umiejętności przy pracy z archiwaliami. Instytucje samorządowe, stowarzyszenia i instytucje użytku publicznego miały prawo zwracać się o wykonanie kopii na warunkach ogólnych⁷.

Kolejnym normatywem był *Regulamin pracowni publicznej*, który pochodził z 1919 roku. Pracownia publiczna miała być czynna od poniedziałku do soboty. Z akt można było korzystać jedynie w celu i zakresie określonym w pozwoleniu. Na zapytania i prośby użytkownika miał odpowiadać dyżurujący urzędnik. Nałożono na użytkowników obowiązek korzystania z archiwaliów w sposób ostrożny, nie mogli nic w nich zmieniać, a jeżeli dostrzegliby jakieś błędy, to mieli o nich poinformować dyżurującego pracownika. Zamówienie akt odbywało się przez wypełnienie karty zamówienia. Petent korzystający z archiwaliów miał wiele obostrzeń, np. nie mógł pisać na aktach oraz sporządzać na nich notatek, nie mógł samodzielnie wykonywać reprodukcji, czy też trzymać po lewej stronie kałamarza. Osoby wchodzące do pracowni podlegały kontroli przez dyżurującego pracownika, musieli pokazywać wnoszone rzeczy, takie jak papier, książki. Niepotrzebne rzeczy do pracy miały być pozostawione w szatni. Kontrola odbywała się również po zakończeniu pracy. Jeżeli notatki i reprodukcje przekraczały uzyskane

7 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 4.

pozwolenie, to obowiązkiem dyżurującego było zarekwirowanie ich. Po ukończeniu pracy użytkownik zwracał akta dyżurującemu pracownikowi, który je odsyłał do magazynu bądź odkładał do depozytu. W przypadku gdy osoba nie zjawiała się w ciągu tygodnia w pracowni, należało akta zwrócić do składnicy. Kiedy korzystający zakończył przeglądanie archiwaliów lub przerywał prace na dłuższy okres niż cztery tygodnie, wówczas musiał o tym poinformować dyżurującego urzędnika. W pracowni publicznej nie wolno było pozostawiać archiwaliów na stołach oraz pokazywać ich osobom trzecim. Z biblioteki można było korzystać jedynie na miejscu za zgodą archiwisty. Osoby pracujące naukowo mogły wykorzystywać kopistów pod warunkiem, że zarząd archiwum wyraził na to zgodę. Jeśli użytkownik nie przestrzegał zasad, to mógł utracić prawo do korzystania z pracowni publicznej⁸.

Kolejnym regulaminem załączonym do pisma przewodniego był normatyw pt. *Porządkowanie archiwaliów będących własnością państwa polskiego*, który został wydany w 1921 roku. Wprowadzono w nim podział na działy zamknięte i otwarte. Współcześnie są to odpowiednio zespoły archiwalne zamknięte bądź otwarte. Działów zamkniętych nie należało uzupełniać o nowe akta, wyjątek stanowiły odnalezione braki, które trzeba było dołożyć w brakujące miejsca. Natomiast do otwartych napływały akta z funkcjonujących urzędów. Działy dzieliły się na: poddziały, serie i grupy. Były one tworzone na podstawie organicznej działalności kancelarii. Pochodzenie akt należało ustalać na podstawie ich pochodzenia kancelaryjnego. Trzeba było je przyporządkować do odpowiedniego urzędu, czy też

8 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 5.

organu w celu utworzenia jednorodnego działu. Dążono do scalenia wszystkich archiwaliów wytworzonych przez dany urząd, odzyskania brakujących akt, a jeżeli nie było to możliwe, braki należało zastąpić odpisami. Akta nie mogły być dołożone do innych działów tego archiwum lub rozproszone po innych archiwach. Przed rozpoczęciem porządkowania, trzeba było poznać: historię ustroju, zakres działalności, sposób urzędowania, zasady prowadzenia kancelarii i układ registratury urzędu bądź organu. Normatywy stanowiły, że aktom należało nadawać układ pierwotny, który został nadany przez kancelarię opracowywanej instytucji. Jeżeli układ kancelaryjny akt został zaburzony, to należało go odtworzyć. W przypadku trudności w jego przywróceniu należało nadać archiwaliom strukturę nadaną przez registraturę, nie wolno było kierować się ustrojem urzędu. Nie należało odtwarzać układu pierwotnego, jeżeli mogło to negatywnie wpłynąć na już istniejące repertoria oraz indeksy lub na akta, które były wielokrotnie cytowane w literaturze. Jeżeli nie odtwarzano stanu właściwego, to archiwista miał obowiązek opisanego w wstępie. Również we wstępie zamieszczał zestawienie sygnatur dawnych z nowymi. Na obwolutach należało zachowywać stare sygnatury kancelaryjne i registraturalne, przekreślić je w taki sposób, aby była możliwość ich odczytania. Struktura wewnętrzna akt była niepodzielna. Jeżeli zasłaby konieczność wydzielenia załączników, to wskazane było na ich miejscu pozostawić opis oraz wykaz wyłączonych materiałów i informację, gdzie zostały przesunięte. Jeżeli do archiwum trafiłyby poszyt składający się z przypadkowych pism, to zalecano go rozszyć, po czym pisma należało przyporządkować do odpowiednich działów. Dodatkowo sporządzano protokół, w którym była opisana każda czynność i miejsca, do jakich przydzielono pisma. Archiwa miały obowiązek prowadzenia dwóch pomocy

archiwalnych, a mianowicie inwentarza generalnego i inwentarza szczegółowego. Pierwszy miał służyć jako pomoc, która zawierała zestawienie wszystkich informacji o działach i pomocach. Drugi odnosił się do szczegółowego opisu działu. Jeśli dokumenty, mapy, itp. zostały wyłączone z działów z powodu ich przechowywania, to należało umieścić notkę o ich miejscu przechowywania w inwentarzu. Dawne dyplomy (dokumenty pergaminowe) miały być traktowane jako osobna jednostka i przechowywane oddzielnie. Miano je składać do oddzielnych kopert wykonanych ze sztywnego papieru oraz umiejscawiać w pozycji stojącej. Dyplomy z dużą ilością pieczęci powinno się przechowywać w pozycji leżącej w osobnych szufladkach bądź kartonach. Kiedy pieczęć znajdowała się w puszcze, to wypadało zabezpieczyć ją przed korozją. Księgi i pliki należało układać w szeregach, a nie jedna na drugim. Ostatnie dwa paragrafy stanowiły o zabezpieczaniu dokumentów nieczytelnych. Tymże archiwaliom zalecano wykonać fotografię i umieścić ją przy dokumencie. Przy odczytywaniu ich nie wolno było stosować reagentów, jedynie pracownia konserwatorska mogła wykorzystywać preparaty zalecane przez Wydział Archiwów Państwowych⁹.

Kolejna instrukcja dotyczyła obowiązków urzędników archiwalnych i pochodziła z 1921 roku. Dyrektor archiwum był odpowiedzialny za organizację pracy archiwum, tok załatwiania spraw, podpisywanie pism wychodzących oraz dbał o wykonanie przepisów urzędowych. Do jego zadań należało dysponowanie pieniędzmi z budżetu oraz zajmowanie się przechowywaniem pieczętek urzędowych. W czasie nieobecności dyrektora zastępował go pracownik z największym

9 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 6–7.

stażem pracy. Do powinności urzędnika archiwalnego należało: porządkowanie materiałów archiwalnych, sporządzanie pomocy archiwalnych (inwentarzy, repertoriów, indeksów, itp.), załatwianie podań o korzystanie z archiwów, ułatwianie pracy badaczom, sporządzanie regestów i uwierzytelnionych odpisów, prowadzenie biurowości, opracowanie materiałów archiwalnych na polecenie Wydziału Archiwów Państwowych i przygotowanie ich do druku (działalność edytorska). Ponadto w zakresie jego obowiązków wyszczególniono: dozór nad pracownią publiczną, przygotowanie archiwaliów do wypożyczenia i ich odbioru, zarządzanie biblioteką, oraz wykonywanie zaleceń Wydziału Archiwów Państwowych. Urzędnik archiwalny był zobowiązany do gromadzenia informacji na tematy dotyczące archiwaliów i registratur, które wymagały opieki państwowej. Jeżeli pracownik pisał pracę naukową na podstawie archiwaliów zgromadzonych w archiwum państwowym, to musiał wystosować odpowiedni wniosek do dyrektora oraz Wydziału Archiwów Państwowych. Mogła ona być drukowana jedynie za zgodą tego wydziału. Natomiast notatki i odpisy wykonane na rzecz publikacji przechodziły na rzecz archiwum. Pracownik prowadzący działalność naukową mógł uzyskać dłuższy urlop z pełnymi poborami. Zabroniono urzędnikom archiwów wykonywania innych prac zarobkowych, wymagana była zgoda Wydziału Archiwów Państwowych. Urzędnicy mieli zakaz handlu aktami oraz gromadzenia archiwaliów. Jeżeli posiadali kolekcję rękopisów, to musieli zgłosić ją do tego wydziału. Pracownicy byli objęci tajemnicą służbową. Przewidziano, że czas pracy urzędnika archiwalnego wynosił 36 godzin tygodniowo, z czego kilka godzin miał poświęcać na pracę naukową oraz zapoznanie się z literaturą fachową. Plan pracy w archiwum miał być układany raz w roku na zebraniu pracowniczym. O wszystkich zebraniach miał być informowany Wydział

Archiwów Państwowych. Jeżeli doszło do zmian kadrowych, czy też nieoczekiwanych wypadków to należało zmienić plan pracy, korekty dokonywał dyrektor archiwum, po czym zawiadamiał o tym fakcie powyższy wydział. Praca biurowa miała odbywać się między godziną 8 a 15, po godzinie 15 należało wyłącznie dozorować pracownię publiczną. Jeśliby coś zostało pominięte w regulaminie, to stosowano ogólne przepisy dotyczące urzędników i funkcjonariuszy Państwa Polskiego¹⁰.

Następnym załącznikiem był regulamin pt. *Biurowość Archiwów Państwowych* z 1921 roku. Archiwom nałożono obowiązek udzielania objaśnień akt oraz ich rejestrowanie wszystkim osobom zainteresowanym, instytucjom i władzom. Podania miały mieć formę pisemną i być adresowane do archiwum. Wpływy dostarczano do dyrektora lub wskazanego pracownika. Pismo po dokonaniu czynności kancelaryjnych kierowano do referenta. Dyrektor przekazywał podpisane pismo do wysyłki pracownikowi biurowemu, który je odnotowywał w księdze i wysłał pod wskazany adres. Sprawy miały być załatwiane jak najszybciej. Jeżeli czas załatwienia sprawy wydłużał się, należało poinformować o tym petenta. Gdy sprawa nie została załatwiona w ciągu trzech miesięcy, archiwum powiadamiało Wydział Archiwów Państwowych o przyczynach niepowodzenia. Odpowiedzi miały być zwięzłe, jasne i w pełni wykorzystujące archiwalia. Dyrektor mógł odmówić wystawienia kopii i odpisów z dokumentów podejrzanych, czy też fałszywych. Wyjątek stanowiły wnioski od urzędów, jednakże dyrektor miał prawo nanieść na reprodukcji adnotacje o wątpliwościach odnośnie do autentyczności dokumentów. Zgodności odpisu

10 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 8–9.

z oryginałem potwierdzał dyrektor i referent, stosując odpowiednią formułę. Przy uwierzytelnionych dokumentach znajdowała się pieczęć sucha archiwum oraz numer bieżący dziennika. Na wypadek gdyby odpisy były wykonywane do celów naukowych bądź prywatnych, stosowano wyłącznie numer bieżący dziennika. Zakładano metryki wykorzystanych akt, w nich odnotowywano wykonane kwerendy przez urzędników. Użytkownicy byli zobligowani do wypełnienia specjalnego formularza, w którym odnotowywano, z jakich sygnatur korzystano. Dokument sporządzało się w dwóch egzemplarzach, jeden dla petenta, zaś drugi dla archiwum. Jeżeli archiwum nie mogło wykonać zamówienia w określonym czasie, dyrektor mógł wskazać urzędnika, który miał wykonać zamówienie. Pobierano opłaty za wskazania z pomocy archiwalnych czy dany akt znajdował się w archiwum. Jeśli sprawdzano do celów naukowych, to opłat nie pobierano. Poszukiwania aktów, osób, czy miejscowości były usługą płatną. Osoba potrzebująca odpisu lub rejestru musiała dokonać opłaty na rzecz kasy państwa za pośrednictwem zarządu archiwum. Również za uwierzytelnienie pobierano taksę w określonym czasie¹¹.

Kolejny załącznik z 1919 roku traktował o urządzeniu archiwów państwowych. Magazyn archiwalny miał posiadać odpowiednie zabezpieczenie i być wydzielony od części biurowych. W archiwum powinien znajdować się skarbiec lub kasa ogniotrwała dla najcenniejszych aktów lub dokumentów wypożyczonych z innych archiwów. Zalecano posiadanie odpowiednich planów sal archiwalnych z oznaczeniem przechowywanych działów. Magazyn miał mieć oświetlenie naturalne. W przypadku gdy trzeba było korzystać ze sztucznego

11 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 10–11.

światła, należało użyć odpowiednio zabezpieczonej energii elektrycznej. Zalecano stosowanie ogrzewania centralnego. Zakazane było ogrzewanie magazynów piecykami kuchennymi oraz używanie żelazek. Jeżeli w archiwum było załatwiane wiele spraw, to należało utworzyć oddzielną kancelarię. Każde archiwum miało obowiązek prowadzenia pracowni publicznej oraz posiadanie biblioteki archiwalnej. Obowiązywał zakaz palenia tytoniu. Każde archiwum miało dążyć do utworzenia pracowni fotograficznej oraz odlewni pieczęci¹².

Ostatni regulamin dotyczył stosunków archiwum z instytucjami naukowymi. Został wydany w 1919 roku. Wśród instytucji naukowych, z którymi archiwa współpracowały były: państwowe uczelnie wyższe, akademie nauk, instytucje zakresem odpowiadające szkołom akademickim, archiwa i biblioteki publiczne. Wątpliwości odnośnie do charakteru instytucji rozstrzygało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Archiwa miały wysyłać wyżej wymienionym instytucjom w całości lub częściowo swoje publikacje. Zapisano, że instytucje lub osoby je reprezentujące mogą korzystać z wszystkich usprawnień i udogodnień archiwum. Ustanowiono, że archiwa mogły wypożyczać na okres 4 tygodni akta do innych archiwów, chyba że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego miało zastrzeżenia odnośnie do wysyłki. Udzielono archiwom zgody na wypożyczenie akt do instytucji naukowych, jeżeli spełniały odpowiednie wymogi przechowalnicze. Dodatkową zgodę musiał wyrazić Wydział Archiwów Państwowych¹³.

12 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 12.

13 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 2, s. 13.

Należy zauważyć, że bydgoskie archiwum zostało utworzone na podstawie spuścizny aktowej pruskiego urzędu i od samego początku funkcjonowało jako archiwum. W czasie włączania go do sieci archiwów państwowych należało przeformułować jego funkcjonowanie. Niezbędne do osiągnięcia tego celu było zapoznanie się przez urzędników bydgoskich z obowiązującymi normatywami. W tym celu nowo utworzony Oddział w Bydgoszczy Archiwum Państwowe w Poznaniu otrzymał odpowiednie normatywy archiwalne, które określały sposób jego działania. W piśmie przewodnim ze stycznia 1924 roku zawarto najważniejsze informacje na temat zorganizowania pracy w oddziale i jego przyporządkowaniu organizacyjnemu. Załączniki zamieszczone do pisma przewodniego miały za zadanie unormowanie pracy urzędników bydgoskiego archiwum wobec archiwaliów, użytkowników, biurowości, urządzenia archiwum.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, sygn. 2.
- Bańkowski P., *Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych*, „Archeion” 51 (1969), s. 7–26.
- Chmielewski Z., *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994.
- Chorążyczewski W., *Zarys dziejów i charakterystyka archiwów państwowych*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępiński, Warszawa 2012, s. 177–185.
- Dereszyńska-Romaniuk M., *W 100-lecie dekretu o archiwach. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy – dzieje i zasób*, „Kronika Bydgoska” 39 (2018) s. 357–366.

- Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988.
- Galuba R., *Archiwa państwowe w latach 1918–2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012.
- Grot D., *Ku przeszłości otwartej. Dostępność archiwów państwowych w Polsce w latach 1918–2014*, Warszawa 2015.
- Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, red. M. Dereszyńska-Romaniuk, Bydgoszcz 2013.
- Konstankiewicz M., Niewęglowski A., *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Manteuffel T., *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion” 50 (1968), s. 9–25.
- Mencel T., *Dekret o archiwach i opiece nad archiwami z 7 lutego na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie*, w: *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź 10 XI 1979 r.*, red. nauk. A. Tomczak, M. Przeczek, Warszawa 1981, s. 14–18.
- Motas M., *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918–1939)*, „Archeion” 48 (1969), s. 111–137.
- Motas M., *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwami z 31 lipca 1918 r. i z 7 lutego 1919 r.*, „Archeion” 50 (1968), s. 27–41.
- Motas M., *Powstawanie polskiej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917–1918)*, „Archeion” 69 (1979), s. 39–56.
- Nawrocki S., *Rozwój polskiej myśli archiwalnej*, „Archeion” 98 (1997), s. 7–24.
- Pańków S., *Archiwa*, Warszawa 1975.
- Piechota R., *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestolecu międzywojennym i w PRL*, w: *Sześćdziesięciolecie polskich*

- archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź, 10 XI 1979 roku*, red. nauk. A. Tomczak, M. Przeczek, Warszawa 1981, s. 74–86.
- Przelaskowski R., *Szkieł rozwoju polskiej teorii archiwalnej w okresie międzywojennym*, w: *Wiek średni. Prace ofiarowane Tadeuszowi Mantufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 323–332.
- Robótka H., *Archiwa państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 93 (1994), s. 83–87.
- Robótka H., *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej (procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993.
- Ryszewski B., *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 19 (1984), s. 173–202.
- Tandecki J., *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017.
- Tarakanowska M., *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918–1965*, „Archeion” 46 (1967), s. 43–55.
- Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich, cz. 2: Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980.

Piotr Falkowski (ur. 1990) – starszy archiwista w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Doktorant na III roku studiów doktoranckich z zakresu historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do zainteresowań badawczych należą: historia ustroju, archiwistyka oraz dyplomatyka. Autor tekstów z zakresu archiwistyki.

JAN JAKUB GRABOWSKI

<https://orcid.org/0000-0003-2334-487X>

jangrabowski94@gmail.com

Uniwersytet Jagielloński

Katalog pieczęci w zbiorach Ambrożego Grabowskiego

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.03>

Abstrakt

Powyższy tekst skupia się na sylwetce krakowskiego starożytnika – Ambrożego Grabowskiego oraz tworzonej przez niego kolekcji wszelkiej maści źródeł archiwalnych. Za przykład, a zarazem główny temat artykułu, służy nieznany dotąd w literaturze zbiór pieczęci stworzony przez Grabowskiego. Katalog ten został w tekście omówiony, a niektóre egzemplarze pieczęci zostały w nim umieszczone i dokładnie opisane. Uzupełnieniem tekstu jest pełny spis pieczęci.

Słowa kluczowe: Ambroży Grabowski, historia Krakowa, archiwistyka, Galicja, XIX wiek, starożytnictwo

Abstract

Catalogue of Seals in the Collection of Ambroży Grabowski

The above text focuses on the figure of the antiquarian from Krakow – Ambrose Grabowski and the collection of all kinds of archival sources he is creating. An example, and at the same time the main topic of the article, is a collection of seals created by Grabowski, unknown in the literature so far. This catalog was discussed in the text, and some of the seals were included in it and described in detail. The text is complemented by a complete list of seals.

Keywords: Ambroży Grabowski, History of Krakow, Archives, Galicia, 19th century, Antiquity

Zarówno w XIX-wiecznym Krakowie, jak i w pozostałych miastach na ziemiach polskich, na wzór innych krajów Europy, dość popularne stało się kolekcjonowanie pieczęci, w różnych formach – w postaci oryginałów, czy wszelkiego rodzaju odlewów. Bez wątplenia największą kolekcję sfragistyczną stworzył w tym czasie Bolesław Podczażyński (zm. 1876). Niejako dorównywali mu Edward Rastawiecki, Gwalbert Pawlikowski, Karol Beyer, Adam Działyński, Kazimierz Stronczyński, Franciszek Piekosiński, Franciszek Tranczyński¹ i inni².

-
- 1 O tym kolekcjonerze zabytków sfragistycznych przypomniał ostatnio Piotr Bokota, zob. P. Bokota, *Kolekcja sfragistyczna Franciszka Tarczyńskiego w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 287–298.
 - 2 S. Kuczyński, *Początki polskich badań sfragistycznych na tle europejskim*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 14–16. Zbiory te są szerzej omówione w pracy: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.

Niewątpliwie należy to grono uzupełnić o osobę Ambrożego Grabowskiego, który również żywo interesował się zagadnieniem sfragistyki.

Ambroży Grabowski jest postacią znaną w literaturze, co oczywiście nie znaczy, że jego osoba i związane z nią zagadnienia badawcze zostały w całości wyczerpane. Można wręcz powiedzieć, że na obecną chwilę wyłącznie niewielki fragment jego biografii oraz związanej z nią działalności naukowej i archiwalnej zostały omówione przez badaczy. Główne podwaliny pod badania nad osobą badacza położyli krewni Grabowskiego, mianowicie Stanisław Estreicher i jego syn Karol. Również kolejni badacze stopniowo uzupełniali wiedzę na jego temat³.

-
- 3 J. Nowakowski, *Ambroży Grabowski, wspomnienie z Krakowa*, Warszawa 1869; K. Estreicher, *Grabowski Ambroży (1782–1868)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 481–483; K. Estreicher, *Dzieło Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 7–42; A. B. Krupiński, *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 43–50; Z. Sołtysowa, *Rachunki Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 51–60; K. Nowacki, *Listy Franciszka Mireckiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 61–72; I. Trybowski, *Grabowski a Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 73–76; W. Kolak, *Ikonaografia Krakowa w zbiorze rycin Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 77–90; W. Berbelicki, *Indeks do dzieł Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 101–116; *Ambroży Grabowski*, red. K. Brzuski, Kęty 2018; I. Pietrzekiewicz, M. Rogoż, *Ambrożego Grabowskiego kłopoty z cenzurą*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 17 (2011) nr 2, s. 3–26; W. Drożdżik, *Związki Ambrożego Grabowskiego z Kętami*, „Almanach Kęcki” (1998) nr 2, s. 94–106; J. Handzlik, *Krakowskie lata Ambrożego Grabowskiego*, „Almanach Kęcki” (1998) nr 2, s. 107–110; J. Śliwa, *Zainteresowania „egiptologiczne” Ambrożego Grabowskiego (1782–1868)*, „Almanach Kęcki” (1998) nr 2, s. 111–113; B. Kaczmarczyk, *Ambroży Grabowski patronem Biblioteki w Kętach*, „Almanach Kęcki” (2000) nr 4, s. 213–216; J. J. Węgierski, *Potomkowie Ambrożego Grabowskiego*, „Almanach Kęcki” (2002) nr 6, s. 143–149; ks. W. Gasidło, *Ambroży Grabowski i jego krakowski świat*, „Almanach Kęcki” (2003) nr 7, s. 35–49; M. Nycz, *Grabowski widział początki, a my koniec*,

Dotychczasowa literatura oraz pozostawione źródła pozwalają badaczowi na dość dokładne odtworzenie biografii Grabowskiego. Taka jednak wersja biogramu nie jest niezbędna dla niniejszego artykułu, wobec czego ograniczono się tylko do najważniejszych faktów, które składają się na życiorys krakowskiego księgarza, pisarza i kolekcjonera.

Ambroży Grabowski urodził się 5 grudnia 1782 roku w Kętach, które opuścił w 1796 roku przenosząc się do Krakowa. Podstawowe wykształcenie uzyskane w kęckiej szkole umożliwiło mu podjęcie terminu w słynnej księgarni Antoniego Groebła. To w niej Grabowski po raz pierwszy obcował ze światową literaturą oraz ludźmi wywodzącymi się z szeroko rozumianego świata kultury i sztuki. Niewątpliwie przyczyniło się to do duchowego rozwoju młodego terminatora. Po pewnym czasie uzyskał on awans, a jego prerogatywy w księgarni wyraźnie wzrosły. Nabyte doświadczenie spowodowało, że podjął on decyzję o otwarciu własnej księgarni, która w niedługim czasie stała się niemalże literackim salonem XIX-wiecznego Krakowa. Dobrze zarządzana działalność przyniosła zresztą Grabowskiemu nie małe dochody, co pozwoliło na zakup rzadkich książek i rękopisów. W miarę zapoznawania się z kolejnymi lekturami, wiedza i warsztat Grabowskiego wyraźnie się rozwijały. Umożliwiło to podjęcie pracy pisarskiej, czego najlepszym przykładem był wielokrotnie wydawany przewodnik po Krakowie⁴.

„Almanach Kęcki” (2013) nr 17, s. 138–141; B. Kaczmarczyk, *Ambrożyjda – konkurs z tradycjami*, „Almanach Kęcki” (2015) nr 19, s. 170–174.

4 A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822 oraz następne wydania: A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1830; A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1836; A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866; A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1844.

W 1837 roku Grabowski podjął decyzję o zamknięciu księgarni i poświęceniu się w całości działalności archiwalnej i historycznej. To najprawdopodobniej w tym właśnie okresie powstał omawiany w artykule zbiór sfragistyczny, a przy tym cała rzesza innych zbiorów, określanych dzisiaj mianem *Tek Ambrożego Grabowskiego*.

Teki są źródłem niewątpliwie ciekawym, choćby przez swój ogrom i zróżnicowanie. Grabowski umieszczał w nich w zasadzie wszystko, co tylko wpadło mu w ręce. Dla przykładu były to ryciny w towarzystwie ogłoszeń, które zaopatrywał komentarzami i wspomnieniami. Zbiory Ambrożego Grabowskiego obejmują więc wszystko to, co się mogło przyczynić do jakichkolwiek badań historycznych tudzież zwykłych zainteresowań przeszłością. Nade wszystko możemy odnaleźć w nich zabytki związane z ukochanym dla Grabowskiego Krakowem. Skompletował on ogromną ilość rysunków z różnych wieków, sztychów, drzeworytów, litografii – ogólnie rzecz biorąc wszelakich zabytków ikonograficznych, jakie mogły pomóc w badaniu przeszłości. Gromadził dawne księgi o dużym ładunku historycznym, dokumenty, papiery, nie gardząc przy tym drukami ulotnymi czy zwykłymi karteczkami (choć na takie potrafił naklejać inne, przez co niszczył te pierwotne), usuwanymi regularnie z urzędów czy bibliotek. Jego głównym zajęciem było jednakowoż przepisywanie oraz streszczanie zabytków dawnych archiwów. Na własne oczy widział, z jaką bezmyślnością są niszczone zabytki dawnych wieków, jak giną z powodu nieładu oraz braku należytej opieki. Tak też większość życia poświęcił na wspomniane przepisywanie czy nawet ratowanie ksiąg (jak to miało miejsce w przypadku archiwaliów z archiwum miejskiego mieszczącego się w budynku ratusza krakowskiego oddanego do rozbiórki). Zdobywał więc archiwalia w różny sposób, niekiedy dzieląc się z czytelnikami. Tak też na rękopisie akt klasztoru

św. Jadwigi⁵ zanotował on: „nabyłem tę księgę od rękawicznika Behma, tu w Krakowie, który używał jej do prasowania w niej rękawiczek i do potrzeb gospodarskich wrywał z niej karty”⁶. Potrafił również zaznaczyć swoją obecność na tak ważnym źródle historycznym, jak najstarsza księga ławnicza miasta Krakowa⁷.

Pozostałe po Ambroży Grabowskim zbiory są zarazem jedną wielką mozaiką najprzeróżniejszych źródeł służących do poznawania przeszłości. Składają się one z ksiąg, posiadających kilkaset stron, in folio⁸ lub in quarto maiori⁹, zszywanych i oprawianych najczęściej własnoręcznie przez krakowskiego kolekcjonera. Każda z nich posiada odrębne nazwy, które bynajmniej nie objaśniają ich zawartości, lecz z pewną wrodzoną dla Ambrożego żartobliwą ironią noszą tytuły takie jak: „I to i owo z przydatkiem niekiedy czego innego”, „Cokolwiek o czymkolwiek”, „Magazyn tego wszystkiego, co cierpliwy papier przyjąć na się zdoła”, „Rozmaite rozmaitości w chwilach próżniaczych zebrane”, „Księga pisana, drukowana i lepiona”, co jest bezpośrednim świadectwem i argumentem przemawiającym za tym, że Grabowski nigdy profesjonalnym historykiem nie był, skoro ważnym

-
- 5 Kościół św. Jadwigi – nieistniejący kościół znajdujący się od XIV wieku do XVIII wieku na Stradomiu. Na przełomie XVIII i XIX wieku został przebudowany w obszerną kamienicę (obecnie ulica Stradomska 12–14).
 - 6 Archiwum Narodowe w Krakowie, *Zbiór Ambrożego Grabowskiego*, sygn. E. 38.
 - 7 Grabowski zapisał w niej uwagę: „a.) Wojciech Woyt Krak[owski], który był przeciwny Łokietkowi, i musiał z Krakowa uciekać a. 1312. Niewykluczone, że była to jedna z ksiąg, które Ambroży Grabowski uratował ze zrujnowanego archiwum w miejskim ratuszu. Dzisiaj księga znajduje się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, sygn. 29/33”.
 - 8 Chodzi o arkusz papieru jednokrotnie złożony, który tworzy dwie karty i cztery stronic.
 - 9 Czyli arkusz papieru dwukrotnie złożony, który tworzy cztery karty i osiem stronic.

dokumentom nadawał bardzo nieprecyzyjne tytuły. Z jednej strony ratował dokumenty, opisywał je w miarę możliwości, a przede wszystkim korzystał z nich podczas pisania kolejnych książek, niemniej brakowało mu konsekwencji i porządkowania ich w sposób tematyczny czy problemowy.

Teki Ambrożego Grabowskiego są, i trzeba to napisać wprost, materiałem niezmiernie trudnym do analizy. Obok jednego typu źródła – dajmy na to kalendarium z XVIII wieku – następuje coś zupełnie innego, dla przykładu – dawne pieniądze papierowe, bilety, ikonografia, czy panegiryk. Wszystko to w asyście starodruków, wilkierzy, ordynacji cechowych, manifestów, listów, testamentów, fragmentów z ksiąg sądowych, diariuszy, oraz pewnej ilości rachunków. W *Tekach* często pojawiają się aforyzmy, cytaty, ciekawostki oraz anegdoty, nierzadko nanoszone ręką samego Ambrożego Grabowskiego. Najłatwiej więc określić je mianem *Silva Rerum*. Trzeba jednak przyznać, że czasem się zdarza, iż *Teki* są w miarę spójne tematycznie – czego najlepszym chyba przykładem jest omawiany w niniejszym rozdziale zbiór sfragistyczny – ale najczęściej są grupowane zupełnie dowolnie i przypadkowo, przez co możemy wnioskować, że tworzył je w miarę gromadzenia danych zabytków i bez względu na ich charakter oprował je być może w celu jak najszybszej ochrony. Tych ponad sto tomów zdeponowanych w Archiwum Narodowym w Krakowie można określić skarbnicą, której to, zdaniem Karola Estreichera – jeszcze nigdy nikt na taką skalę, z takim budżetem, nie stworzył¹⁰.

W tej właśnie wyżej omówionej kolekcji znajduje się niewielkich rozmiarów „książeczka”, licząca sobie 57 stron o wymiarach 16,3 × 17,7 cm,

10 K. Estreicher, *Grabowski Ambroży*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. M. Girdwojn, A. Gross, Wrocław 1959–1960, s. 483.

w której Grabowski umieścił 88 odcisków pieczętnych¹¹. Stanowi ona kolekcję zabytków sfragistycznych, skompletowanych przez krakowskiego kolekcjonera. Niestety, data powstania tego zbioru nie jest znana, a jego wartość ogranicza się raczej do pionierskości kolekcji, aniżeli bogactwa zgromadzonych zabytków. Zanim jednak dojdzie do charakterystyki zbioru, autor pragnie słów kilka poświęcić samej sfragistyce.

Sfragistyka jest to nauka o pieczęciach. Nazwa pochodzi od greckiego *sfragis* – pieczęć. Czasem jest używana także nazwa *sygillografia* od łacińskiego *sigillum* – pieczęć¹². Pieczęć stanowi zaś istotną część składową dokumentu, służy do jego legalizacji, a zarazem do zamknięcia pisma. Sfragistyka stanowi więc naukę pomocniczą historii, ściśle powiązaną z dyplomatyką oraz heraldyką. Nauka o pieczęciach może być również traktowana jako gałąź niezależna, dzieje pieczęci oraz jej rozwój mogą być tematem specjalnych badań. Samo zagadnienie sygillografii może być również pożądanym tematem badań nie tylko dla historyków, ale również historyków sztuki ze względu na walor artystyczny, jaki posiadają, a który wychodził często spod ręki wybitnych artystów¹³.

Pieczęć jest znakiem wytłoczonym za pomocą twardego stempla w wosku lub innej miękkiej, a następnie twardniejącej plastycznej masie. Zawiera on konkretny wizerunek lub symbol, czemu towarzyszy odpowiedni napis w legendzie. Pieczęć jest również pierwszorzędnym kryterium do oceny autentyczności dokumentu¹⁴.

11 Archiwum Narodowe w Krakowie, *Zbiór Ambrożego Grabowskiego, Sfragistyka, dawne pieczęcie*, sygn. 71.

12 J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2012, s. 609.

13 W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 2011, s. 127, zob. też Z. Piech, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne: ze studiów nad ikonografią historyczną*, Kraków 2015.

14 Zob. Z. Piech, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne*, s. 14.

Sam Grabowski podaje zresztą własną definicję słowa sfragistyka, pisząc: „Mylnie piszą sfragistyka. Oznacza to wycisk woskowy lub na innej substancji, jaki się odbiera przez przyłożenie wklęsło wyrzeźbionego stempla. Wyraz ten pisać się powinien sphragistyka, jako pochodny z greckiego apasphragisma, sphragis, któremu odpowiada w znaczeniu również grecki wyraz ektypoma”¹⁵.

Pieczęcie ze zbioru Ambrożego Grabowskiego noszą charakter *sigillum impressum* – wyciśniętych na dokumencie, które są innym rodzajem tych zawieszonych za pomocą wiązadła – *sigillum appensum*. Z tą jednak różnicą, iż pieczęcie Grabowskiego w rzeczywistości nie są umieszczone na dokumentach, lecz na zwykłych kartkach papieru oprawionych z zewnątrz skórą. Tak też *sigillum impressum* jest w tym przypadku określeniem nie tyle precyzyjnym, co wygodnym.

W całkiem interesujący sposób Ambrożę tworzył – o ile oczywiście przyjmujemy jego absolutne autorstwo – swój zbiór sfragistyczny, a przy tym same pieczęcie. Większość z nich z pewnością nie jest oryginalna, jest raczej wytworem samego kolekcjonera – przy czym należy zwołać go z odpowiedzialności tworzenia falsyfikatów. Grabowski milczy na temat zastosowania tego zbioru, lecz z całą pewnością możemy przyjąć, że przedmioty te służyły mu wyłącznie w celach starożytniczo-archiwalnych. Większość pieczęci obecnych w zbiorze jest odcisniętych w wosku, niemniej tworzył on je na różny sposób:

1. Część z nich jest stworzona za pośrednictwem odbicia laku pieczętnego w wosku przez kartkę. Tego typu sposób tworzenia

15 Archiwum Narodowe w Krakowie, *Teki Ambrożego Grabowskiego, Sfragistyka, dawne pieczęcie*, sygn. 29/679/71, dawna sygnatura E 81, s. 3.

pieczęci pojawia się od ok. X wieku, a swój renesans przeżywa w XIV wieku oraz – jak widać po omawianej kolekcji – w XIX wieku. Jest to tak zwana pieczęć przytłaczana, a sposób jej wykonania wyglądał w sposób następujący: przytłaczano pieczęcie opłatkowe, nalepiając na papier zwilżony opłatek. Dla ochrony pieczęci woskowych, tłoczonych na papierze, kładziono nań kawałek papieru tak, że pieczęć wytłaczano właśnie przez papier. Tego typu pieczęci można odnaleźć najwięcej, bo aż 41.

2. Odbicie tłoku pieczętnego bezpośrednio w masie woskowej. Tych pieczęci znajduje się w zbiorze 38 egzemplarzy.
3. Pieczęć stemplowa, takich pieczęci możemy odnaleźć w zbiorze 7.
4. Naklejka/wlepka niebędące właściwymi pieczęciami. Występują w dwóch egzemplarzach.
5. Inne/brak pieczęci, jest jeden egzemplarz, w którym Grabowski zanotował, iż przedstawia herb Odrowąż. Dzisiaj pieczęć nie występuje już w zbiorze.

Zbiór sfragistyczny Ambrożego Grabowskiego liczy sobie 89 tego typu odbić, większość z nich to pieczęcie związane z Krakowem, część – ta oryginalna (użytkowa) – należy do XIX-wiecznych postaci, z którymi Ambroży Grabowski korespondował, stąd podejrzenie, iż pieczęcie mogą być oryginalne. Niestety nie wiadomo, czy w skład kolekcji wchodziły pierwotnie tłoki – a część z nich niewątpliwie Ambroży musiał posiadać, bowiem niektóre odciski zostały stworzone przez niego. Być może wypożyczał je lub prosił ich właściciela o dokonanie odcisku. Katalog ten ukazuje, jak postępowali kolekcjonerzy by zabezpieczyć pamięć o dawnych zabytkach sfragistycznych własnym sumptem. Na potrzeby niniejszego artykułu niemożliwym

byłoby przedstawienie wszystkich pieczęci obecnych w zbiorze. Sam zbiór zasługuje bowiem na odrębną publikację. W związku z tym autor zdecydował o przedstawieniu jedynie kilku przykładowych pieczęci ze zbioru Ambrożego Grabowskiego. Żeby jednak nie pozostawić czytelnika obojętnym na pozostałe zabytki, artykuł ten został uzupełniony o pełną listę wszystkich pieczęci, jakie znajdują się w omawianym zbiorze.

Poniższe fotografie pochodzą z prywatnego archiwum autora. Sfotografowane obiekty znajdują się zaś w III Oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie, pod sygn. 71.



Pieczęć sygnetowa z herbem Kły

Legenda: brak

Wymiary: 18 × 16 mm, krawędzie 5 mm

[s. 21]

Ośmioboczna pieczęć sygnetowa przedstawia tarczę o wzorze angielskim, w której polu umieszczone zostały trzy wilcze zęby. Tarczę wieńczy – nie przylegając do niej – korona hrabiowska o 9 gałkach zakończonych perłami. Jest to fakt istotny, bowiem jasno wskazuje, że mamy do czynienia z hrabiowską odmianą herbu Zęby, nadanego Aleksandrowi Batowskiemu w 1824 roku w Królestwie Polskim, biorąc zresztą nazwę od jego nazwiska, przez co herb ten nazywany jest: *Batowski*. Pełna wersja posiada również hełm, a nad nim klejnot, w którym znajdują się trzy strusie pióra. Pod tarczą, na wstędze, umieszczano również łacińską dewizę: *Recte et Fortiter*⁶.



Pieczęć cechu garbarzy krakowskich

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 30 mm

[s. 31]

16 J. K. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, t. 2, Warszawa 1897, s. 16.

Znak ten rozpoznaje Adam Chmiel w swojej książce dodając, iż chodzi tu o garbarzy „czerwonych”. Pieczęć czerwonych garbarzy (ruficerdone) wyobraża stągiew z obręczami w półkolistym ujęciu u góry, nad którą znajdują się skrzyżowane narzędzia – być może skrobacze garbarskie. Wyobrażenie jest zwieńczone koroną królewską, którą doskonale widać na odbiciu przedstawionym przez Chmiela, lecz nieobecną na odbiciu w zbiorze Grabowskiego. Trzymaczami są prawdopodobnie dwa tygrysy lub lwy, wspięte ku górze, widoczne z profilu. Chmiel podkreśla, że godło owo jest obecne na srebrnych wotach cechowych, które tradycyjnie składano do cechu w momencie wyzwolin czerwonych garbarzy na czeladników¹⁷.

Poza jasno zaakcentowaną koroną, o czym wspomniano wcześniej, jeszcze jeden aspekt wyróżnia pieczęć ze zbioru Grabowskiego od informacji przekazanych przez Chmiela, a mianowicie rozmiar. Chmiel podał, że pieczęć garbarzy wynosi 35 mm bez legendy, w momencie gdy omawiana przeze mnie z legendą liczy sobie jedynie 30 mm. Być może ta ze zbioru Grabowskiego jest uproszczoną (mniejszą) wersją pieczęci. Niestety Chmiel nie podaje treści legendy pieczęci, w związku z tym wzajemna identyfikacja jest utrudniona.

Uwagi: pieczęć ze zbioru Grabowskiego jest przykładem pieczęci opłatkowej.

17 A. Chmiel, *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od połowy XIV w. aż do XX w.*, Kraków 1922, s. 4–5.



1. Pieczęć herbowa Józefa Załuskiego

Legenda: PATRIAE IMPENDERE VITAM

Wymiary: 21 × 19 mm

[s. 37]

W przypadku powyższej pieczęci Grabowski nie pozostawia czytelnika bez informacji na temat jej właściciela. Ambroży obok odcisku nadmienia, że jest to „pieczęć Józefa Hr. Załuskiego, generała wojsk polskich z czasów Królestwa Kongres[owego] i wojny r[oku] 1830–31”. Należać więc mogła ona do Józefa Bonawentury

Załuskiego (1797–1866)¹⁸, posiadającego tytuł hrabiowski w Królestwie Kongresowym od roku 1820¹⁹.

Ze względu na swój ośmioramienny kształt i niewielkie wymiary stwierdzić można, iż w tym przypadku ma się do czynienia z odciśnięciem pieczęci sygnetowej. Przedstawienie pieczętne jest przy tym niezwykle bogate w treść. Dostrzec można bowiem tarczę w kształcie charakterystycznym dla tarcz francuskich nowożytnych, podzieloną na trzy pola. W pierwszym, od prawej strony, umieszczono drzewo, w drugiej miecz, poniżej zaś baranek – godło herbu Junosza, którym posługiwali się Załuscy. Tę specyficzną tarczę wieńczą dwie korony, regularnie przylegające i odpowiadające pierwszym wspomnianym polom. Pierwsza z nich posiada 9 pałek, a w klejnocie pęk trzech pawich piór, druga zaś, ze względu na niedokładność przedstawienia (nadlany lak) pozostaje nieodgadniona – widoczne są tylko 3 pałki, które nie stanowią całości. Biorąc jednak pod uwagę ich skupienie względem siebie można przypuszczać, że ta druga korona, podobnie jak pierwsza, posiada 9 pałek – szczególnie, że z klejnotu również wychodzą 3 pawie pióra. W polu sygnetu znajduje się również napis/rodzaj dewizy, brzmiący: PATRIAE IMPENDERE VITAM,

18 Jan Bonawentura Załuski urodził się jako syn Teofila, podskarbiego nadwornego koronnego oraz kasztelana buskiego i Honoraty Stempkowskiej. Wychowywał się u babki w Ojcowie. Był paziem na dworze Franciszka I, posiadał tytuł barona francuskiego i hrabiego austriackiego, posiadając przy tym liczne majątki odziedziczone po rodzicach. Karierę wojskową rozpoczął w 1807 roku służąc w wojsku Księżstwa Warszawskiego. Od 1815 roku był adiutantem cara Aleksandra I, a następnie Mikołaja I w armii Królestwa Polskiego. Służbę wojskową zakończył 18 lipca 1829 roku w stopniu generała brygady. Brał czynny udział w powstaniu listopadowym, zob. M. Karpowicz, M. Filipiak, *Elita jazdy polskiej*, Warszawa 1995, s. 214.

19 Cyt. za: *Królestwo Polskie*, „Kuryer Litewski” (1820) nr 130, s. 1–2.

którą tradycyjnie posługiwali się hrabiowie de Riviere d'Aerschot – Załuscy h. Junosza.



1. *Pieczęć Gwalberta Pawlikowskiego*

Legenda: brak

Wymiary: 30mm

Zamieszczony wyżej wizerunek pieczętny Ambrożego Grabowskiego podpisał jako „pieczęć szanownego Gwalb[erta] Pawlikowskiego, męża z wszech miar czci godnego”²⁰. Identyfikacja tej postaci jest stosunkowo prosta, bowiem krakowskiego starożytnika łączyły z Gwalbertem Pawlikowskim²¹ pewne więzy. Za możliwością umieszczenia

20 Archiwum Narodowe w Krakowie, *Zbiór Ambrożego Grabowskiego, Sfragistyka, dawne pieczęcie*, s. 39.

21 Gwalbert Pawlikowski (1793–1852) – wielką pasją Pawlikowskiego było zbieranie starożytności. Posiadał jedną z największych w kraju kolekcji

tej pieczęci w zbiorze sfragistycznym odpowiada zachowana do dziś korespondencja między kolekcjonerami.

Pieczęć ta przedstawia dwa herby ujęte w tarcze szwajcarskie; w tarczy pierwszego z nich możemy dostrzec dwa złote półksiężycy, rogami skierowane na zewnątrz. Między półksiężycami widnieje miecz, ostrzem skierowany ku dołowi tarczy. Jest ona zwieńczona koroną o pięciu pałkach zakończonych prawdopodobnie perłami – z tego też powodu jasno podkreślono typowo szlachecki rodowód herbu. W klejnocie obecny pęk pawich piór w liczbie pięciu. Jest to herb Ostoja.

Pierwszy herb swoją lewą krawędzią nieznacznie nachodzi na tarczę drugiego – co może podkreślać wyższą rangę Ostoi, choć nie musi. W tarczy – również o typie szwajcarskim – drugiego herbu możemy dostrzec półksiężyc skierowany rogami do góry, na których spoczywają złote gwiazdy. Pośrodku półksiężycy usytuowana jest – zwrócona grotem ku górze – strzała. Tarczę wieńczy korona o dziewięciu pałkach zwieńczonych perłami – jest to więc korona hrabiowska. W klejnocie znajduje się nieukoronowany ptak – prawdopodobnie orzeł, zwrócony głową w lewą stronę.

Powyższe herby okala kwiaton, między nimi, u dołu tarczy, znajduje się fleuron – lilia. Zewnętrzna część pieczęci zakończona jest specjalną obwódką.

książek, rękopisów, rycin, map, medali, monet, pieczęci, zob. M. Tyrowicz, Pawlikowski Józef Gwalbert (1793–1852), w: *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 434–437.



2. Pieczęć dozoru szkoły głównej krakowskiej

Legenda: pieczęć dozoru szkoły głównej krakowskiej

Wymiary: 40 mm

Funkcjonowanie tej pieczęci przypada na czasy Księstwa Warszawskiego (1809–1815), w którego obrębie znalazł się również Kraków. Ukształtowała się ona z całym prawdopodobieństwem po wydaniu rozporządzenia dla krakowskiej uczelni 2 grudnia 1809 roku, nadając jej nazwę Szkoły Głównej Krakowskiej. Mimo pewnej więzi łączącej Szkołę Główną Krakowską z jej poprzedniczką – kołłątajowską Szkołą Główną Koronną, pieczęci dość znacząco się różniły. Nie wdając się nadmiernie w szczegóły należy wspomnieć, że różnice polegają głównie na uproszczonych przedstawieniach dla tej pierwszej (co jest całkowicie logiczne, biorąc pod uwagę choćby obecność herbów ziemskich Rzeczypospolitej dla tej drugiej, co dla ówczesnej sytuacji było

archaizmem. Ostatecznie Szkoła Główna Krakowska posługiwała się po prostu polskim ukoronowanym orłem z dwoma skrzyżowanymi berłami, czego przykładem jest właśnie powyższa pieczęć. Oryginał tej pieczęci znał Chmiel. Gwoli ścisłości, ta okrągła pieczęć o średnicy 40 mm przedstawia polskiego ukoronowanego orła, zwróconego głową w prawo, z rozpostartymi skrzydłami, za którym znajdują się dwa berła uniwersyteckie. Wokół biegnie otok z inskrypcją, co od zewnętrznej strony wieńczy perełkowa obwódka²².

Uwagi: pieczęć ze zbioru Grabowskiego jest przykładem pieczęci opłatkowej.



3. *Pieczęć z czasów powstania styczniowego*

Legenda: Boże – zmiłuj się nad nami

Wymiary: 2,0 × 2,3 cm

22 A. Chmiel, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1917, s. 92.

Jedna z ciekawszych pieczęci w zbiorze Grabowskiego, który informuje czytelnika, iż pochodzi ona z okresu powstania 1863–1864. W polu pieczęci można odnaleźć kilka symboli dobrze korespondujących z atmosferą powstania; widać bowiem trupa czaszkę na tle skrzyżowanych kości, pikującego ptaka; być może orła, lecz równie dobrze może być to inny drapieżnik, a nawet gołębica – symbol nadziei. Uzupełnieniem przedstawienia jest maksyma/tekst modlitwy: „Boże – zmiłuj się nad nami”.

Omówiony zbiór dość dobrze pokazuje nam, jak postępowali XIX-wieczni badacze – czy w zasadzie starożytnicy – względem sfragistyki. Na wstępie autor wskazał przykładowe sylwetki kolekcjonerów pieczęci, które wskutek badań uzupełniono o nową postać. Niewykluczone, że takich kolekcjonerów było dużo więcej. Zaprezentowane z kolei egzemplarze pieczęci, szczególnie te, których weryfikacja okazuje się trudna, po szczegółowych badaniach pozwalają zwiększyć wiedzę nt. pieczęci, zwłaszcza tych młodszych, pochodzących głównie z XIX-wieku.

Sam zbiór, zasługuje na odrębną publikację. Autor wyraża ufność, że zarówno udział w konferencji, niniejszy artykuł, jak i praca nad zbiorem w trakcie tworzenia pracy magisterskiej przybliżą go do tego celu.

Lista pieczęci ze zbioru Ambrożego Grabowskiego:

1. *Pieczęć większa radziecka miasta Poznania*

rewers pieczęci/pokrywka/matryca

Legenda: [sigillum × civitatis × poznanie],

Wymiary: 76 × 74 mm

2. *Pieczęć sądu wyższego prawa magdeburgskiego na zamku krakowskim*

Legenda: [S × iuris × theutunici × in castro × craco]*

Wymiary: 34 mm

Uwaga: W zbiorze występuje po sobie sześć takich pieczęci, które autor ujął w jeden punkt.

3. Pieczęć z herbem Odrowąż

Brak pieczęci

4. Pieczęć ławnicza miasta Krakowa

Legenda: [S' scabinor Cracovie Civitatis]

Wymiary: 54 mm

5. Pieczęć ławnicza miasta Krakowa

Legenda: [S' scabinor Cracovie civitatis]

Wymiary: 54 mm

6. Pieczęć sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowskim

Legenda: [S × iuris × theutunici × in castro × craco]*

Wymiary: 34 mm

7. Pieczęć wielka koronna Zygmunta Augusta

Legenda: brak

Wymiary: 68 mm

8. Pieczęć miasta Gdańska

Legenda: brak

Wymiary: 40 mm

9. *Nieznana pieczęć*

Legenda: brak

Wymiary: 11 mm

10. *Pieczęć z herbem Korczak*

Legenda: brak

Wymiary: 13 mm

11. *Nieznana pieczęć*

Legenda: brak

Wymiary: 21 mm

12. *Pieczęć miasta Gdańska*

Legenda: Der Senat der Freien Stadt Danzig

Wymiary: 40 mm

13. *Pieczęć sygnetowa z herbem Kły*

Legenda: brak

Wymiary: 18 × 16 mm, krawędzie 5 mm

14. *Pieczęć z herbem ABDNK*

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 28 mm

15. *Naklejka przedstawiająca godło Krakowa*

Legenda: brak

Wymiary: 150 × 85 mm

16. Pieczęć należąca do Małachowskiego

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 53 mm

17. Pieczęć Stanisława Węzyka starosty sieradzkiego

Legenda: [Stanislaus in Wola Weżykowa wezyk capitaneus sira-
diensis]

Wymiary: 49 mm

18. Pieczęć gminy Wyciąże

Legenda: [Dominium Wyciąże]

Wymiary: 22 × 33 mm

19. Pieczęć konsulatu generalnego w Warszawie

Legenda: [CONSULAT GENE...E × ARSOVIE]

Wymiary: 37 mm

20. Pieczęć biskupa krakowskiego Andrzeja Gawrońskiego

Legenda: [Andr * rawa gawronski epp * us: cracoviens* sac. caes:
reg: aplicae mist... ntimus]

Wymiary: 72 mm

21. Pieczęć ziemską województwa krakowskiego

Legenda: [Sigillum terrestre palatinatus cracoviensis]

Wymiary: 49 mm

22. Pieczęć sygnetowa z herbem Krakowa

Legenda: brak

Wymiary: 12 mm

23. *Pieczęć cechu garbarzy krakowskich*

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 30 mm

24. *Pieczęć wójtowska krakowska*

Legenda: [Sigillum officii advocatialis Craciviensis]

Wymiary: 34mm

25. *Pieczęć stemplowa*

Legenda: Groszy dziesięć

Wymiary: 31 mm

26. *Pieczęć stemplowa*

Legenda: Groszy dziesięć”

Wymiary: 31 mm

27. *Naklejka z godłem miasta Krakowa*

Legenda: brak

Wymiary: 60mm × 45 mm

28. *Pieczęć miasta Krakowa*

Legenda: [Sigillum caesareo regiae urbis metropolis Cracoviae]

Wymiary: 66 mm

29. *Pieczęć magistratu miasta stołecznego i wydziałowego Krakowa*

Legenda: Pieczęć magistratu miasta stołecznego i wydziałowego Krakowa

Wymiary: 47 mm

30. *Pieczęć Adriana Krzyżanowskiego*

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 26mm

31. *Pieczęć herbowa Józefa Załuskiego*

Legenda: Patriae impendere vitam

Wymiary: 21 × 19 mm

32. *Pieczęć sądu policyjnego miasta Frankfurtu*

Legenda: [Policey gerichtd freyen stadt Frankfurt]

Wymiary: 30 × 24 mm

33. *Pieczęć ksiąg Czartoryskich*

Legenda: brak

Wymiary: 15 × 15 mm

34. *Nieznana pieczęć sygnetowa*

Legenda: brak

Wymiary: 20 mm

35. *Pieczęć miasta Kazimierza*

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 24 mm

36. *Pieczęć Gwalberta Pawlikowskiego*

Legenda: brak

Wymiary: 30mm

37. *Pieczęć Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*

Legenda: Pieczęć Towarzystwa Król[ewskiego] Warsz[awskiego] Przyjaciół Nauk

Wymiary: 24 mm

38. *Pieczęć trybunału cywilnego królestwa polskiego*

Legenda: Królestwo polskie trybunał cyw[ilny] i inst[ytut] woiewodzt[wa] krak[owskiego]

Wymiary: 35 mm

39. *Pieczęć trybunału handlowego departamentów krakowskiego i radomskiego*

Legenda: Pieczęć trybunału handlowego departamentów krakowskiego i radomskiego

Wymiary: 42 mm

40. *Pieczęć podprefekta powiatu*

Legenda: Podprefekt powiatu

Wymiary: 36 mm

41. *Pieczęć kościelna [?]*

Legenda: Sigillum prepositi ecclesiae collegia [...] racovi

Wymiary: 43 mm

42. *Pieczęć komitetu cenzury wolnego miasta Krakowa i jego okręgu*

Legenda: [Komitet cenzury wol[nego] miasta krak[owa] i jego okręgu

Wymiary: 36 mm

43. *Pieczęć sułtana tureckiego*

Wymiary: 34 × 38 mm

44. *Pieczęć dozoru szkoły głównej krakowskiej*

Legenda: Pieczęć dozoru szkoły głównej krakowskiej

Wymiary: 40 mm

45. *Pieczęć Fryderyka Augusta*

*Legenda: Fridericus augustus d[ei] g[ratia] dux sax[oniae] iul.
cl.mont.a.& w.s.r.i.archim.&elector*

Wymiary: 67 mm

46. *Pieczęć burmistrza miasta Tyszowiec*

Legenda: [Burmistrz miasta tyszowiec]

Wymiary: 31 mm

47. *Pieczęć książąt Czartoryskich*

Wymiary: 21 × 19 mm

48. *Pieczęć książąt Czartoryskich*

Wymiary: 21 × 19 mm

49. *Pieczęć notariusza wolnego miasta Krakowa*

Legenda: Notariusz wolnego miasta Krakowa

Wymiary: 36 mm

50. *Pieczęć trybunału*

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 41 mm

51. *Pieczęć towarzystwa naukowego krakowskiego*

*Legenda: Towarzystwo naukowe krakowskie oddz[iał] arch[???]
i sztu[k] piękn[nych]*

Wymiary: 32 mm

52. *Pieczęć dyrekcji towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych*

*Legenda: Dyrekcya Towa[rzystwa] Przyja[ciół] Sztuk Pięk[nych]
w Krakowie*

Wymiary: 26 mm

53. *Pieczęć z herbem Ciołek*

Legenda: brak

Wymiary: 32 mm

54. *Pieczęć wileńskiego muzeum starożytności*

Wymiary: 28 mm

55. *Pieczęć skarbu koronnego prowincji małopolskiej*

Legenda: Pieczęć skarbu koronnego prowincyi małopols[kiej]

Wymiary: 46 mm

56. *Pieczęć ekspedycyjna*

Legenda: Na ekspedycye wojsk[ową] prowincyi małopolskiej

Wymiary: 38 mm

57. *Pieczęć sygnetowa z orłem w tarczy gotyckiej*

Legenda: brak

Wymiary: 27 × 20 mm

58. Pieczęć z herbem Ciołek

Legenda: brak

Wymiary: 15 mm

59. Pieczęć z czasów powstania styczniowego

Legenda: Boże – zmiłuj się nad nami

Wymiary: 20 × 23 mm

60. Pieczęć trybunału i instancji wolnego miasta krakowa

Legenda: [Trybunał i inst[ytut] woln[ego] niep[odległego] i sci[śle] neut[ralnego] m[iasta] krakowa i ie[go] okrę[gu]

Wymiary: 45 mm

61. Pieczęć konfederacji województwa krakowskiego

Legenda: [Pieczęć konfederac[yi] wojew[ództwa] krakowskie[go]

Wymiary: 56 mm

62. Nieznana pieczęć sygnetowa

Legenda: brak

Wymiary: 17 mm

63. Pieczęć cesarstwa francuskiego

Legenda: nieodczytana

Wymiary: 78 mm

64. Pieczęć komisji organizacyjnej

Legenda: Kommissyi organ[iza]cyiney

Wymiary: 36 mm

65. *Herb Królestwa Prus*

Legenda: brak

Wymiary: 26 mm

66. *Pieczęć urzędu policji miasta Krakowa*

Legenda: [Urząd policji miasta krakow[a]

Wymiary: 22 mm

67. *Pieczęć redakcji tygodnika literackiego*

*Legenda: [Redakcja tygodnika literackiego a. woykowski. służyć
poczciwej sprawie]*

Wymiary: 32 mm

68. *Pieczęć inspektora przychodów niepoległego neutralnego miasta
Krakowa z okręgiem*

*Legenda: Pieczęć inspektora przychodów niepodległego neutralnego
miasta Krakowa z okręgiem*

Wymiary: 29 mm

69. *Pieczęć biblioteki publicznej w Warszawie*

Legenda: Pieczęć Biblioteki Publicznej w Warszawie

Wymiary: 39 mm

70. *Pieczęć biblioteki publicznej w Warszawie*

Legenda: Pieczęć Biblioteki Publicznej w Warszawie

Wymiary: 30 mm

71. *Pieczęć Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim*

Legenda: Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim

Wymiary: 32 mm

72. *Pieczęć uniwersytecka*

Legenda: Sigillum Universitatis Cracoviensis

Wymiary: 68 mm

73. *Pieczęć kuratora Uniwersytetu Jagiellońskiego*

Legenda: Kurator c. k. Uniwersytetu Jagiellon(skiego) w Krakowie

Wymiary: 37 mm

74. *Pieczęć towarzystwa literackiego krakowskiego*

Legenda: Sigillum Societatis Literariae Cracoviensis

Wymiary: 34 mm

75. *Pieczęć uniwersytecka*

Legenda: Sigillum Universitatis Cracoviensis

Wymiary: 38 mm

76. *Pieczęć gwardii miejskiej wolnego miasta Krakowa*

Legenda: Pieczęć Gwardyi Mieyskiej Wolnego Miasta KRAKOWA

Wymiary: 34 mm

77. *Pieczęć wyobrażająca orła z wieńcem herbów*

Wymiary: 62 mm

78. *Pieczęć Antoniego Łuszczkiewicza*

Legenda: brak

Wymiary: 20 × 11 mm

79. *Pieczęć dwóch złotych polskich*

Legenda: Złot. polsk. dwa

Wymiary: 32 mm

80. *Pieczęć CK towarzystwa naukowego krakowskiego*

Legenda: C[esarsko] K[rólewskie] Towarzystwo Naukowe Krakowskie

Wymiary: 36 mm

81. *Pieczęć konsulatu generalnego Francji*

Legenda: Consulat General de France

Wymiary: 37 mm

82. *Pieczęć magistratu ogólnego stołecznego i wydziałowego Krakowa*

Legenda: Magistrat ogólny stołecznego i wydziałowego Krakowa

Wymiary: 48 mm

83. *Pieczęć CK biura spraw skarbu i instytucji publicznych*

Legenda: C.kr. biuro spraw skarbu i instytucji publicznych w Krakowie

Wymiary: 36 mm

Bibliografia

Ambroży Grabowski, red. K. Brzuski, Kęty 2018.

Archiwum Narodowe w Krakowie, *Teki Ambrożego Grabowskiego, Sfragistyka, dawne pieczęcie*, sygn. 29/679/71, dawna sygnatura E 81, s. 3.

Archiwum Narodowe w Krakowie, *Zbiór Ambrożego Grabowskiego*, sygn. E. 38.

Berbelicki W., *Indeks do dzieł Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 101–116.

Bokota P., *Kolekcja sfragistyczna Franciszka Tarczyńskiego w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku*, w: *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 287–298.

- Chmiel A., *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od połowy XIV w. aż do XX w.*, Kraków 1922.
- Chmiel A., *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1917.
- Drożdżik W., *Związki Ambrożego Grabowskiego z Kętami*, „Almanach Kęcki” (1998) nr 2, s. 94–106.
- Estreicher K., *Dzieło Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 7–42.
- Estreicher K., *Grabowski Ambroży (1782–1868)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 481–483.
- Estreicher K., *Grabowski Ambroży*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 8, red. M. Girdwoyn, A. Gross, Wrocław 1959–1960, s. 483.
- Gasidło W. ks., *Ambroży Grabowski i jego krakowski świat*, „Almanach Kęcki” (2003) nr 7, s. 35–49.
- Grabowski A., *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822.
- Grabowski A., *Kraków i jego okolice*, Kraków 1830.
- Grabowski A., *Kraków i jego okolice*, Kraków 1836.
- Grabowski A., *Kraków i jego okolice*, Kraków 1844.
- Grabowski A., *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866.
- Handzlik J., *Krakowskie lata Ambrożego Grabowskiego*, w: *Ambroży Grabowski*, Kęty 2018.
- Kaczmarczyk B., *Ambrożjada – konkurs z tradycjami*, „Almanach Kęcki” (2015) nr 19, s. 170–174.
- Kaczmarczyk B., *Ambroży Grabowski patronem Biblioteki w Kętach*, „Almanach Kęcki” (2000) nr 4, s. 213–216.
- Karpowicz M., Filipiak M., *Elita jazdy polskiej*, Warszawa 1995.
- Kolak W., *Ikonografia Krakowa w zbiorze rycin Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 77–90.
- Krupiński A. B., *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 43–50.

- Kuczyński S. K., *Początki polskich badań sfragistycznych na tle europejskim*, w: *Pieczenie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 14–16.
- Nowacki K., *Listy Franciszka Mireckiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 61–72.
- Nowakowski J. F., *Ambroży Grabowski. Wspomnienie z Krakowa*, Warszawa 1869.
- Nycz M., *Grabowski widział początki, a my koniec*, „Almanach Kęcki” (2013) nr 17, s. 138–141.
- Ostrowski J. K., *Księga herbowa rodów polskich*, t. 2, Warszawa 1897.
- Pietrkiewicz I., Rogoż M., *Ambrożego Grabowskiego kłopoty z cenzurą*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 17 (2011) nr 2, s. 3–26.
- Semkowicz W., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 2011.
- Piech Z., *Pieczenie jako źródło ikonograficzne: ze studiów nad ikonografią historyczną*, Kraków 2015.
- Sołtysowa Z., *Rachunki Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 51–60.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2012.
- Śliwa J., *Zainteresowania „egiptologiczne” Ambrożego Grabowski (1782–1868)*, „Almanach Kęcki” (1998) nr 2, s. 111–113.
- Węgiński J. J., *Potomkowie Ambrożego Grabowskiego*, „Almanach Kęcki” (2002) nr 6, s. 143–149.
- Trybowski I., *Grabowski a Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 40 (1970), s. 73–76.

Jan Jakub Grabowski (ur. 1994) – absolwent historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz podyplomowego studium muzeologicznego. Licencjonowany przewodnik zrzeszony w Federacji Stowarzyszeń Przewodnickich. Badacz historii Krakowa oraz tematyki II wojny światowej. Popularyzator wiedzy na temat realiów okupacji niemieckiej, założyciel i autor treści na fanpage’u „Okupowany Kraków” na Facebooku oraz kanału edukacyjnego „Okupowany Kraków” na platformie YouTube.

PATRYCJA MIERZYŃSKA

<https://orcid.org/0000-0003-3884-368X>

patrycja.mierzynska123@gmail.com

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wilkierze Olsztyna z lat 1568–1696 jako źródło do badań nad społeczeństwem i gospodarką miasta

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.04>

Abstrakt

Wilkierze Olsztyna, będące tematem tego referatu, nie doczekały naszych czasów w wersji oryginalnej. Przetłumaczenia oraz zebrania wilkierzy w jedną publikację źródłową podjęła się Danuta Bogdan i w 2016 roku została wydana książka o tym tytule. Zawiera cztery wilkierze, a mianowicie wilkierz Olsztyna z 1568 roku, dodatek do niego z roku 1597, wilkierz budnicki (w języku polskim) oraz wilkierz miejski z 1696 roku. Tylko ostatni z nich znany jest z odpisu znajdującego się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, natomiast trzy wcześniejsze zachowały się dzięki pracom

źródłowym z XX wieku: Antona Funka i Hugo Bonka. Dzięki temu ostatniemu znane są wszystkie oryginalne teksty z języka niemieckiego, zaś Anton Funk informował, że przed wybuchem wojny odpisy tego dokumentu przechowywane były w Staatsarchiv Königsberg, Depos[it] Allenstein.

Słowa kluczowe: Warmia, prawa miejskie, Olsztyn, handel XVI-wieczny, gospodarka nowożytna

Abstract

Wolves Olsztyn from the Years 1568–1696 as a Resource for Research on the Society and Economy of the City

These documents of Olsztyn, which is the subject of this paper, haven't lived to our times in the original version. Danuta Bogdan undertook the translation and gathering four texts about laws in Olsztyn into one source publication. She published her book in 2016. The first one comes from 1568, second from 1597, third from second half of the sixteenth century and the last from 1696. Only the last one is known from a copy in the Archives of the Warmia Archdiocese in Olsztyn, while the previous three have been preserved thanks to source works from the 20th century, thanks to Anton Funk and Hugo Bonk. Thanks to the latter, all original texts from the German language are known. Anton Funk informed that before the outbreak of the war, copies of this document were stored in Staatsarchiv Königsberg, Deposit Allenstein. These documents were very important, among others for city trade or security in the town.

Keywords: Warmia, city rights, Olsztyn, trade in the 16th century, economy in the modern era

Wspomniane w tytule wilkierze stanowią cenne źródło do badania wielu aspektów życia codziennego. Pokazują, według jakich zasad funkcjonowało miasto, na co zwracano szczególną uwagę, a także informują, jakie postanowienia były najczęściej naruszane.

Na początku warto wyjaśnić termin „wilkierz”, który pochodzi z języka niemieckiego (połączenie słów: *der Wille* – wola oraz *die Kur* – wybór) i było rozumiane jako uchwała czy wolny wybór. W okresie nowożytnym spełniały głównie funkcje prawa statutowego dla ośrodków miejskich czy stowarzyszeń. Spotyka się też zapis „plebiscite civitatum vulgo Wilkur dicta”, co sugeruje, że w ich redagowaniu brało udział społeczeństwo (ze względu na słowo *plebiscitum*)¹. Słownik niemiecko-polski z Królewca z 1854 roku podaje dla słowa *Wilkur* tłumaczenie: dowolność czy działalność wobec własnego uznania². Współcześnie można spotkać się z innym znaczeniem o charakterze raczej pejoratywnym: samowola czy sobiepaństwo.

W przypadku Olsztyna obowiązki oraz prawa regulował przede wszystkim przywilej lokacyjny z 31 października 1353 roku. Czytamy w nim:

Sądy większe, odnoszące się do szyi i rąk sprawować w mieście będzie wójt kapitulny w stosunku do przestępców z ludności niemieckiej jak i pruskiej, ale także: Stanowimy ponadto, że rada i mieszkańcy bez naszego zezwolenia nie mogą ustanawiać przepisów i spisywać zwyczajów ujmowanych w tzw. wilkierzu³.

Zatem tworzenie tego typu regulacji prawnych było uzależnione od zgody kapituły warmińskiej. Tak więc dokument ten spełniał bardzo ważną funkcję. Obejmował bowiem te zapisy, które nie zostały

-
- 1 A. Szorc, *Wilkierze Warmińskie*, „Studia Warmińskie” 21 (1984), s. 6.
 - 2 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, Olsztyn 2016, s. 14.
 - 3 A. Szorc, *Przywilej lokacyjny miasta Olsztyna z 31 października 1353 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (2004) nr 3, s. 290–291.

uwzględnione w przywileju lokacyjnym, a regulował aktualne potrzeby mające na celu utrzymanie w mieście porządku, bezpieczeństwa, czystości i zasad sprawiedliwego handlu. Można jednak zadać w tym miejscu pytanie, dlaczego pojawiło się kilka wilkierzy dla jednego miasta. Zapewne wynikało to z powodu skarg, bądź nadmiernego łamania przepisów czy nowych niebezpieczeństw. W takiej sytuacji rada miejska starała się wskazać na możliwości rozwiązania zaistniałych problemów i redagowała nowe zalecenia w formie kolejnego wilkierza. W przypadku Olsztyna znane są następujące edycje:

- wilkierz miasta Olsztyna z 19 sierpnia 1568 roku,
- dodatek do wilkierza miasta Olsztyna z 13 kwietnia 1597 roku,
- wilkierz budnicki Olsztyna z drugiej połowy XVI wieku,
- połączenie wilkierza Olsztyna z innymi zarządzeniami z 7 stycznia 1696 roku.

W oryginalnym odpisie zachował się tylko ostatni z wymienionych. Obecnie znajduje się on w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie⁴. Trzy wcześniejsze znane są dzięki odpisom badaczy XX-wiecznych, którzy w swych pracach zamieścili niektóre źródła, obecnie już niedostępne w rękopisach. Byli nimi historycy piszący o Olsztynie: Hugo Bonk i Anton Funk.

Anton Funk (1867–1956) opublikował w latach 1903–1931 monografię pt. *Geschichte der Stadt Allenstein*, która została włączona do serii o Olsztynie Hugo Bonka⁵. Prawdopodobnie za ich czasów rękopis wilkierza Olsztyna mógł znajdować się w Archiwum Państwowym

4 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, H 17, Miscellanea Warmiensia 1564–1698, Reasumptio Wilkier in Civitate Allenstein cum aliis ordinationibus de Anno 1696 7 Januarii, s. 255–258.

5 Anton Funk, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Anton_Funk (07.04.2019).

w Królewcu. Funk twierdził, iż przed wybuchem II wojny światowej były tam odpisy wilkierzy w poszycie akt pt. *Plebiscita civitatis Allenstein 1768*, a mianowicie: wilkierz z 1568 roku, dodatek z 1597 roku, tekst przysięgi składanej w celu uzyskania obywatelstwa oraz wilkierz budnicki w języku polskim.

Podobnie twierdził Hugo Bonk (1861–1936) – piastował on stanowisko kierownika Towarzystwa Historycznego Prus Górnych, a w latach 1929–1930 opublikował 10 tomów *Historii miasta Olsztyna*⁶ w swoim dziele *Geschichte der Stadt Allenstein* z 1912 roku. W języku polskim został spisany tylko wilkierz budnicki, natomiast pozostałe w języku niemieckim. Tylko wilkierz budnicki nie ma datacji. Dokumenty dotyczące Olsztyna, znajdują się w różnych archiwach – Archiwum Archidiecezji Warmińskiej oraz Archiwum Państwowym w Olsztynie. Inne można odnaleźć w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie oraz Riksarkivet i Krigsarkivet w Sztokholmie⁷.

Ze względu na podział władzy świeckiej na Warmii między biskupem a kapitułą, zatwierdzenie wilkierza było uzależnione od tego, do jakiego komornictwa należało dane terytorium. Olsztyńskie podlegało fromborskiej kapitule katedralnej. Sam tekst opracowywała rada miejska, zaś pośrednikiem w tej „drodze ustawodawczej” był administrator kapitulny komornictwa olsztyńskiego. Mieszkańcy poznawali tekst wilkierza dzięki corocznemu odczytowi 22 lutego, który od 1571 roku odbywał się w dolnej części ratusza albo z okna sali, gdzie rada obradowała⁸. Warto w tym miejscu jednak nadmienić,

6 Hugo Bonk, http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Hugo_Bonk (07.04.2019).

7 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 6.

8 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 19.

iż w hierarchii aktów prawnych, funkcjonujących na Warmii, znacznie wyżej od wilkierzy plasowały się ordynacje krajowe, a zwłaszcza ustawa biskupa Maurycego Ferbera z 22 września 1526 roku, która obowiązywała w latach 1526–1766 (240 lat). Zawierała ona 37 punktów mieszczących się w 18 częściach⁹. Obecnie jest przechowywana w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie¹⁰.

Pierwszy z czterech wilkierzy, czyli z 1568 roku, składa się z 48 rozdziałów i zakończenia. Każdy z rozdziałów nosi tytuł. Przed pierwszym zamieszczono krótki wstęp, który informuje, iż:

prałaci, kanonicy katedralni i cała kapituła warmińska i fromborska czynimy wiadomym [...] że [...] Pan Samson von Worein, administrator dóbr kapitulnych [komornictwa] olsztyńskiego, nasz czcigodny współbrat, zameldował i wskazał, w jakim kształcie Rada wraz ze wszystkimi obywatelami naszego miasta Olsztyna pewne artykuły, które oni [uznali] za najpilniejsze [...] zebrali i opracowali, następnie też uniżenie proszą, ażeby artykuły te na wieczne czasy [...] uznane zostały i na przyszłość jako wilkierz miejski zostały uwierzytelnione i zatwierdzone¹¹.

Wynika z tego, że tekst sporządzała rada miejska, zaś administrator przekazywał tę wiadomość kapitule katedralnej. Wspomniany Samson Worein, żyjący w latach 1515–1586, był bliskim współpracownikiem biskupów Stanisława Hozjusza oraz Marcina Kromera,

9 A. Szorc, *Wilkierze Warmińskie*, „Studia Warmińskie” 21 (1984), s. 10.

10 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 86, Landesordnung 22 IX 1526, k. 102–112.

11 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 47.

reprezentantem interesów kapituły na zewnątrz. Urząd administratora komornictwa olsztyńskiego pełnił w latach 1566–1569 oraz 1577–1578.

Na wstępie przedstawiono warunki uzyskania praw miejskich, czyli: świadectwo wolnego i godnego urodzenia wystawione przez władzę zwierzchnią (przedłożone radzie), złożenie przysięgi (przed radą, z uniesionymi palcami i odkrytą głową) oraz uiszczenie opłaty w wysokości 3 grzywien. Bez obywatelstwa obowiązywał kategoryczny zakaz prowadzenia handlu. Wymagano także wstąpienia do Bractwa Bożego Ciała w ciągu 30 dni od momentu przyznania obywatelstwa.

Umów nieruchomościowych należało dotrzymywać pod karą 3 grzywien. Wilkierz nakazywał prowadzić inwentarz nieruchomości oraz zakazywał handlu z obcymi w każdym innym miejscu niż rynek miasta. W okresie świąt zabroniono m.in.: zajmowania się przewozami, siidłami, zasadzkami czy rybami, prania ubrań kijanką czy sprzątania ulic. Jeśli święto przypadało podczas targu, nie wolno było handlować przed końcem mszy świętej. Kara jednej grzywny groziła tym, którzy będą czerpać wodę ze studni miejskiej w celu warzenia piwa w niedzielny wieczór, sobotę lub święto.

Sporo miejsca w wilkierzu zajęł temat piwa. Nie wolno było produkować go w czasie od Zielonych Świątek do dnia św. Bartłomieja. Ponadto w niedziele lub inne święto przed mszą świętą zabroniono sprzedaży piwa, miodu czy gorzałki. Zakaz warzenia wynosił od trzech do sześciu tygodni, a ten, kto zostałby trzy razy sankcjonowany, spotkałby się z karą pozbawienia prawa warzenia na jeden rok i dzień. Poruszona została też kwestia miar, gdyż z tego fragmentu wilkierza wynika, że ludność posługiwała się miarą domową. Karą za takie oszustwa miało być zabranie piwa i przekazanie go ludziom

biednym. W celu kontrolowania tego typu przewinień miał zostać ustanowiony specjalny urząd¹².

Wilkierz sugeruje także, jakie występki popełniano najczęściej. Zalicza do nich powodowanie zakłóceń w czasie obrad rady miejskiej, dalsze wykonywanie zawodu po wyrzuceniu z cechu czy niestawienie się przed radą miejską, jeśli ta wzywała obywatela.

Rozdział ósmy jest istotny, ponieważ zapis ten będzie powtarzał się w innych wilkierzach, a są to zalecenia przeciwpożarowe. Rada wymagała, aby każdy niezwłocznie zawiadamiał o zauważonym pożarze (nawet poprzez krzyki), posiadał skórzane wiadra i drabiny, aby usuwano z kominów sadze, nie wyrzucano śmieci na cmentarzu czy w pobliżu bram miejskich, ponadto by w stajniach używano latarni, zamiast płonącego łuczywa. Nie wolno było zajmować się w domu obróbką lnu albo konopi przy świecy. Za szybkie dostarczenie wody na miejsce pożaru rada miasta przewidywała nagrody pieniężne. Miasto gwarantowało też pomoc socjalną pokrzywdzonej rodzinie, czyli odszkodowanie w przypadku wyburzenia domu, podczas gaszenia pożaru. Rekompensata jednak nie mogła być wyższa niż połowa realnej wartości budynku (trzy grzywny kary za protesty w tym temacie). Dalej jest mowa o kradzieżach („gdyby dostrzeżono kogoś, kto zabiera innym ludziom ich drabiny lub jakiegokolwiek naczyńia na wodę¹³”) i występkach takich, jak: kopanie piasku czy gliny na ulicach, włamywanie się do cudzych ogrodów, wywożenie drewna z miejskich lasów (bez wcześniejszej zgody rady miejskiej), niszczenie płotów¹⁴.

12 P. Mierzyńska, *Życie codzienne na Warmii w czasach panowania Stanisława Hozjusza i Marcina Kromera*, Olsztyn 2018, s. 48 (praca licencjacka).

13 *Wilkieże miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 67.

14 *Wilkieże miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 59–71.

Rzeźnikom nie wolno było sprzedawać wyrobów mięsnych od zwierząt, których sami nie zabili, pozwolono zaś na samodzielne handlowanie: kaczkami, kurami, wszelkiego rodzaju dziczyzną, sadłem, suszonym boczkami, łojem, świniami. Można domyślać się, iż rzeźnicy mieli w zwyczaju wyrzucać niepotrzebne wnętrzności zwierząt na ulicę, skoro zapisano taką uwagę na temat żołądków: „Zatem nie powinien żaden rzeźnik lub mieszczanin wyrzucać podczas szlachtowania żołądków na ulice, lecz przenieść [je] na przedmieście koło wody, pod karą 1 grzywny”¹⁵. W Olsztynie w XVI wieku musiała też funkcjonować grupa osób sprawdzających mięso, gdyż zapisano: „nie powinni rzeźnicy pod karą 1 grzywny odprawiać złośliwie tych, co kontrolują mięso, ponieważ oni sprawdzają jakość mięsa”¹⁶.

Obywateli przestrzegano przed hałaśliwym zachowaniem po godzinie 21 pod karą trzech grzywien. Można mówić tutaj o pewnego rodzaju ciszy nocnej. Znamienny jest fragment, że „nie powinno się w porze nocnej wrzucać do studni miejskiej stołów, ław, wozów, straganów lub innych rzeczy”¹⁷.

Wyroki wydawano tylko na drodze sądowej, a za samodzielne „szukanie sprawiedliwości” groziło wygnanie. Każdy, kto był świadkiem lub posiadał takie informacje, powinien natychmiast ujawnić mordercę. Karze podlegać miał każdy, który nosił przy sobie ostre przedmioty (3 grzywny).

W rozdziale o straży miejskiej można przeczytać, że należało „obejść [miasto] wkoło i mieć dobre baczenie na wszystkie sprawy i niebezpieczeństwa, a nie tylko w budce strażniczej leżeć”¹⁸. Dalej jest

15 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 69.

16 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 71.

17 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 73.

18 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 75.

mowa o chmielu, jego obróbce i suszeniu, a procesów tych powinno się dokonywać poza miastem. Tu też znaleźć można informacje o słodowniach i o karach za śmiecenie w miejscach publicznych.

Budownictwo miejskie było uzależnione od decyzji rady miejskiej, która wydawała pozwolenia. W przypadku jego braku budynek miał zostać zburzony. Popularną praktyką musiało być wykopywanie cegieł z obiektów należących do miasta, z murów miejskich czy mostów. Zakazano także krycia budynków dachami trzciniowymi (3 grzywny kary), prawdopodobnie z uwagi na łatwopalność tego materiału¹⁹. Ponadto zabroniono obywatelom prowadzenia handlu produktami kramarskimi (np. orzechami, smołą, dorszami, solą), by w ten sposób nie byli konkurencją dla kramarzy. Wszystkim mieszkańcom zagwarantowano prawo samodzielnego palenia trunku. Warunkiem miało być wykorzystanie do tego celu własnych drożdży i zboża, prowadzenie produkcji we własnym domu i we własnych naczyniach, a także uiszczenie czynszu kapitule każdego roku w dniu 29 października (św. Michała), a wynosił on pół grzywny od grapy²⁰.

19 Podobna wzmianka została zapisana na ten temat w dodatku do wilkierza z 13 kwietnia 1597 roku, w którym wskazano na konieczność używania cegieł, a sposobem na rozwiązanie tego problemu miało być wprowadzenie funkcji ceglarza: „Dlatego powinno się przyjąć strycharza cegieł i cegły na potrzeby [mieszkańców] będą wypalane” (*Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 111).

20 Jeśli chodzi o przeliczniki obowiązującej wówczas grzywny, warto w tym miejscu powołać się na cytowaną publikację Danuty Bogdan, która w swoim opracowaniu podaje równowartości grzywny w stosunku do innych monet oraz czas obowiązywania tego nominału na omawianych ziemiach pruskich. Zatem na terenie zakonu krzyżackiego do XIV wieku posługiwano się grzywną pruską, która równała się 4 wiardunkom, 24 szkojcom, 48 półszkójcom, 60 szelągom oraz 720 denarom bądź fenigom. Zmiany

Najczęściej fałszowanym towarem były śledzie, które zepsute sprzedawano jako świeże. Skoro cały rozdział został poświęcony tylko temu jednemu towarowi, można domniemywać, że starymi śledziami próbowano notorycznie handlować. Ryby sprzedawano według następujących zasad: sprzedaż do godziny 12 (niezastosowanie się groziło przekazaniem ryb na użytek szpitala) i tylko na ławach rybnych (kara wynosząca jeden wiardunek za handel w innym miejscu).

Nie wolno było ciąć siczki nocą na tarasach, a jedynie w domu. Ulice często zaśmiecano chlewami, pyłami, różnego rodzaju reszkami, dlatego mieszkańców zobowiązano do tworzenia odpływów na swoich posesjach. Surowe kary groziły za uprawianie hazardu: trzy grzywny dla grającego i dla gospodarza (u którego gra się odbywała), a jeśli nie wywiązano się z tego obowiązku, trzeba było liczyć się z karą cielesną czy więzieniem, a ewentualna wygrana trafiała w ręce ubogich. Jeśli przekazano majątek w zastaw, obywatel taki musiał spłacić go w ciągu sześciu tygodni. Określono też, iż – jeśli rada będzie tego wymagać – obywatele mają obowiązek dostarczyć wymaganą ilość drewna („jeśli miasto potrzebuje do pieca cegielnego

nastąpiły po zawarciu pierwszego pokoju toruńskiego. Ówczesny mistrz krzyżacki – Michael Kuchmeister von Sternberg – przeprowadził taką modyfikację w latach 1417–1418. Wprowadzono wówczas dużą grzywnę, która odpowiadała 2 małym grzywnom, 4 wiardunkom, 24 szkojcom, 60 większym szelągom, 120 mniejszym szelągom oraz 720 denarom lub fenigom. Z kolei w XVI stuleciu jedna grzywna pruska została oszacowana na 20 groszy, 4 wiardunki, 24 szkójce, 45 półszkójców, 60 szelągów, 180 kwartalników i 720 denary bądź fenigi. Natomiast wartość jednego złotego polskiego równała się 1,5 grzywny, 30 groszom, 36 szkojcom, 90 szelągom, 540 denarom lub fenigom. A zatem jedna grapa, czyli inaczej metalowe naczynie na trzech nogach, warte było wówczas pół grzywny, czyli przykładowo 10 gr lub 2 wiardunki (*Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 40).

lub wapiennego [zwózki drewna]²¹), a ponadto rada będzie organizować lustracje drewna.

Wszelkie sprawy nakazano kierować apelacją do władzy zwierzchniej²². Pojawiła się też kwestia czynszu zwanego *Pfennigzins*. Była to opłata w pieniądzu za użytkowane nieruchomości. W wilkierzu przestrzegano, by nie sprzedawać nikomu dóbr czynszowych bez pozwolenia władzy zwierzchniej i rady miejskiej. Termin zapłaty czynszu wyznaczony był na dzień św. Marcina (11 listopada). Obywatele byli zobowiązani do wypełnienia szarwarku wyznaczonego przez radę miejską. Karą za niestawienie się było 10 szelągów, uzasadnienie i przeproszenie burmistrza.

Tylko obywatele mieli prawo połowu ryb. Wilkierz nakazywał wypasać bydło pod opieką pasterza i trzymać w stajniach, zaś straty poczynione przez bydło sąsiadowi „kosztowały” jeden wiardunek od zwierzęcia. Pod zastaw można było także dawać konie. W dokumencie wymieniono, czego nie należy zostawiać na ulicy, a więc na przykład nawozu krowiego, stosów drewna, a także wozów czy sań w dni świąteczne, by nie zabierać miejsca.

Ściganie przestępców zaliczano do obowiązku obywateli, postulowano wzajemną sąsiedzką pomoc w podróży, określono wynagrodzenia dla ludzi luźnych i robotników dniówkowych (np. „w czasie żniw kosiarz pracuje za 6 szelągów, [a] pracownica dniówkowa przez cały rok za 2 szelągi, wszystko liczone w mniejszej monecie”²³). Komornicy i ludzie wolni mieli pomagać obywatelom, toteż w czasie żniw nie mogli opuszczać miasta. Poruszono też problem tzw. „luźnych kobiet”,

21 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 87.

22 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 71–89.

23 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 96.

które miały zbierać kłosa jęczmienia po skoszeniu pola, a w innym przypadku groziło im nawet więzienie. Całą gminę zobowiązywano do pomocy przy naprawie mostów i dróg. Naznaczone kary należało płacić w „dobrym pieniądzu”, chyba że wilkierz wymagał inaczej. Tak zwana „kara wilkierzowa” wynosiła 36 szelągów.

Na samym końcu zawarto obowiązek corocznego odczytywania wilkierza, co miało miejsce dzień po wyborach do władz gminy miejskiej, czyli w dniu Katedry Świętego Piotra (22 lutego). Zapowiedziano, że istnieje możliwość dodawania w przyszłości nowych artykułów do tego dokumentu, ale uzależniano to od decyzji rady. W piśmie podano datację – 18 sierpnia 1568 roku przy kościele we Fromborku i przymocowano pieczęć kapituły.

Drugi wilkierz pochodzi z 13 kwietnia 1597 roku, a więc można pokusić się o wniosek, że zawarto w nim postanowienia w sprawach, które stały się szczególnie aktualne po 1568 roku, zatem w okresie ostatnich 29 lat. Ten dokument nie ma podziału na rozdziały, a kolejne zapisy wyodrębniono za pomocą liczebnika porządkowego (po pierwsze... po dziesiąte).

We wstępie zaznaczono, kto ustanawia nowe postulaty, czyli „my burmistrzowie i rajcy, sędzia i ławnicy”²⁴. Następnie poruszono kwestię bydła, którego liczba była uzależniona od statusu społecznego, np. mieszkaniec całego domu mógł mieć 6 sztuk wołów, połowy domu – 4, przedmieść lub budnik – 2, komornicy – zero. Żebraków i włóczęgów zobowiązano do noszenia znaków miejskich i tylko pod tym warunkiem mogli prosić o pomoc. Każdego obywatela obowiązywał zakaz goszczenia obcych przybyszów bez zgody burmistrzów (10 grzywien kary i wygnanie obcych). Powtórzono postulat na temat

24 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 109.

połowu ryb. Ludzie ze wsi mogli łowić, ale pod warunkiem, że połów nie będzie odbywać się w święta. Przy tej okazji nieco miejsca poświęcono poszanowaniu zasad wiary. Piąty punkt dotyczył wycinki drzew, co powinno odbywać się według wcześniejszych zapisów. Kolejna sprawa to kwestia dachów, mianowicie: żadna budowla w obrębie murów miejskich nie powinna być kryta słomą, a jedynie cegłami. Dalej poruszono temat budowy kościoła pod wezwaniem Krzyża Świętego²⁵. Autorzy wilkierza mieli jednak na myśli odbudowę kaplicy, bowiem pisał o niej Marcin Kromer: „kaplica [została] potęgą wojny niesprawiedliwie zrównana z ziemią” (chodzi o wojnę pruską)²⁶. Następnie przypomniano zapisy o handlu tylko na rynku, używania wyłącznie zwyczajowych wag i miar oraz naprawy ogrodzeń (do dnia 1 maja). Ostatni punkt został poświęcony koszeniu trawy; mogli to czynić tylko obywatele i hibnerzy, czyli mieszkańcy posiadający w obrębie miasta łąn ziemi przypisany do domu. Na koniec zapisano jeszcze, że nie wolno w mieście hodować kaczek, gęsi i kóz. Tak jak w poprzednim dokumencie, całość zaleceń wieńczy datacja – 13 kwietnia 1597 roku i przymocowana pieczęć. Natomiast nowym elementem jest informacja, że niniejszą ordynację podpisały wszystkie cechy miejskie, a także widniejące dwa nazwiska: Nicolaus Roman, pisarz olsztyński, oraz Bernardus Hantschmann, notariusz²⁷.

Kolejny dokument to wilkierz budnicki z drugiej połowy XVI wieku. Niektórzy badacze jednak twierdzą, że dolną granicą może być również 1597 rok, o czym świadczą niemal identyczne co w suplemencie uwagi na temat ptactwa hodowlanego czy ścinki traw. Wilkierz

25 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 89–111.

26 J. Jasiński, *Z dziejów nieistniejącego kościoła Świętego Krzyża na przedmieściach Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (2012) nr 1, s. 4.

27 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 111–113.

ten liczy 32 ustępy. Odróżnia go od pozostałych brak wzmianki o za-
twierdzeniu, zatem można przypuszczać, że taka czynność nie miała
miejsca. Być może stało się tak dlatego, że większa część jego zapisów
jest zbieżna z artykułami wilkierza z 1568 roku. Jak podkreślono
na początku artykułu, dwa wcześniejsze wilkierze powstały w języku
niemieckim, a wilkierz budnicki w polskim. Budnicy byli narodo-
wości polskiej, zatem postanowiono ułożyć wilkierz w zrozumiałym
dla nich języku. Budnik to „mieszkaniec budy”, ale nie jej właściciel.
Tym z kolei był obywatel miasta, który posiadał gospodarstwo rolne,
a budnik mógł u niego mieszkać w zamian za wykonywane prace.
Wspomniane budy lokowane były poza miastem²⁸.

Dwa pierwsze zapisy ponownie przypominają o poszanowaniu
reguł kościelnych. Budników zobowiązano do natychmiastowego
stawienia się na wezwanie rady, magistratu czy przed burmistrzem
wraz ze swoim wiadrem w razie pożaru. Znowu zakazano obróbki ko-
nopi czy lnu w budach albo trzymania tych produktów nocą pod karą
sześciu grzywien. Ponadto zakazano kopania dołów w celu wydobycia
piasku lub gliny w miejscach publicznych. W punkcie siódmym od-
notowano pewne novum: „kto by drogą jechał albo wierzchem nie
zwyczajną drugiemu na szkodę, ten ma winy odłożyć 2 grzywny”²⁹ –
przestrzegano więc przed umyślną, szkodliwą jazdą. Karę chłosty
z postronkiem (grubo skręcony sznur) przepisano za uczynienie
szkody w cudzym ogrodzie, a jeśli nie poskutkowało – karę pręgierza
wraz z wyświeceniem, czyli wygnaniem z miasta. Chłosta groziła też
za koszenie w zakazanych miejscach. Zabroniono również wstępu

28 A. Steffen, *Wilkierz budnicki miasta Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-
-Warmińskie” (1962) nr 2, s. 417–420.

29 ²⁹ *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 117.

do lasów miejskich czy pańskich bez zezwolenia. Karą za kradzież lub zniszczenie płotu miał być postronek albo pręgiierz. W tym dokumencie ponownie zapisano uwagę na temat ciszy po godzinie 21, wrzucania różnych przedmiotów do studni, wywożenia popiołów i śmieci poza miasto (karą za niedostosowanie się do tego przepisu miała być zapłata 5 grzywien), zakazu połowu ryb, obowiązku pilnowania bydła przez pasterzy i trzymania go w stajni.

Jeśli szarwark nie odbył się na czas, karą miał być również postronek i oczywiście szarwark na drugi dzień. Budnicy na czas żniw mieli obowiązek pozostać w mieście i służyć pomocą mieszkańcom, a kłosa mogli zbierać tylko jak pole będzie puste. Zakazano, bez zgody burmistrza, przyjmowania obcych ludzi, wycinki trawy w lesie czy na polu na własny użytek oraz siania „po morgach włokach albo innych placach”³⁰, co można rozumieć jako zakaz siania w miejscach już zajętych. Kara postronka przewidziana była również dla tego, który ważył piwo dla parobka lub dziewczki. Zakazane było także szpondowanie piwa (szpondować – znaczy odczopować beczkę).

Powtórzono także zalecenia przeciwpożarowe z 1568 roku. Ponowiono obowiązki budnika względem miasta, czyli warty i odpowiedzi na wezwanie do pracy. Na końcu zapisano uwagi na temat młócenia zboża, obowiązku mieszkania budnika u pana przez trzy lata przed możliwością wyprowadzki oraz wynagrodzenia w wysokości dziewięciu groszy za dzień pracy podczas żniw³¹.

Ostatni z wymienionych wilkierzy, czyli z 7 stycznia 1696 roku, w formie odpisu znajduje się, jak zostało to już wspomniane, w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie i jest sporządzony

30 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 120.

31 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 116–121.

w języku niemieckim. Zawiera 19 punktów. Na wstępie wyjaśniono, dlaczego został sporządzony, stwierdzając, że zarządzenia „są w wielu sprawach przez obywateli przekraczane i należyście nieprzestrzeżane”³². Tekst tegoż wilkierza przygotował ówczesny administrator kapitulny komornictwa olsztyńskiego.

W punktach dokumentu przypomniano o obowiązku handlu tylko na wolnym rynku miejskim, o taksie zbożowej, o sprawdzaniu jakości mięsa, zakazie szynkowania alkoholu w dni świąteczne, o udziale obywateli we mszach świętych, niedzielnej i świątecznej (niezastosowanie się groziło grzywną dwóch funtów). Ponadto wspomniano o handlu takimi towarami kramarskimi, jak: śledzie, sól, tabaka. Zanotowano także wzmianki na temat połowu ryb (tylko na własny użytek), ochrony praw budników, zakazu pośrednictwa w handlu wapnem, drewnem czy cegłami. W punkcie czternastym zobowiązano radę miejską do pilnowania i utrzymywania w dobrej kondycji baszt i murów miejskich, a w kolejnym nakazywano obywatelom krycie domu dachówką. W szesnastym przypomniano, że obywatelstwo można uzyskać dzięki pozwoleniu burmistrza, ale też rady miejskiej. Dwa ostatnie zapisy dotyczą administratora, który wyraża zgodę na przyjmowanie uczniów ze wsi czy na sprzedaż nieruchomości. Na końcu widnieje data.

Wilkierze miasta Olsztyna dotyczą wielu aspektów życia codziennego: bezpieczeństwa, porządku, religii, handlu, rzemiosła, budownictwa, sądownictwa. Zapisy mają charakter kar, pouczeń, zaleceń i nakazów. Zazwyczaj regulowały one sprawy szczególnie ważne dla ówczesnej sytuacji społecznej. Powtarzalność pewnych zapisów daje do zrozumienia, iż były to przepisy najczęściej łamane i z którymi

32 *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, oprac. i przekł. D. Bogdan, s. 125.

władze miasta nieustannie się borykały. Chociaż wilkierze mają charakter normatywny, są niezwykle cennym źródłem do badań nad społeczeństwem i gospodarką miasta. Informacje zawarte w wilkierzach są cenne dla historyka, ponieważ oddają obyczajowość Warmiaków w epoce nowożytnej. Były dokumentami, które gwarantowały miejską niezależność, ale jednocześnie swoimi wieloaspektowymi postanowieniami znacznie ingerowały w sprawy prywatne Olsztyniaków oraz w miejską gospodarkę.

Bibliografia

Anton Funk, http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Anton_Funk (07.04.2019).

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, A 86, Landesordnung 22 IX 1526.

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, H 17, Miscellanea Warmiensia 1564–1698, Reasumptio Wilkier in Civitate Allenstein cum aliis ordinationibus de Anno 1696 7 Januarii.

Hugo Bonk, http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Hugo_Bonk (07.04.2019).

Jasiński J., *Z dziejów nieistniejącego kościoła Świętego Krzyża na przedmieściach Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (2012) nr 1, s. 3–32.

Mierzyńska P., *Życie codzienne na Warmii w czasach panowania Stanisława Hozjusza i Marcina Kromera*, Olsztyn 2018 (praca licencjacka).

Steffen A., *Wilkierz budnicki miasta Olsztyna*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (1962) nr 2, s. 417–426.

Szorc A., *Przywilej lokacyjny miasta Olsztyna z 31 października 1353 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (2004) nr 3, s. 283–300.

Szorc A., *Wilkierze Warmińskie*, „Studia Warmińskie” 21 (1984), s. 5–76.
Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696, oprac. i przekł. D. Bogdan, Olsztyn
2016.

Patrycja Mierzyńska – absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2020) na kierunku historia; uzyskała specjalność nauczycielską, turystyczną oraz archiwistyczną. Zainteresowania naukowe: prowadzenie archiwum zakładowego, kultura średniowieczna, nowożytne piśmiennictwo medyczne i religijne, sztuka sakralna XVI–XVIII wieku, metafizyczny wymiar chorób epoki nowożytnej.

GRZEGORZ PIĄTEK

<https://orcid.org/0000-0002-5219-3567>

gpiatek007@gmail.com

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Porządkowanie, opisywanie i digitalizacja archiwum Tomasza Alexiewicza OP

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.05>

Abstrakt

Celem naszego projektu było uporządkowanie, opisanie i digitalizacja archiwum Tomasza Alexiewicza OP, na które złożyły się zarówno materiały prywatne dominikanina, jak i te przekazane od innych osób. Na wstępie artykułu, została przytoczona sylwetka Alexiewicza OP, który był kaznodzieją, duszpasterzem akademickim i opozycyjnym, a także specjalistą w tematyce uzależnień. Założył i wspierał wiele organizacji mających na celu walkę z alkoholizmem i sektami np. fundację „Dominik”. Zbiór różnych dokumentów, który pozostawił po sobie Tomasz Alexiewicz OP (materiały pozostawione w klasztorze zostały przejęte przez Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie), po uporządkowaniu i opisaniu został zinventaryzowany przy użyciu Otwartego Systemu Archiwizacji (OSA) opracowanego przez Fundację Ośrodka KARTA. Projekt był finansowany przez Naczelną

Dyrekcję Archiwów Państwowych w ramach programu *Wspieranie działań archiwalnych 2018. Nabór II*. Był on realizowany przez przedstawicieli zarówno Wspólnoty „Jerozolima”, jak i pracowników i studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Efektem końcowym projektu jest strona internetowa poświęcona Tomaszowi Alexiewiczowi OP – <http://tomaszalexiewicz.pl/>.

Słowa kluczowe: Zakon Dominikanów w Poznaniu, fundacja „Dominik”, Wspólnota „Jerozolima”

Abstract

Organization, Description and Digitization of the Archive of Tomasz Alexiewicz OP

The aim of our project was to organize, describe and digitize the archive of father Tomasz Alexiewicz OP, which included both private materials of the Dominican and those provided by other people. At the beginning of the article, the profile of Alexiewicz OP, who was a preacher, academic and opposition chaplain, as well as a specialist in addiction issues, was quoted. He founded and supported many organizations aimed at combating alcoholism and sects, such as the „Dominik” foundation. Collection of father Tomasz Alexiewicz, OP (materials left behind in the monastery, were taken over by the Archives of the Polish Dominican Province in Krakow) after ordering and describing it was inventoried using the Open Archiving System (OSA) developed by the KARTA Center Foundation. The project was financed by the General Director of State Archives as part of the program *Supporting archival activities 2018. Recruitment II*. It was implemented by representatives of both the “Jerusalem” Community and employees and students of the University of Adam Mickiewicz in Poznań. The end result of the project is a website devoted to Father Tomasz Alexiewicz OP – <http://tomaszalexiewicz.pl/>.

Keywords: Dominican Order in Poznań, the “Dominik” foundation, the “Jerusalem” Community

Starając się opisać spuściznę, lub jak w tym przypadku przedstawić projekt mający na celu uporządkowanie, opisanie i zdigitalizowanie pozostałości po kimś, należy zacząć od przedstawienia osoby, której materiałami się zajmujemy. O ile w przypadku osób powszechnie znanych mamy prawo do krótszego opisu, o tyle osoby znane lokalnie, jak rzeczony Tomasz Alexiewicz OP, ceniony głównie w środowisku poznańskim, należy szerzej przedstawić jego sylwetkę.

Tomasz Alexiewicz urodził się 30 października 1948 roku w Poznaniu. Jego rodzicami byli pochodzący ze Lwowa Julia z Klonowskich i Andrzej Alexiewicz¹. W latach 1962–1966 uczęszczał do szkoły średniej, a dokładniej do III Męskiego Liceum Ogólnokształcącego imienia świętego Jana Kantego w Poznaniu. Po ukończeniu szkoły i zdaniu matury został przyjęty na Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej, jednak zrezygnował po pierwszym semestrze studiów. Rezygnując z naukowych ścieżek swego ojca i brata Władysława (profesora fizyki na UAM), Tomasz Alexiewicz rozpoczął w 1967 roku studia psychologiczne (w zakresie psychologii kliniczno-penitencjarnej) na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Udało mu się je ukończyć w 1973 roku z dobrym wynikiem. Prawdopodobnie dzięki temu w późniejszym czasie, już jako dominikanin, posiadał zdolność łatwego nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi. W czasie studiów działał w Duszpasterstwie Akademickim Ojców Dominikanów w Poznaniu.

Młody Tomasz rozpoczął swoją drogę duszpasterską we wrześniu 1973 roku. Po otrzymaniu dyplomu ściął włosy i wstąpił do nowicjatu

1 Andrzej Tadeusz Alexiewicz (1917–1995) – urodzony we Lwowie, polski matematyk, uczeń szkoły matematycznej Stefana Banacha, za: W. Alexiewicz, *Profesor doktor Andrzej Tadeusz Alexiewicz, kontynuator lwowskiej szkoły matematycznej*, „Kronika Miasta Poznania” (1998) nr 2, s. 318–328.

Ojców Dominikanów w Poznaniu. Śluby wieczyste złożył 17 września 1978 roku, a 23 czerwca 1979 roku w Krakowie otrzymał święcenia prezbiteratu. Pomimo że swoją posługę kapłańską w latach 1979–1980 prowadził w Tarnobrzegu, to już 11 lipca 1980 roku został przeniesiony do klasztoru w Poznaniu. Przydzielono go wtedy do pomocy przy duszpasterstwie akademickim, które prowadził Honoriusz Kowalczyk OP². W latach 70. i 80. XX wieku (aż do 1989 roku) organizował polsko-niemiecką grupę tzw. „Karawaniarze” w pieszych warszawskich pielgrzymkach na Jasną Górę.

-
- 2 Honoriusz (właśc. Stanisław) Kowalczyk (1935–1983) – dominikanin, duszpasterz akademicki. W dwa lata po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do nowicjatu dominikanów w Poznaniu, gdzie 3 sierpnia uzyskał święcenia i przybrał imię Honoriusz. Szkołę średnią w Krakowie ukończył eksternistycznie. Tam też studiował w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów. W czasie nauki wyższej, otrzymał święcenia 15.06.1961 roku, a rok później po jej ukończeniu, podjął pracę jako duszpasterz w Poznaniu. Wiele podróżował, między innymi do Paryża i Londynu. Chcąc dzielić się wiarą i doświadczeniem, w 1974 roku stworzył Duszpasterstwo Akademickie „Dom”. Ojciec Kowalczyk OP starał się kłaść nacisk na rozwój duchowy i intelektualny studentów. Od 1976 roku poprzez swoje działania DA „Dom” zaczęło przypominać organizację opozycyjną. Członkowie Duszpasterstwa wystosowali petycję do władz w sprawie uwolnienia aresztowanych z zakładów radomskich i Ursusa. Studenci z „Domu” redagowali również nielegalne pismo „Przystań”, w którym oprócz spraw religijnych, poruszano również kwestie filozoficzne i społeczne jak na przykład obrona życia. Ojciec Kowalczyk OP wspierał również „Solidarność”, podpisując się pod deklaracją poznańskich intelektualistów, którzy popierali postulaty sierpniowe. Wspierał również protesty studenckie. Wobec swojej działalności został objęty ścisłą obserwacją ze strony Służby Bezpieczeństwa. Zginął w 1983 roku w wypadku samochodowym, do którego doszło w niejasnych okolicznościach (M. Heruday-Kielczewska, *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk – duszpasterz studentów i opozycji*; <https://histmag.org/Ojciec-Honoriusz-Stanislaw-Kowalczyk-duszpasterz-studentow-i-opozycji-5556> (14.04.2021)).

W czasach ruchów antyrządowych stał się duszpasterzem środowisk opozycyjnych, szczególnie „Solidarności”. Odprawiał msze dla studentów w czasie ich strajku w lutym 1981 roku, zaangażował się w Społeczny Komitet Obchodów 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca '56 i został zaproszony na Zjazd Delegatów Komisji Zakładowych nssz „Solidarność” Regionu Wielkopolska. Podczas stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku został internowany. Powodem było jego kazanie, w którym przestrzegał przed fałszywym Mesjaszem „w czarnych okularach, który obiecywał wolność ludziom pod warunkiem, że mu się podporządkują”³. Warto w tym miejscu podkreślić, że kościół oo. dominikanów był w czasie stanu wojennego azylem dla ludzi potrzebujących pokrzepienia i wsparcia. Bracia zakonnicy odprawiali msze święte, których intencje mogły być niewygodne dla władz, np. „za cierpiących za sprawiedliwość”. Tomasz Alexiewicz OP został zwolniony po sześciu dniach internowania za sprawą interwencji biskupa Bronisława Dąbrowskiego⁴.

Po powrocie do klasztoru działał razem z Kowalczykiem OP w Komitecie Pomocy Internowanym i Represjonowanym, w ramach którego pomagał zbierać dary i pieniądze dla więzionych, uczestniczył w procesach jako obserwator, organizował pomoc prawną, a także

3 Zob. Tomasz Alexiewicz OP (30.10.1948–17.12.2016). *Duszpasterz i opozycjonista*, <https://tytus.edu.pl/2019/01/22/tomasz-alexiewicz-op-30-10-1948-17-12-2016-duszpasterz-i-opozycjonista/> (14.04.2021).

4 A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2003) nr 6, s. 41–48; A. Niziołek, *Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 roku*, „Kronika Miasta Poznania” (2004) nr 3, s. 315–329; Bronisław Waclaw Dąbrowski (1917–1997) – biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej (1962–1993), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski. Był bliskim współpracownikiem prymasów: Stanisława Wyszyńskiego i Józefa Glempa, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Bronislaw-Waclaw;3890995.html> (13.04.2021).

rozmawiał i wspierał tych, którzy tego potrzebowali. W związku ze swoją działalnością w charakterze duszpasterza opozycji był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Nigdy nie podjął się współpracy⁵.

W roku 1980 między innymi z Elżbietą Droźniewicz założył Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym „Jerozolima”. Działa ona do dnia dzisiejszego. Razem ze Wspólnotą jeździł na liczne rekolekcje do Konarzewa, Knurowa czy Smolan, a także prowadził spotkania z modlitwą o uzdrowienie. W tym samym czasie rozpoczął również współpracę z ruchem AA, a także wspierał inne stowarzyszenia i inicjatywy, których celem była walka z nałogiem alkoholowym.

W drugiej połowie 80. lat Alexiewicz OP został duszpasterzem poznańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W latach 1992–2004 pracował jako duszpasterz akademicki w konwencie św. Józefa w Warszawie na Służewie. W trakcie swojego pobytu w stolicy w 1998 roku stworzył Fundację Przeciwdziałania Uzależnieniom „Dominik”⁶, która zajmuje się do dziś przeciwdziałaniem i pomocą osobom uzależnionym od używek czy też uwikłanym w działalność sekt. Początkowo aktywność fundacji ograniczała się do Warszawy, jednak niedługo potem, dzięki staraniom Alexiewicza OP, zakres jej działania rozszerzył się na Łódź i Szczecin, gdzie kolejno przenoszono zakonnika.

Przez cały okres swojej posługi prowadził liczne pielgrzymki (szczególnie do Ziemi Świętej), a także rekolekcje dla dzieci, młodzieży,

5 J. Puciłowski, *Portrety imienne i bezimienne. Polscy dominikanie a bezpieka w latach 1945–1989*, Kraków 2017, s. 100.

6 Fundacja Przeciwdziałania Uzależnieniom „Dominik” obecnie działa przede wszystkim w Łodzi. Więcej informacji można zasięgnąć na jej stronie internetowej, <https://lodz.dominikanie.pl/kontakt/fundacja-dominik/> (14.04.2021).

dorosłych, księży, zgromadzeń zakonnych, studentów czy więźniów. Dzięki wspomnianemu już wykształceniu psychologicznemu prowadził szkolenia dotyczące psycho-manipulacji religijnej i szkolenia dla liderów wspólnot. Alexiewicz OP napisał trzy książki: *Wiara w pigułce czyli sekty*⁷, *Łaska bazuje na naturze*⁸ oraz *Idźcie, jesteście posłani*⁹ (wydana już po śmierci autora).

Tomasz Alexiewicz OP powrócił do Poznania w lipcu 2016 roku, aby znów duszpasterzować Wspólnocie „Jerozolima”. Niestety, znany duszpasterz nie mógł nacieszyć się zbyt długo pobylem w swoim ukochanym mieście. Na pewien czas trafił na Oddział Kardiologiczny Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Mimo troskliwej opieki lekarzy, zmarł 17 grudnia 2016 roku¹⁰.

Po ojcu Tomaszowi pozostała duża spuścizna, która składa się z dokumentów osobistych, tekstów (kazań, rekolekcji itp.), zdjęć, nagrań oraz filmów. Dotyczy ona głównie jego pracy duszpasterskiej w zakonie. Materiały, które znajdowały się w klasztorze zostały przekazane do Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie. Oprócz nich istnieją również zbiory prywatne, przede wszystkim związane ze Wspólnotą Jerozolima. Dominikanin przekazał część swoich materiałów współzałożycielce wspólnoty Elżbiecie Droźniewicz. Przekazane rzeczy wzbogacone przez zdjęcia i dokumenty innych ludzi utworzyły sporych rozmiarów zbiór. W związku z tym narodził się

7 T. Alexiewicz, *Wiara w pigułce, czyli sekty*, Poznań 1998.

8 T. Alexiewicz, *Łaska bazuje na naturze*, Poznań 2001.

9 T. Alexiewicz, *Idźcie, jesteście posłani*, Poznań 2018.

10 Notatka na temat życia ojca Tomasza Alexiewicza OP, <http://tomaszalexiewicz.pl/archiwum/>; R. Głubisz, *Zmarł o. Tomasz Alexiewicz*, <https://poznan.dominikanie.pl/2016/12/17/zmarl-o-tomasz-alexiewicz/> (14.04.2021).

pomysł uporządkowania i opisania, znajdujących się w prywatnych rękach, zbiorów po Alexiewiczu OP.

W dwa lata po śmierci ojca Tomasza nadarzyła się okazja do zrealizowania tej idei. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych ogłosiła konkurs *Wspieranie działań archiwalnych 2018. Nabór II*. W lipcu 2018 roku Stowarzyszenie Katolików „Jerozolima”, który jest organem prawnym Wspólnoty zgłosiło projekt pt. *Archiwum o. Tomasza Alexiewicza OP – zebranie, opracowanie, digitalizacja i udostępnienie archiwaliów*. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych udało się uporządkować, opisać i zinventaryzować zbiór, który nadal, dzięki kolejnym darom, może się powiększać. Na kolejne lata zaplanowano dalsze prace digitalizacyjne i zbieranie relacji oraz zdjęć od osób, które znały Alexiewicza OP. Archiwum ojca Tomasza zostało tak nazwane ze względu na fakt, że spuścizna po nim znajduje się w Krakowie. Ten zbiór natomiast składa się zarówno z prywatnych rzeczy Alexiewicza OP, jak i materiałów przekazanych przez osoby, które z nim współpracowały w realizacji różnych inicjatyw i w wielu wspólnotach. Archiwum znajduje się w siedzibie Stowarzyszenia Katolików „Jerozolima”, pod adresem: ul. Łęczycka 6/3, 61-044 Poznań i jest dostępne dla naukowców prowadzących badania, a w uzasadnionych przypadkach również dla osób prywatnych. Aby móc skorzystać z materiałów, należy wcześniej umówić się za pośrednictwem maila: jerozolima@dominikanie.pl.

Charakterystyka archiwalna zbioru przedstawia się następująco:

1. Tytuł: Archiwum o. Tomasza Alexiewicza OP.
2. Granice chronologiczne: 1948–2017.
3. Granice terytorialne: Polska, Europa, Stany Zjednoczone, Izrael.
4. Rozmiar: 221 jednostek archiwalnych, 1,1 metra bieżącego, 141,21 gigabajtów.

5. Rozmiar fizyczny: 3 teczki z kartami zabezpieczającymi fotografie (są to tekturowe karty z nacięciami, w których umieszcza się zdjęcia), 27 teczek z albumami fotograficznymi i dokumentami, 6 pudełek z płytami CD, 1 dysk zewnętrzny ze zdjęciami cyfrowymi i zeskanowanymi.

Zawartość zespołu:

1 seria – zdjęcia (zarówno prywatne, jak i pochodzące od innych osób) – odbitki pozytywowe umieszczone w kartach zabezpieczających, z których część została zeskanowana. Dotyczą one całego życia Alexiewicza OP, między innymi jego dzieciństwa, czasów studiów oraz działalności duszpasterskiej. Wśród nich można znaleźć bardzo wiele cennych fotografii, między innymi z uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, z pogrzebu Honoriusza Kowalczyka OP oraz ze spotkań z papieżem Janem Pawłem II, czy Janem Górą OP.

2 seria – albumy i dokumenty – teczki z albumami, które ojciec Tomasz sam tworzył. Całość tworzy swego rodzaju kronikę jego życia zawierającą zdjęcia i krótkie do nich opisy i obejmuje okres od 1948 do 2001 roku.

3 seria – płyty z nagraniami z konferencji, rekolekcji oraz fotografiami – zawiera zdjęcia, filmy i nagrania z poszczególnych lat i wydań takich jak na przykład programy telewizyjne, szkolenia o sekretach, rekolekcje, a także wakacje Alexiewicza OP. Do najciekawszych z nich należą: występ w „My Wy Oni”¹¹, nauki związane z Całunem Turyńskim (prowadzone w kilku miejscach), spotkania rekolekcyjne

11 Program telewizji TVP w odcinkach *Czy cierpienie to kara za grzechy?*, <https://vod.tvp.pl/video/my-wy-oni,czy-cierpienie-to-kara-za-grzechy,294346> (18.04.2021); oraz *Samobójstwa młodych*, <https://vod.tvp.pl/video/my-wy-oni,samobojstwa-mlodych,29110> (18.04.2021).

poświęcone problemowi alkoholizmu, szkolenia o sektach, czy materiały związane z 60. rocznicą urodzin Tomasza Alexiewicza OP.

4 seria – zdjęcia cyfrowe – fotografie, które powstały już jako pliki cyfrowe. Dołączono do nich również inne zdjęcia, które zostały zeskanowane, a dotyczą młodości, pierwszych lat w klasztorze i życia prywatnego. Należy tu podkreślić, że skany zostały opisane sygnaturami ich odpowiedników fizycznych z serii 1. Ze względów praktycznych znajdują się one na dysku zewnętrznym, razem z materiałami serii 4. Jest więc to rozwiązanie ułatwiające organizację. Seria 4 została podzielona na poszczególne okresy życia Alexiewicza OP:

- a) czas dojrzewania – zdjęcia rodzinne z lat młodości,
- b) początki posługi w klasztorze – Tomasz Alexiewicz OP jako kleryk,
- c) uczestnictwo w Pieszych Warszawskich Pielgrzymkach w latach 1973–1976,
- d) rekolekcje w Konarzewie, Krzydlinie, Lednicy, Bystrej Krakowskiej, Jamnie, Wadlewie, Drzewocinach, Koninie, Pruszczykowie i innych,
- e) pielgrzymki do Ziemi Świętej w latach 2005, 2007, 2011–2016,
- f) wakacje w wielu ciekawych miejscach na świecie – Szkocja, Chorwacja, Szwecja, Sfornegacie, Myślubórz, Głusza, Sajenki.

Jeżeli chodzi o metody porządkowania, to materiał źródłowy podzielono na 4 serie (wymienione powyżej). Zdjęcia w postaci odbitek pozytywowych umieszczono na kartach zabezpieczających, które podzielono według tematów. Zostały one przy tym szczegółowo opisane – zidentyfikowano znajdujące się na nich osoby i miejsca, a ponadto ustalono daty dzienne wydarzeń. Albumy, tworzone własnoręcznie przez Alexiewicza OP zostały wyjęte z plastikowych koszulek i segregatorów, i ułożone w takiej samej kolejności jak

pierwotna, w teczkach bezkwasowych. Karty ze zdjęciami przekładano papierem również neutralnym pod względem pH. Płyty CD uporządkowano według zagadnień, następnie w ramach każdego tematu ułożono je chronologicznie i umieszczono w bezkwasowych pudełkach na płyty. Zdjęcia cyfrowe (skany lub zdjęcia tzw. born-digital¹²) również zostały uszeregowane według tematów bądź wydarzeń i umieszczone w folderach, najczęściej przy zachowaniu ich pierwotnego układu. Jedynie w kilku tylko przypadkach utworzono zupełnie nowe foldery, w których zgrupowano te zdjęcia, które nie pasowały do już istniejących grup. Za jednostkę archiwalną uznano:

1. W przypadku zdjęć na kartach zabezpieczających – 1 temat,
2. W przypadku albumów – 1 teczka, bądź 1 album,
3. W przypadku płyt – 1 płyta – zawierająca nagrania tematycznie ze sobą powiązane, np. dotyczące pierwszego wyjazdu na rekolencje, wakacje,
4. W przypadku zdjęć cyfrowych – 1 folder.

Po uporządkowaniu i opisaniu zbioru dokonano jego inwentaryzacji przy użyciu Otwartego Systemu Archiwizacji opracowanego przez Fundację Ośrodka KARTA. Efekty zrealizowanego projektu dostępne są na stronie poświęconej Tomaszowi Alexiewiczowi OP (<http://tomaszalexiewicz.pl/>).

Zasadnicza część pracy została wykonana przez Elżbietę Droźniewicz (Wspólnota Jeruzolima) i dr Magdalenę Heruday-Kiełczewską (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz studentów archiwistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu:

12 Born-digital – dokumenty natywnie cyfrowe, które taką formę miały pierwotnie, przy powstawaniu. Zob. *Internetowe Forum Archiwalne IFAR*, <http://www.ifar.pl/index.php?topic=3685.0> (14.04.2021).

Katarzynę Teclaw, Weronikę Wieczorek, Izabelę Stanicką, Szymona Jaworskiego, Karola Grzędę, Dominika Pawlika, Bartosza Rebelskiego i Grzegorza Piątka.

Naszemu zespołowi, złożonemu ze świeckiej dominikanki, wykładowniczy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, studentów tej uczelni, jak i wielu innych osób wspierających nas pod kątem technicznym i doradczym, przyświecało kilka celów. Po pierwsze, chcieliśmy uhonorować dokonania i pracę Alexiewicza OP. W czasie swojej wieloletniej pracy wspierał on różnorakie inicjaty. W okresie PRL wspomagał środowiska opozycyjne, odważnie głosił słowo Boże, a także stawał w obronie represjonowanych, niosąc im pomoc. Za pośrednictwem duszpasterstwa prowadził zagubioną młodzież studencką, która dzięki niemu mogła zaspokajać swoje potrzeby duchowe. Nie ugiął się przed uciskiem, nawet po tym, jak został internowany na początku stanu wojennego w 1981 roku. Odprawiał msze w intencjach, które przez władzę ludową odbierane były jako wrogie. Nie przeraziła go nawet tragiczna śmierć Kowalczyka OP. Dalej prowadził swoją misję.

Bardzo ważną pracą podejmował Tomasz Alexiewicz OP, walcząc ze zjawiskiem sekt i alkoholizmu. Przeprowadził bardzo wiele rekolekcji, napisał kilka książek oraz występował w telewizji, gdzie przestrzegał przed zgubnym działaniem używek i charyzmatycznych przywódców. Założył fundację „Dominik”, która do dziś wspiera osoby dotknięte tymi problemami.

Oprócz wspomnianej działalności Alexiewicz OP był też bardzo życzliwym i ciepłym człowiekiem. Wspierał radą, dobrym słowem i swoją obecnością każdego, który go o to poprosił. Udzielił bardzo wielu sakramentów – chrztów, komunii i małżeństw. O skali jego działalności świadczy księga pamiątkowa, która zawiera podziękowania

od wielu osób, których wsparł Tomasz Alexiewicz OP. Znajduje się ona na wspomnianej stronie pod zakładką *KSIĘGA*¹³.

Innym celem naszej inicjatywy była chęć zachowania materiałów dotyczących Alexiewicza OP, a rozproszonych pomiędzy Stowarzyszenie „Jerozolima” i wiele osób prywatnych. Zbiory są złożone z unikatowych zdjęć ze spotkań z papieżem Janem Pawłem II, ze znanymi dominikanami, a nawet z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisławem Komorowskim. Do tego zbiór zawiera nagrania filmowe i dźwiękowe poświęcone tematyce technik stosowanych w sektach, a także problemom alkoholowym.

Ostatnim założeniem projektu, było przygotowanie zbioru, aby stał się on dostępny dla badaczy, dziennikarzy, studentów i osób zainteresowanych dominikanami, ich działalnością, fundacją „Dominik”, a także historią Poznania, czy poznańskiego duszpasterstwa akademickiego.

Rezultatem projektu jest wspomniana już strona internetowa poświęcona ojcu Tomaszowi Alexiewiczowi OP, <http://tomaszalexiewicz.pl/>. Strona zawiera kilka zakładek:

1. ŻYCIE – zakładka zawierająca oś czasową wraz z opisami,
2. SŁOWO – nagrania z różnych wydarzeń – rekolekcji, pielgrzymek, które zostały udostępnione na platformie YouTube,
3. OBRAZ – zdigitalizowane zdjęcia z Ziemi Świętej, wakacji itd.,
4. KSIĘGA – wpisy ku pamięci ojca Tomasza Alexiewicza OP,
5. ARCHIWUM – opis życia dominikanina, projektu, dziejów zbioru i opis serii,
6. PRZEŚLIJ – zakładka z informacjami dla osób posiadających materiały związane z Alexiewiczem OP.

13 <http://tomaszalexiewicz.pl/ksiega/> (18.04.2021).

W imieniu całego zespołu pracującego nad tym projektem, pragnę podziękować Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych za wsparcie finansowe, wszystkim darczyńcom (materiałów) za swój wkład w realizację idei, a także innym ludziom dobrej woli, którzy odpowiedzieli na nasze pytania. Serdecznie zapraszamy do korzystania ze strony poświęconej ojcu Tomaszowi Alexiewiczowi OP, <http://tomaszalexiewicz.pl/>.

Bibliografia

- Alexiewicz T., *Idźcie, jesteście posłani*, Poznań 2018.
- Alexiewicz T., *Łaska bazuje na naturze*, Poznań 2001.
- Alexiewicz T., *Wiara w pigułce, czyli sekty*, Poznań 1998.
- Alexiewicz W., *Profesor doktor Andrzej Tadeusz Alexiewicz, kontynuator lwowskiej szkoły matematycznej*, „Kronika Miasta Poznania” (1998) nr 2, s. 318–328.
- Czy cierpienie to kara za grzechy?*, <https://vod.tvp.pl/video/my-wy-oni-czy-cierpienie-to-kara-za-grzechy,294346> (18.04.2021).
- Dąbrowski Bronisław Waclaw*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Bronislaw-Waclaw;3890995.html> (13.04.2021).
- Fundacja „Dominik”, <https://lodz.dominikanie.pl/kontakt/fundacja-dominik/> (14.04.2021).
- Głubisz R., *Zmarł o. Tomasz Alexiewicz*, <https://poznan.dominikanie.pl/2016/12/17/zmarl-o-tomasz-alexiewicz/> (14.04.2021).
- Heruday-Kielczewska M., *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk – duszpasterz studentów i opozycji*; <https://histmag.org/Ojciec-Honoriusz-Stanislaw-Kowalczyk-duszpasterz-studentow-i-opozycji-5556> (14.04.2021).
- Niziołek A., *Kościół i klasztor oo. Dominikanów po 13 grudnia 1981 roku*, „Kronika Miasta Poznania” (2004) nr 3, s. 315–329.

Ojciec Tomasz, <http://tomaszalexiewicz.pl/>(14.04.2021).

Pietrowicz A., Zwiernik P., *U pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2003) nr 6, s. 41–48.

Samobójstwa młodych, <https://vod.tvp.pl/video/my-wy-oni,samobojstwa-młodych,29110> (18.04.2021).

Tomasz Alexiewicz OP (30.10.1948–17.12.2016). Duszpasterz i opozycjonista, <https://tytus.edu.pl/2019/01/22/tomasz-alexiewicz-op-30-10-1948-17-12-2016-duszpasterz-i-opozycjonista/> (14.04.2021).

Grzegorz Piątek (ur. 1996) – absolwent kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wolsztynie. Badacz zagadnień związanych z powstaniami wielkopolskimi (1806–1807 i 1918–1919).

DAMIAN SITKIEWICZ

<https://orcid.org/0000-0002-0542-5986>

damian.sitkiewicz44@gmail.com

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Źródła do dziejów okupacji niemieckiej powiatu mińskiego 1939–1944 przechowywane w Archiwum Państwowym w Warszawie

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.06>

Abstrakt

W niniejszym artykule został zaprezentowany przegląd dokumentacji źródłowej zdeponowanej w Archiwum Państwowym w Warszawie mogących stanowić ważny element w budowaniu narracji o okupacji niemieckiej powiatu mińskiego w latach 1939–1944. Autor, przeprowadziwszy kwerendę archiwalną w wyżej wymienionym archiwum, nie tylko omawia źródła, lecz także poddaje je krytycznej analizie. Pod lupę zostały wzięte zarówno

archiwalia wytworzone w okresie okupacji niemieckiej (1939–1944), jak i materiał archiwalny powstały w okresie tworzenia komunistycznej Rzeczypospolitej Polskiej (1944–1950). Za sprawą omawianych dokumentów istnieje możliwość poznania szerokiego spektrum uwarunkowań rzeczywistości okupacyjnej i w konsekwencji, także nowych pytań badawczych w odniesieniu do małych regionalnych społeczności, w tym wypadku na przykładzie jednego z mazowieckich powiatów – powiatu mińskiego.

Słowa kluczowe: Źródła archiwalne, okupacja niemiecka, Generalne Gubernatorstwo, powiat miński

Abstract

Sources for the History of the German Occupation of Mińsk District in 1939–1944 Deposited in the State Archive in Warsaw

This article presents a review of source documents deposited in the State Archive in Warsaw, which may constitute an important element in constructing a narrative about the German occupation of the Mińsk district in the years 1939–1944. The author, having conducted an archival search in the aforementioned archive, not only discusses the sources, but also critically analyses them. Both the archives created in the period of German occupation (1939–1944) and the archival material created in the period of establishing the communist Polish Republic (1944–1950) have been taken under consideration. Thanks to the discussed documents there is a possibility of getting to know a wide spectrum of conditions of the occupation reality and, as a consequence, also new research questions in relation to small regional communities, in this case on the example of one of Mazovian districts – the Mińsk district.

Keywords: Archives Sources, German occupation, Generalgouvernement, Minsk district

Na temat okupacji niemieckiej na ziemiach polskich napisano szereg prac. Powstawały one zarówno w czasach komunistycznych, jak i po upadku komunizmu w Polsce. Prace poświęcone II wojnie światowej, w tym także okupacji ziem polskich, oddawano do druku także na emigracji – głównie w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Czynili to przede wszystkim przedstawiciele Polonii. Publikacją wspomnianych prac zajmowały się głównie wydawnictwa, w których podejmowano kwestie ogólne, choć część z nich dotyczyło również spraw bardziej szczegółowych w odniesieniu do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce. Po upadku komunizmu w roku 1989 nastąpił wybuch nurtu historiografii, zwanego regionalizmem, a na fali odradzającego się państwa zaczęto tworzyć również wiele prac, w których odkrywano historię najnowszą. Również tę regionalną, w tym wypadku związaną z Mazowszem i powiatem mińskim¹.

-
- 1 W Mińsku Mazowieckim w latach 1992–1993 zaczęto wydawać „Rocznik Mińsko-Mazowiecki”, w którym publikowano i nadal publikuje się wiele artykułów poświęconych historii regionalnej, również tej dotyczącej II wojny światowej na terenie powiatu mińskiego. W latach 90. XX wieku ukazały się następujące artykuły dotyczące II wojny w powiecie mińskim: H. Chojnowski, *Koloniści niemieccy i wrzesień 1939 roku*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 62–65; T. Chróścielewski, *O rodzinie Klimaszewskich*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 108–117; S. Gelo, *Relacja z walk w okresie okupacji (Akcja na Arbeitsamt w Mińsku Maz. i zamach na Schmidta)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 1 (1992–1993), s. 37–42; J. Kuligowski, *Stanisław Gelo 1922–1977 żołnierz AK, pseudonim „Samouk”, „Robert”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 1 (1992–1993), s. 43; J. Kuligowski, *Stanisław Maciejewski „Promień”, „Kozuszek” (1920–1988) harcerz Szarych Szeregów żołnierz Armii Krajowej „Mewa–Jamnik–Kamień”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 3 (1995), s. 106–109; S. Kuligowski, *zwz-AK w powiecie mińsko-mazowieckim w latach 1940–1944 (zarys struktury organizacyjnej)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 66–86; S. Maciejewski, *Nie wszystko zatarło się w pamięci*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 3 (1995), s. 56–105; S. Madrak, *Akcja Burza w Obwodzie*

W okresie okupacji niemieckiej, leżący w sferze zainteresowań autora obszar – powiat miński, położony na wschód od Warszawy, wszedł w skład powstałego na jesieni 1939 roku dystryktu warszawskiego, który z kolei był jednym z czterech, później pięciu, dużych jednostek administracyjnych (porównywalnych do przedwojennych jednostek administracyjnych szczebla wojewódzkiego) Generalnego Gubernatorstwa².

W niniejszym tekście autor skupił się na dokumentacji, przy pomocy której istnieje możliwość prowadzenia badań nad interesującym nas powiatem i budowania narracji o nim. Już na wstępie warto wprowadzić pewien podstawowy podział materiałów archiwalnych znajdujących się w Archiwum Państwowym w Warszawie, będących przedmiotem dalszych dociekań. W gruncie rzeczy jest

„Mewa-Kamień” Armii Krajowej, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 186–217; H. Napieralski, *Porucznik „Wichura” Edward Wasilewski (z dziejów AK Obwodu „Mewa-Jamnik-Kamień”)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 124–134; B. Sadowski, *Wspomnienia z III Ośrodka AK Obwodu „Mewa-Kamień”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 87–101; C. Sienkowski, *Moje wspomnienia z lat okupacji niemieckiej (akcja w Porębach Leśnych 23 IV 1944 r.)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 101–107; J. Sikora, *Wspomnienia Podchorążego*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 87–124; S. Szczypiorski, *Stefania Sażyńska (1895–1992)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 1 (1992–1993), s. 56; T. i W. Wójcik, *Tajne nauczanie w Mińsku Mazowieckim i powiecie w latach 1939–1944*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 157–180. W kolejnych latach na łamach „Rocznika Mińsko-Mazowieckiego” wydano również szereg artykułów poświęconych problematyce II wojny światowej na terenie powiatu mińskiego.

- 2 D. Skorwider, *Organizacja władz niemieckich na terenie dystryktu warszawskiego w latach 1939–1945*, w: *Raporty Ludwiga Fischera gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, przekł. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987, s. 44; W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 18–19.

on dość prosty ze względu na ograniczoną ilość dokumentów mogących posłużyć do badań nad dziejami powiatu mińskiego w okresie okupacji niemieckiej. I tak wskazać należy na kryterium odnoszące się do czasu powstania materiałów archiwalnych i ich sporządzenia przez wytwórców.

Archiwum Państwowe w Warszawie posiada w swoim zasobie dokumenty dotyczące okupacji niemieckiej powstałe zarówno w czasie II wojny światowej, jak i te, które zostały wytworzone po jej zakończeniu. Do pierwszych z nich należą zespoły archiwalne: Starostwo Powiatowe w Mińsku 1939–1944 (Kreishauptmannschaft Minsk) oraz Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego 1939–1945 (Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau). Archiwalia powstałe po zakończeniu II wojny światowej to: Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950 ze szczególnym uwzględnieniem jego wydziału v, Urząd Wojewódzki Warszawski 1944–1950, zwłaszcza wydział odszkodowań wojennych oraz Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej (KP PPR) w Mińsku Mazowieckim 1944–1948 i Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego 1944–1947.

Archiwalny zespół Starostwo Powiatowe w Mińsku 1939–1944 zachował się niestety jedynie szczątkowo. Są to materiały pisane w języku niemieckim, wytworzone w ramach prac tego urzędu. Do naszych czasów dotrwało zaledwie 6 jednostek aktowych. W zespole tym przechowywane są wykazy absolwentów zawodowych szkół warszawskich wysłanych na przymusowe roboty w celu budowy dróg w Mińsku w latach 1941–1944. W aktach starostwa zachowały się także kwestionariusze osób zatrudnionych w pogotowiu budowlanym na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Oprócz tego, interesujące są również kwestionariusze personalne osób ewakuowanych z Kraju Warty na teren powiatu mińskiego w 1940 roku. Na tę dokumentację

składają się listy imienne osób przymusowo wypędzonych z Wielkopolski, Kujaw i Śląska, Północnego Mazowsza (osób wypędzonych z powiatów: Birnbaum, Chojnice, Gniezno, Inowrocław, Kępno, Koło, Kutno, Międrzychód, Ostrołęka, Poznań, Turek, Wieluń, Włocławek, Żnin i Żywiec). Na listach tych znajdują się nazwiska co najmniej kilkuset osób, które zostały przez Niemców przymusowo wysiedlone na teren powiatu mińskiego³.

Drugi zespół archiwalny, bardzo istotny w badaniach nad powiatem mińskim, stanowią powstałe w języku niemieckim akta Urzędu Szefa Okręgu Warszawskiego z lat 1939–1945. Zespół ten jest z pewnością znacznie lepiej zachowany niż omawiany poprzednio. W jego przypadku do naszych czasów dotrwały 1934 jednostki aktowe, z czego 1906 tytułów zostało z nich „wciągnięte” do inwentarza książkowego⁴. Urząd, mający siedzibę w Warszawie, pełnił rolę administracji szczebla wojewódzkiego/dystryktowego, administrując podporządkowanymi urzędami na poziomie starostw – wśród nich między innymi nad Starostwem Powiatowym w Mińsku. W strukturze Urzędu Szefa Okręgu Warszawskiego znajdował się szereg wydziałów, co jednak zostało pominięte w niniejszym artykule, gdyż nie jest to przedmiotem prowadzonych dociekań.

Ogólnie rzecz ujmując, prowadzenie kwerendy archiwalnej w tym zespole, wzięwszy pod uwagę zarysowaną w tytule niniejszego

3 Archiwum Państwowe w Warszawie, Starostwo Powiatowe w Mińsku 1939–1944 (Kreishauptmannschaft Minsk 1939–1944), sygn. 3, passim; Archiwum Państwowe w Warszawie, Starostwo Powiatowe w Mińsku 1939–1944 (Kreishauptmannschaft Minsk 1939–1944), sygn. 4, passim; Archiwum Państwowe w Warszawie, Starostwo Powiatowe w Mińsku 1939–1944 (Kreishauptmannschaft Minsk 1939–1944), sygn. 1, 2, 5, 6.

4 Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/de/zespol/-/zespol/96768> (20.08.2019).

artykułu problematykę, jest dość uporczywe. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż tytuły teczek nie sugerują czytelnikowi, co znajduje się w środku jednostki archiwalnej i na jakie dokumenty możemy „natrafić” w czasie kwerendy. Stąd prowadzenie poszukiwań w tej dokumentacji jest bardzo żmudne, a osoba poszukująca nie wie, czy kwerenda w wytypowanej teczce zakończy się sukcesem. Mimo to, warto prowadzić poszukiwania, gdyż z drugiej strony mogą być one bardzo owocne. Podajmy przykład. W teczce o sygnaturze 839 znajduje się bogato reprezentowana grupa okólników i zarządzeń władz dystryktowych, w których urzędnicy odnoszą się do szeregu spraw przez ten urząd prowadzonych, takich jak ogólnie pojęta gospodarka, sprawy polityczne, kwestie kultury, szkolnictwa, propagandy, bezpieczeństwa. Ujmując rzecz z grubsza, są to dokumenty – okólniki – jak sama ich nazwa mówi – natury bardziej ogólnej – wydawane zazwyczaj dla całego dystryktu warszawskiego. Nie odnoszą się one w sposób bezpośredni do danego zagadnienia w powiecie, niemniej stanowią ważne dokumenty, przy pomocy których Niemcy regulowali zasady życia społecznego z poziomu wyższej instancji niż powiat (Kreis) i tzw. starosta (Kreishauptmann). I choć akta te dotyczą spraw ogólniejszych, charakterystycznych zazwyczaj dla całego dystryktu, mogą być znamienitym uzupełnieniem w budowaniu narracji o okupacji niemieckiej w powiecie mińskim⁵.

Gros informacji, tym razem wprost dotyczących omawianego terenu, znaleźć można wśród teczek osobowych, które zachowały się w zespolu Amt des Gouvernerurs des Distrikts Warschau. W aktach

5 Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego 1939–1945 (Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau 1939–1945, dalej: Amt des Gouverneurs), sygn. 891, t. 1, passim; Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 891, t. 2, passim.

odnajdziemy na przykładteczki osobowe niemieckich urzędników mińskiego starostwa (Kreishauptmannschaft), np. Hermana Passavanta⁶. Liczne informacje o niemieckich urzędnikach pojawiają się również w teczce zawierającej arkusze ewidencyjne pracowników administracji, wśród nich między innymi dane dotyczące mińskiego Kreishauptmanna, Carla Bittricha⁷. Wiele informacji o pozycji urzędników oraz nadanych im lub proponowanych dla nich odznaczeniach, może wnieść treść dokumentów przechowywanych w teczce noszącej sygnaturę 305, w której zgromadzono materiały odnośnie do nadania Krzyży Zasługi Wojennej II klasy bez Mieczy. Na podstawie tej dokumentacji możemy się dowiedzieć, że w połowie 1942 roku propozycje przyznania tych odznaczeń otrzymali następujący urzędnicy mińskiego starostwa: Erich Szholtz i Herman Botz, Bezirklandwirt Hermann Josenhaus (ur. 18.04.1899), Kreislandwirt Kammertöns (ur. 20.02.1902) oraz Richard Queissert (ur. 17.12.1887), kierownik referatu ruchu ulicznego w mińskim starostwie⁸.

Wiele informacji o posunięciach Niemców na obszarze powiatu możemy pozyskać z dokumentacji poświęconej problemowi rozbudowy obszaru ćwiczebnego dla stacjonującego w Rembertowie

6 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 478, passim. Hermann Passavnt, ur. 5 listopada 1886 roku był urzędnikiem referatu kształtowania cen w mińskim starostwie. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 311, k. 125.

7 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouvernerurs, sygn. 301, passim; W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939–1945*, s. 21.

8 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 305, k. 110, 117, 326. Nazwisko Hermanna Botza, szefa referatu policyjnego w starostwie mińskim (ur. 26.06.1895 roku w Kolonii), pojawia się także w innych teczkach w tym zespole. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 311, k. 5.

Wehrmachtu. Materiały te obrazują rozważania okupantów w 1941 roku o jakości ziemi na terenie, gdzie miały być rozbudowane koszary, a także ukazują artykułowaną przez nich potrzebę przesiedlenia ludności z gminy Dębe Wielkie do podmińskiej miejscowości o nazwie Cyganka⁹.

Szeregu różnorodnych danych o powiecie mińskim dostarcza teczka zespołu Amt des Gouvernerurs o sygnaturze 931. Można w niej odnaleźć wiele podstawowych informacji – między innymi o liczbie ludności powiatu z podziałem na narodowości, a także statystyki służące zobrazowaniu problemu przemysłu czy szkolnictwa¹⁰. Kontynuując omawianie akt szczebla dystryktowego, warto zwrócić uwagę na teczki oznaczone sygnaturami 934 i 935. W pierwszej zgrupowano dokumenty odnośnie do problemu leśnictwa, a także, w ujęciu ogólnym, gospodarki drzewnej, w tym dane statystyczne, dotyczące wyrębu lasów i wywozu drewna z powiatów położonych na terenie dystryktu¹¹. Podobny materiał, lecz odnoszący się do gospodarstw rolnych, znajduje się w drugiej teczce¹².

Teczka o sygnaturze 939 zawiera z kolei szczegółowe dane statystyczne dotyczące ludności żydowskiej na terenie dystryktu warszawskiego, w tym także na obszarze powiatu mińskiego. Dokumentacja w niej przechowywana obrazuje również proces wysiedlania Żydów z mniejszych miejscowości do większych celem stworzenia „pola”

9 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 902, k. 3–5.

10 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 931, k. 15–17

11 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 934, k. 1–23.

12 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 935, k. 4.

do akcji ich mordowania w czasie późniejszym. Dokumenty te zostały wytworzone w toku pracy urzędu w latach 1940–1942¹³.

Bogaty materiał poznawczy, wskazujący na aktywną działalność Urzędów Pracy (Arbeitsamtów) oraz statystykę osób wywiezionych na roboty do Niemiec i prezentujący liczbę osób bezrobotnych mieszkających w poszczególnych powiatach na terenie dystryktu warszawskiego znaleźć można również w tym zespole. Szczegółowy zakres kompetencji poszczególnych wydziałów w Arbeitsamtach oraz zasięg terytorialny pozawarszawskich urzędów pracy można prześledzić na podstawie jednostki aktowej o sygnaturze 1153¹⁴.

Ponadto, w zespole Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau znajduje się co najmniej kilka jednostek aktowych, których treść dotyczy wyrzucania właścicieli ziemskich z ich dóbr ze względu na rzekomo słabo prowadzoną gospodarkę na folwarkach. Jedną z nich jestteczka o sygnaturze 1140 zawierająca dokumenty dóbr Łaziska w gminie Jakubów, należące do Marii Łuniewskiej. W materiale źródłowym omówiono szczegółowo powód wywłaszczenia właścicielki, przytaczając dane o płodach rolnych, będących wytworem tych dóbr ziemskich¹⁵.

Zupełnie innym rodzajem dokumentów są materiały wytworzone przez sądownictwo komunistyczne, podporządkowane początkowo Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, a później innym organom zwierzchnim Rzeczypospolitej Polskiej, kontrolowanym

13 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 939, k. 1–4.

14 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 940, k. 1–8; Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 1153, k. 1–4.

15 Archiwum Państwowe w Warszawie, Amt des Gouverneurs, sygn. 1140, k. 1–39.

przez Związek Radziecki i jego kolaborantów – głównie polskich i żydowskich komunistów. Dokumentację wytworzoną wówczas – w pierwszych latach tworzenia komunistycznej Polski (głównie w latach 1944–1950) należy czytać bardzo ostrożnie, a to ze względu na fakt fałszowania dowodów oraz prowadzenia przez władzę sfingowanych procesów, w których postępowanie śledcze, często niezwykle brutalne, a także orzeczona kara, były zupełnie nieadekwatne do czynów. Przy tym należy zaznaczyć, że działanie sądów i organów ścigania, takich jak choćby Urząd Bezpieczeństwa, było samo w sobie działalnością zbrodniczą. W tych warunkach orzekanie sądów niosło za sobą niebezpieczeństwo nie tylko zasądzenia niesprawiedliwego czy niesłusznego wyroku, ale wręcz takiego, który był krzywdzący dla ofiary lub nawet zbrodniczy – często wydawano najsurowszy werdykt – karę śmierci, której w świetle materiałów dowodowych nie potrafiono udowodnić¹⁶.

W takich właśnie warunkach w 1944 roku w komunistycznej Polsce rozpoczęły działania sądy oraz urzędy administracji państwowej wszystkich szczebli. Na interesującym nas obszarze wszelkie instytucje państwowe rozpoczęły działalność tuż po wyparciu Niemców, późnym latem 1944 roku¹⁷. Również wtedy powołano do życia Sąd Okręgowy w Warszawie, który działał do czasu przeprowadzonej w latach 1949–1950 reformy sądów powszechnych. Spuścizna aktowa tego sądu została zdeponowana w Archiwum Państwowym w Warszawie, a dokładnie w jego ekspozyturze zlokalizowanej w Milanówku.

16 E. Leniart, *Odpowiedzialność karna funkcjonariuszy komunistycznego państwa za zbrodnie komunistyczne*, „Miscellanea Historico-Juridica” 14 (2015) z. 1, s. 337–348.

17 A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 16.

Większość interesujących nas dokumentów przechowywanych w tym zespole to postępowania sądowe wszczynane z dekretu wydanego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 31 sierpnia 1944 roku o „wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”¹⁸. Z tego dekretu oskarżono szereg osób. Wiele postępowañ zakończyło się wyrokami uniewinniającymi, lecz duża liczba sędzonych otrzymała także karę pozbawienia wolności lub nawet śmierci. Wśród postępowañ na uwagę zasługują sprawy osób, które wpisały się na niemiecką listę narodowościową jako volksdeutsche. Warto zapoznać się ze sprawą Edmunda Szolca, przed wybuchem II wojny światowej obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Po wkroczeniu Niemców do Polski ten mieszkaniec Mińska Mazowieckiego został przyjęty do służby w organizacji Sonderdienst. Jego akt oskarżenia zawierał informacje o tym, że jako funkcjonariusz tej niemieckiej służby pomocniczej brał udział w obławach na ludność polską¹⁹. Przynależność do narodowości niemieckiej zgłosił także Leopold Szpicer, mieszkaniec miejscowości Mrozy pod Mińskiem Mazowieckim. Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że zajmował się „łapaniem Polaków” i oddawaniem ich do transportów jadących do Niemiec. Świadcowie występujący w sprawie zapamiętali go jako osobę noszącą karabin i opaskę z niemiecką swastyką²⁰. Szpicerowi „wtórował” Edmund Nowicki – działający również w Mrozach

18 Dz. U. 1944 nr 4, poz. 16.

19 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3260, *Akt oskarżenia przeciwko Edmundowi Szolcowi. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie*, Warszawa 1947 r., k. 8–9.

20 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3692, *Akt oskarżenia przeciwko Leopoldowi Szpicerowi. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie*, 24 maja 1949 r., k. 3.

w charakterze kierownika Arbeitsamtu. Wedle aktu oskarżenia zajmował się on sporządzaniem list osób przeznaczonych na roboty do Rzeszy oraz ich doprowadzaniem do transportów jadących do Niemiec²¹.

W aktach sądowych, przechowywanych w ramach zespołu Sąd Okręgowy w Warszawie, znajdują się również sprawy funkcjonariuszy niemieckich służb bezpieczeństwa, takich jak Kriminalpolizei i Polnische Polizei. Policjantom zarzucano najczęściej branie udziału w prześladowaniu ludności cywilnej, zarówno polskiej, jak i żydowskiej, a także grabież oraz wysługiwanie się okupantom niemieckim. Treść zarzutów formułowano jednak bardzo różnie. Na przykład Marcelemu Jackowiczowi, służącemu, w czasie niemieckiej okupacji w kilku posterunkach na terenie powiatu mińskiego, przypisywano winę za między innymi odbieranie żywności ludności cywilnej²². Innemu oskarżonemu, Waławowi Wójcikowi, stawiano zarzut brania udziału w obławach na ludność cywilną u boku Niemców w tzw. łapankach, a także w zabójstwie dwóch osób²³. Angażowanie się w łapanki i rekwirowanie dobytku ludności cywilnej zarzucano również Władysławowi Bordowiczowi, policjantowi z Mińska²⁴. W grupie materiałów

21 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 4075, Akt oskarżenia przeciwko Edmundowi Nowickiemu. Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Warszawie, 29 maja 1950 r., k. 7–8.

22 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3888, Akt oskarżenia przeciwko Marcelemu Jackowiczowi. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, 21 stycznia 1949 r., k. 6–8.

23 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3558, Akt oskarżenia przeciwko Waławowi Wójcikowi, Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, 21 stycznia 1949 r., k. 6–8.

24 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3405, Akt oskarżenia przeciwko Władysławowi Bordowiczowi. Sąd Okręgowy w Warszawie, 29 grudnia 1948 r., s. 5–6.

dotyczących funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa na baczniejszą uwagę zasługuje sprawa Czesława Czajkowskiego, mundurowego Komendy Powiatowej Polnische Polizei w Mińsku, który według aktu oskarżenia sporządzonego przez prokuratora miał dopuścić się zabójstwa mieszkańca wsi Wiciejów. Owo wydarzenie miało mieć miejsce podczas obławy – okrążenia wsi przez żandarmów oraz zmuszonych to tego czynu funkcjonariuszy Polnische Polizei. Oprócz tego, z rozkazu Niemców Czajkowski miał brać udział w łapanekach na ludność polską i obławach na ludność żydowską. W dodatku, pełniąc służbę, miał zastrzelić w sierpniu 1943 roku uciekającą z aresztu w Mińsku osobę²⁵.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął także funkcjonariusz Antoni Gałązka z komisariatu Polnische Polizei, podejrzany o prześladowanie polskich partyzantów, Żydów i rekwirowanie żywności ludności cywilnej²⁶. Dzięki materiałom źródłowym możemy poznać zarówno stosunki społeczne, jak i narodowościowe panujące w tamtych czasach. Za sprawą tych materiałów istnieje także możliwość odtworzenia struktury Polnische Polizei i Kriminalpolizei oraz rozpoznania nazwisk służących w nich funkcjonariuszy oraz stosunków panujących między nimi, a także ich relacji z miejscową ludnością. Znamienity materiał, mogący uzupełnić te dane, stanowi dokumentacja toczącej się także przed Sądem Okręgowym

25 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3319, Akt oskarżenia przeciwko Czesławowi Czajkowskiemu. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, 22 listopada 1948 r., k. 4–5.

26 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 2567, Akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Gałązce. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 30 grudnia 1947 r., k. 6–7.

w Warszawie sprawy Stanisława Konickiego, działającego początkowo w strukturach Polnische Polizei, później Kriminalpolizei. Stanisław Konicki wraz z wieloma innymi osobami zatrudnionymi w mińskim komisariacie Kriminalpolizei – między innymi z Jadwigą Łojewską-Stempniewicz – pracował dla wywiadu Armii Krajowej. Tymczasem „władza ludowa”, wszczynając proces przeciwko niemu, oskarżała go o prześladowanie osób należących do organizacji konspiracyjnych oraz Żydów. Zarzuty te, niemające pokrycia w rzeczywistości, starano się na wszelkie możliwe osoby uwiarygodnić, choćby poprzez poddawanie świadków składających zeznania niekorzystne dla osoby oskarżonej²⁷.

Zobrazowaniu wielu aspektów życia okupacyjnego w powiecie mińskim może posłużyć bardzo bogate, jeśli chodzi o ilość zeznań świadków, postępowanie sądowe przeciwko Kazimierzowi Sowińskiemu, volksdeutschowi, działającemu w niemieckim aparacie represji na terenie Mińska. Był on zastępcą szefa Kriminalpolizei w tym mieście. „Urząd” ten na terenie powiatu wypełniał w latach 1939–1943, podejmując zadania takie, jakie gdzie indziej otrzymywali do spełnienia funkcjonariusze gestapo. Sowiński brał udział między innymi w rozstrzeliwaniu ludności cywilnej, stosował represje poprzez podpalanie zagrod wraz z mieszkańcami. Odpowiadał także za inne masowe egzekucje i prześladowania ludności ze względu na ich działalność w organizacjach podziemnych²⁸. Ponadto w doku-

27 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 2164, Akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Konickiemu. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, Warszawa, 13 stycznia 1948 r., k. 7.

28 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 260, Akt oskarżenia przeciwko Kazimierzowi

mentacji jego procesu znajdziemy szereg materiałów, w szczególności zeznań świadków, za sprawą których istnieje możliwość „wtopienia się” w tamtą epokę historyczną i zrozumienie stosunków społecznych. Oprócz tego, materiały zawarte w teczce ułatwiają odtworzenie struktury niemieckiego aparatu represji, w tym przede wszystkim Kriminalpolizei i Polnische Polizei oraz relacji pomiędzy poszczególnymi funkcjonariuszami tych służb²⁹.

Archiwum Państwowe w Warszawie jest w posiadaniu dokumentacji co najmniej kilku postępowań sądowych, w których oskarżono byłych funkcjonariuszy Sonderdienstu, paramilitarnej służby niemieckiej, podporządkowanej w powiatach na terenie Generalnego Gubernatorstwa urzędom Kreishauptmannów, odpowiadających, podobnie jak i inne niemieckie organizacje bezpieczeństwa, za represje na ludności cywilnej. Spośród dokumentów sądowych dotyczących tej służby na uwagę zasługuje postępowanie dotyczące Ludwika Garstki, obywatela polskiego, który wpisał się na niemiecką listę narodową w Warszawie, a następnie zatrudniono go w jednostce Sonderdienstu w Mińsku. W czasie procesu zarzucono mu działalność na rzecz Niemców i prześladowanie Polaków poprzez udział w ich łapaniu i doprowadzaniu do transportów wiozących ich na roboty do Niemiec³⁰. Do organizacji Sonderdienst przystąpił też Władysław Boruc, któremu stawiano zarzut dokonywania rewizji żywności

Sowińskiemu. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, 4 września 1946 r., k. 3-4.

29 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944-1950, Wydział v Karny, sygn. 260, Akt oskarżenia przeciwko Kazimierzowi Sowińskiemu. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, 4 września 1946 r., passim.

30 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944-1950, Wydział v Karny, sygn. 3304, Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi

wespół z żandarmami niemieckimi³¹. Cenny materiał źródłowy stanowi postępowanie sądowe, w którym oskarżono Zbigniewa Barbachena, jednego z najbardziej okrutnych funkcjonariuszy Sonderdienstu na terenie powiatu mińskiego. Dopuścił się on nie tylko brania udziału w łapankach, podczas których „polował” na Polaków, których następnie wywożono na roboty lub do obozów koncentracyjnych, lecz także zabijania Żydów w czasie „likwidacji” (początek 1943) obozu pracy dla ludności żydowskiej zlokalizowanego w szkole „Kopernik” przy ul. Siennickiej w Mińsku, a wcześniej – w sierpniu 1942 roku mińskiego getta³².

Znakomitym dopełnieniem materiałów o środowisku niemieckim na interesującym czytelnika obszarze jest treść dokumentacji sprawy sądowej Henryka Szefera, przed wybuchem II wojny światowej mieszkańca leżącego w Wielkopolsce Gostynia. Po zaprowadzeniu na terenie Polski niemieckich rządów, przybył on do Mińska, gdzie otrzymał restaurację z nadania administracji okupacyjnej. Lokal ten znajdował się przy ul. Dworcowej. Z polecenia Niemców prowadził także dwa inne lokale gastronomiczne w okolicznych miejscowościach: w Kałuszynie i Kołbieli. Wedle aktu oskarżenia Szefer miał brać udział w łapankach Polaków w celu wywożenia ich na roboty do Niemiec³³.

Garstce. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 12 listopada 1948 r., k. 4–5.

- 31 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 752, Akt oskarżenia przeciwko Władysławowi Borucowi. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 21 lutego 1947 r., k. 3–3v.
- 32 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 1366, Akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi Barbachenowi. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 30 kwietnia 1947 r., k. 4–5.
- 33 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3408, Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi

Kolejną grupę akt sądowych, należących do omawianego zespołu, stanowią dokumenty dotyczące Polaków, którzy podjęli współpracę z okupantem niemieckim, angażując się w prześladowania ludności cywilnej – polskiej i żydowskiej. Doskonałym przykładem są dokumenty sprawy karnej Bronisławy Dudczak, osoby niezwiązanej bezpośrednio z żadną z niemieckich służb. Kobieta ta miała działać na szkodę miejscowej ludności poprzez udzielanie niemieckiej żandarmerii informacji o osobach trudniących się nielegalnym handlem. Reakcją na donosy były niespodziewane wtargnięcia żandarmów do domów tych osób, co w konsekwencji kończyło się utratą własności, którą żandarmeria konfiskowała³⁴.

Spośród spraw, w których dominującą rolę odgrywały oskarżenia o prześladowanie ludności żydowskiej na uwagę zasługują co najmniej dwa postępowania. Pierwsze z nich dotyczy Bolesława Abramowskiego, sołtysa wsi Wity, oskarżonego o wskazanie funkcjonariuszom Polnische Polizei z posterunku w mieście Kałuszyn Aleksandra Abramowskiego, mieszkańca wspomnianej wsi, przechowującego w swoim domu Żyda. Według aktu oskarżenia mężczyzna miał udać się do posesji Abramowskiego i doprowadzić ukrywaną osobę na posterunek Polnische Polizei, skąd następnie zabrała go niemiecka żandarmeria³⁵. Dość obszerną i bardzo ciekawą sprawą wydaje się być postępowanie sądowe wydania w ręce Niemców Żydówki Cecylii

Seferowi. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 4 maja 1948 r., k. 6–8.

34 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3168, Akt oskarżenia przeciwko Bronisławie Dudczak. Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie, 7 sierpnia 1948 r., k. 5–6.

35 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3442, Prokuratura Sądu Okręgowego

Kałuckiej. Oskarżono o ten czyn czterech mężczyzn, mieszkańców wsi Cyganka, lecz „największe podejrzenie” padło na Władysława Gniado, miejscowego rolnika, który miał tę kobietę ująć, a następnie przetrzymywać w swoim domu, zaś pozostałych trzech mężczyzn miało donieść o Żydówce funkcjonariuszom Polnische Polizei, którzy z kolei mieli przekazać tę informację Niemcom. Sprawa została uchylona, a w toku śledztwa okazało się, że co najmniej jeden z oskarżonych pomógł Żydówce poprzez zapewnienie jej posiłków³⁶.

Zupełnie innym materiałem archiwalnym są dokumenty Wydziału Odszkodowań Wojennych Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego. Urząd ten rozpoczął działalność tuż po wejściu Armii Czerwonej na teren wschodniej części Mazowsza, czyli latem 1944 roku. Koniec działalności urzędu wiąże się z przeprowadzoną w latach 1949–1950 reformą administracji. W ramach prac wydziału zajmowano się między innymi stratami biologicznymi będącymi wynikiem okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej w granicach powojennego województwa warszawskiego. Dla Wydziału Odszkodowań Wojennych Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego urzędnicy poszczególnych starostw mieli sporządzić w 1945 roku zestawienia dotyczące strat biologicznych. Wśród nich zachowały się wypełnione kwestionariusze dla 9 gmin powiatu mińskiego. Są to przede wszystkim dokładne zestawienia statystyczne obrazujące straty biologiczne na terenie tych gmin. Kwestionariusze zawierają dane o morderstwach, przypadkach

w Warszawie. Akt oskarżenia przeciwko Bolesławowi Abramowskiemu. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, styczeń 1949 r., k. 6–7.

36 Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950, Wydział v Karny, sygn. 3850, Akt oskarżenia przeciwko Władysławowi Gniado, Stanisławowi Kruszewskiemu, Józefowi Jackiewiczowi, Piotrowi Reкови. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, 16 grudnia 1949 r., k. 8–12.

śmierci wywołanych pobylem w więzieniach, a także śmierci wskutek chorób oraz ukrywania się i wycieńczenia. Materiały oparto na dokładnych danych statystycznych sporządzonych w oparciu o ankiety przeprowadzone wśród miejscowej ludności³⁷. W innym spisie uzupełniono informacje z kolejnych 6 gmin, a także dodatkowe dane z 9 gmin, o których pisano już powyżej. Wszystkie te informacje ujęto w kwestionariuszach z 1946 roku sporządzonych przez starostwo mińskie oraz urzędy gminne. Znajdują się one w osobnej teczce³⁸. O stratach w odniesieniu do obiektów architektonicznych wiele informacji przynosi jedna z teczek Wydziału Odszkodowań Wojennych Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w Warszawie. Szereg informacji zwartych w tej jednostce aktowej dotyczy uszkodzenia obiektów sakralnych, budynków służby zdrowia czy szkół. Przy każdej informacji – pozycji dodano również szacunkową wielkość strat i ich wartość³⁹.

Niekiedy w badaniach historycznych warto także zwrócić uwagę na zespoły archiwalne, których zwartość z pozoru nie sugeruje, iż mogą być związane z badanym tematem. Podczas prowadzenia kwerendy zainteresowano się inwentarzami dwóch zespołów „tego typu”, w których wytypowano po jednej jednostce archiwalnej z każdego. Natrafiono na ciekawe materiały w każdym z zespołów. W pierwszym z nich, czyli w dokumentacji Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej pod sygnaturą 72 zachowały się karty osób,

37 Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Wojewódzki Warszawski 1944–1950, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 25, k. 44 i kolejne.

38 Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Wojewódzki Warszawski 1944–1950, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 26, k. 149 i następne.

39 Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Wojewódzki Warszawski 1944–1950, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 38, k. 9–10.

które brały udział w grupach partyzanckich GL-AL. Są to zaświadczenia sygnowane przez sekretarza Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej, Stanisława Dąbrowskiego. Trudna do określenia jest wartość tych materiałów źródłowych, tym bardziej, że sygnowała je jedna osoba, w dodatku zaangażowana w bieżącą pracę lokalnych struktur partii komunistycznej⁴⁰. Drugi z omawianych zespołów, Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego z lat 1944–1947, zawiera dokumenty bardzo zróżnicowane. Wśród nich znajdują się między innymi pisane „na świeżo” – po wejściu Armii Czerwonej – w latach 1944–1945 zaświadczenia i oświadczenia burmistrzów miast i wójtów gmin z terenu powiatu mińskiego dotyczące zbrodni niemieckich w poszczególnych miejscowościach⁴¹.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na obfitość dokumentów, które mogą posłużyć do zbudowania narracji o powiecie mińskim w okresie okupacji niemieckiej. Trzeba jednak zaznaczyć, że kwerenda przeprowadzona na potrzeby niniejszego opracowania nie może być tożsama z wnikliwymi poszukiwaniami dokumentów, dzięki którym będziemy mogli znacznie lepiej poznać zgłębianą problematykę. Wynika to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, dokumentów tych jest dość dużo, a ich zamówienie i przejrzanie w archiwum wymaga czasu, po drugie zaś, autor „jest dopiero w trakcie poszukiwań archiwalnych” prowadzonych w ramach prac nad dysertacją doktorską pod roboczym tytułem *Okupacja niemiecka powiatu mińskiego w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*. Z pewnością więc kwerenda

40 Archiwum Państwowe w Warszawie, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Mińsku Mazowieckim 1944–1948, sygn. 72, k. 1–135.

41 Archiwum Państwowe w Warszawie, Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego 1944–1947, sygn. 375, k. 142–183.

przeprowadzona przez autora niniejszego opracowania nie jest pełna i wymaga pogłębienia.

Mimo to zebrany materiał pozwolił na omówienie grupy źródeł o zróżnicowanym charakterze. Przywołano zarówno dokumenty źródłowe z okresu okupacji niemieckiej, jak i te, które powstały po zakończeniu II wojny światowej, czyli w czasie ustanawiania władzy ludowej w Polsce. Poddane analizie dokumenty pokazują szerokie spektrum działania okupantów niemieckich, począwszy od zagadnień gospodarczych, związanych z rolnictwem czy leśnictwem, poprzez zagadnienia społeczne oraz odpowiedzialność Niemców i osób wpisanych na niemiecką listę narodową za zbrodnie i inne czyny o charakterze przestępczym. Dokumenty obrazują również inne zagadnienia, takie jak niemiecka administracja i współpraca Polaków z okupantem. Autor niniejszego opracowania ma świadomość niedostatku niniejszego tekstu, z związku z tym stoi na stanowisku, iż szczególnie dwa zespoły archiwalne, czyli Sąd Okręgowy w Warszawie 1944–1950 oraz Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego z lat 1939–1945 wymagają dalszych kwerend. Są to zespoły obszerne, z czego wynikała niemożność przejrzenia ich w sposób zadowalający. Wydaje się jednak pewne, że pogłębienie poszukiwań przyniesie oczekiwane efekty.

Bibliografia

- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Chojnowski H., *Koloniści niemieccy i wrzesień 1939 roku*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 62–65.
- Chróścielewski T., *O rodzinie Klimaszewskich*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 108–117.

- Gelo S., *Relacja z walk w okresie okupacji (Akcja na Arbeitsamt w Mińsku Maz. izamach na Schmidta)*, „Rocznik Mińkomazowiecki” 1 (1992–1993), s. 37–42.
- Kuligowski J., *Stanisław Gelo 1922–1977 żołnierz AK, pseudonim „Samouk”, „Robert”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 1 (1992–1993), s. 43.
- Kuligowski J., *Stanisław Maciejewski „Promień”, „Kozuszek” (1920–1988) harcerz Szarych Szeregów żołnierz Armii Krajowej „Mewa-Jamnik-Kamień”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 3 (1995–1996), s. 106–109.
- Kuligowski S., *ZWZ-AK w powiecie mińsko-mazowieckim w latach 1940–1944 (zarys struktury organizacyjnej)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 66–86.
- Leniart E., *Odpowiedzialność karna funkcjonariuszy komunistycznego państwa za zbrodnie komunistyczne*, „Miscellanea Historico-Juridica” 14 (2015) z. 1, s. 337–348.
- Maciejewski S., *Nie wszystko zatarło się w pamięci*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 3 (1995), s. 56–105.
- Madrak S., *Akcja Burza w Obwodzie „Mewa-Kamień” Armii Krajowej*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 186–217.
- Napieralski H., *Porucznik „Wichura” Edward Wasilewski (z dziejów AK Obwodu „Mewa-Jamnik-Kamień”)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 124–134.
- Sadowski B., *Wspomnienia z III Ośrodka AK Obwodu „Mewa-Kamień”*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 87–101.
- Sienkowski C., *Moje wspomnienia z lat okupacji niemieckiej (akcja w Porębach Leśnych 23 IV 1944 r.)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 4 (1997–1998) nr 1, s. 101–107.
- Sikora J., *Wspomnienia Podchorążego*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 87–124.
- Skorwider D., *Organizacja władz niemieckich na terenie dystryktu warszawskiego w latach 1939–1945*, w: *Raporty Ludwiga Fischera*

gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, przekł. M. Borkowicz, W. Czepulis, J. Kosim, Warszawa 1987, s. 41–68.

Szczypiorski S., *Stefania Sażyńska (1895–1992)*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 1 (1992–1993), s. 56.

Ważniewski W., *Na przedpolach stolicy 1939–1945*, Warszawa 1974.

Wójcik T., Wójcik W., *Tajne nauczanie w Mińsku Mazowieckim i powiecie w latach 1939–1944*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki” 2 (1994), s. 157–180.

Damian Sitkiewicz (ur. 1983) – mgr historii, archiwista, doktorant na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach, specjalizuje się w problematyce drugiej wojny światowej. Współpracownik Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego i Instytutu Pamięci Narodowej.

KAMILA SIUDA

<https://orcid.org/0000-0003-1606-2583>

kamila.siuda@gmail.com

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Egodokument w archiwum

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.07>

Abstrakt

Celem artykułu jest przybliżenie teorii egodokumentalności, dotychczasowego stanu badań oraz pokazanie nowych perspektyw badawczych. Pierwszym problemem badawczym jest poznanie teorii egodokumentu, tworzonej przez historyków, jej ewolucję, różnorodność spojrzeń w różnych środowiskach badawczych w świecie. W ślad za tym idzie problem przyswajania pojęcia egodokumentu przez archiwistykę, nowe akcenty i idee, które archiwistka proponuje w wyniku konfrontacji teorii egodokumentu z realiami archiwalnymi. Idee te to egodokumentalność zasobu archiwalnego, analiza egodokumentalna. Trzecim zagadnieniem jest miejsce egodokumentów we współczesnej praktyce archiwów, ich gromadzenia, opisu informacyjnego, wyszukiwania rozproszonych egodokumentów w ogromie zasobu archiwalnego, wykorzystywania egodokumentów w pracy publicznej archiwów.

Słowa kluczowe: archiwum, egodokument, źródła archiwalne, opis informacyjny, administracja

Abstract

Egodocument in the Archive

The article aims to introduce the theory of egodocumentarity to the current state of research and shows new research perspectives. The first research problem is to learn about the theory of egodocument created by historians, its evolution and the diversity of views in various research environments in the world. Consequently, the problem of assimilating the concept of egodocument by archivistics, new accents and ideas that archivistics proposes as a result of confronting the theory of egodocument with archival realities. These ideas include egodocumentation of the archival resource, egodocumentary analysis. The third issue is the place of egodocuments in the contemporary practice of archives, their collection, information description, searching for scattered egodocuments in the vastness of an archival resource, using egodocuments in the public work of archives.

Keywords: archive, egodocument, archive sources, information description, administration

W świetle współczesnej metodologii historii, nie istnieje „obiektywna”, jednoznacznie dana przeszłość składająca się z niezmiennych faktów, które jakoby ukryte w masie źródeł są dostępne bezstronnemu badaniu, a nawet „ustalaniu” przez historyka. Przeszłość jest „konstruowana”. Jej obraz to wyniki uprzednich założeń, które kierują czynnościami historyka, a które pochodzą z otaczającej go kultury, różnorodnych doświadczeń, które były jego udziałem zarówno jako jednostki, jak i części społeczeństwa¹.

1 T. Tokarz, *Problem subiektywizmu w konstruowaniu narracji historycznej*, „Kultura i Historia” (2005) nr 8, s. 4–11, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/204> (08.07.2018).

Coraz częściej w naukach humanistycznych przywołuje się termin „egodokument”, jako autentyczną próbę wniknięcia w świat jednostki. Pojęcie „egodokumentu” wprowadzone zostało przez holenderskiego historyka w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ukute przez Jacoba Pressera² pojęcie miało na celu zebrać w całość i zwrócić uwagę na pomijane dotychczas źródła osobiste – intymne w pracach historycznych. Kiedy wielkie narracje przestały satysfakcjonować, przyszedł czas w historii na opowieści jednostek, o jednostkach, ich emocjach, światopoglądzie i zwykłym życiu. Dzieje się tak chociażby dzięki antropologii kulturowej, dla której ważny jest sposób, w jaki ludzie opisują swoje uczestnictwo w świecie kultury, co sprawia, że można bliżej poznać człowieka, a przez to i świat, w którym żył. Egodokumenty nie są w pełni odkrytym fenomenem kulturowym polskich archiwów. Bogactwa mikrohistorii, jakie możemy tam odszukać, wymykają się narzędziom wyszukiwawczym, jak i samej funkcji gromadzenia tego typu źródeł w archiwach. Nie jest to tylko pojedynczy tekst. Egodokumenty mogą tworzyć całości dokumentalne, być źródłem badania mentalności pojedynczego człowieka, rodziny, instytucji, jak i całych społeczności. Otwartość i interdyscyplinarność egodokumentu jako samoświadectwa sprawia, że tak często może być wykorzystywany przy próbach poznawania tego, co minione.

2 Jacob Presser (1899–1970) był holenderskim historykiem, pisarzem i poetą, znanym ze swojej książki *Ashes in the wind* o historii prześladowań Żydów w Holandii podczas II wojny światowej. Pracując nad historią holenderskich Żydów w czasie okupacji, zwrócił uwagę na osobiste doświadczenia zawarte w dziennikach i wywiadach. To lektura intymnych dzienników zainspirowała go do wprowadzenia w obieg naukowy pojęcia egodokument w 1958 roku.

Artykuł ten jest jedynie przyczynkiem do bliższego poznania i zrozumienia roli, tak pojmowanego źródła, jakim są samoświadectwa/egodokumenty w archiwum³. Wiąże się to z podstawowymi funkcjami archiwistyki, takimi jak: gromadzenie, opracowanie i udostępnianie. Przedstawione zostało przedpole archiwalne i polityka przejmowania wytwarzanej całości dokumentacyjnej. Co ważne, ukazano eksperyment badawczy oraz jego wynik. Badanie zostało przeprowadzone na użytkownikach jednego z archiwów, w celu dostrzeżenia trudności w wyszukiwaniu, a tym samym i w opisie archiwalnym, który nie uwzględnia samoświadectw.

Egodokumenty to nic innego, jak teksty, w których autor opowiada nam o swoich uczuciach, emocjach, życiu prywatnym. Dokumenty, w których ich twórca w sposób zamierzony lub nie, ujawnia swoje ego. Wspomniany wcześniej Jacob Presser, podczas swych badań nad historią niderlandzkich Żydów w czasie okupacji niemieckiej, korzystał głównie z relacji: wywiadów, opisów i pamiętników. Uznał je za wyjątkowe źródła, których można użyć, chociażby do badań nad mentalnością. Sam twórca pojęcia nadał im ramy gatunkowej klasyfikacji. Według niego powinny mieć charakter autobiograficzny, a ich forma to: listy, dzienniki, pamiętniki. Inny badacz, Winfried Schulze⁴ wprowadził też nowe określenie dla tego typu źródeł – Selbstzeugnisse (samoświadectwa), co w wolnym tłumaczeniu oznacza ‘samo mówiący’, a dokładniej przychodzi na myśl ktoś, kto opowiada

3 Egodokument i samoświadectwo będą używane w artykule zamiennie. Jest to dozwolone przez współczesną metodologię.

4 Niemiecki historyk, ur. 1942 roku, który rozszerzył pojęcie rozszerzenie „dokumentów ego” na mimowolne, niezamierzone oświadczenia ego.

o sobie i przez to powstaje świadectwo⁵. Człowiek bowiem, obojętnie, czy pisze o sobie nieprzymuszony, czy też w wyniku przymusu, może stworzyć swoje samoświadectwo. Schulze stwierdził także, iż egodokumenty nie do końca właściwie zamykano w ujęciu gatunkowym, uznając, iż tylko niektóre z nich zawierają materiał charakteryzujący autora (np. pamiętniki, listy, wspomnienia). Gatunki literackie z czasem zmieniają swoje cechy charakterystyczne. Według jego koncepcji egodokumenty wykraczają znacznie poza literackie formy gatunkowe i obejmują różnorodne przekazy. W ten sam sposób na przykład każda autobiografia spełnia kryteria przyjęte dla egodokumentu, natomiast nie każdy egodokument musi być autobiografią⁶.

Rozszerzenie definicji egodokumentu przez badaczy niemieckich, a nawet pojawienie się za ich przyczyną nowego terminu definiującego teksty zawierające informacje o swym autorze, spowodowało, iż dziś wielu uczonych uważa, że klasyfikacja tekstu jako egodokumentu wyłącznie na podstawie zapisu w pierwszej osobie i zawarciu osobistych informacji jest niewystarczająca⁷. Egodokumenty jako źródła historyczne są wielowarstwowe i powinny być studiowane według własnej metodologii⁸. Cały czas jednak narastała wokół tego

5 W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Podróż anonimowych Litwinów przez Toruń i Kujawy w 1779 roku*, Ziemia Kujawska 2007, t. 20, s. 95.

6 Zob. S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 21–22.

7 Piszący o autobiografiach Philippe Lejeune sugeruje, że musi zachodzić „pacte autobiographique” między autorem a czytającym. Według wskazań Lejeune’a czytający ma przyjąć, że autor, narrator i aktor w tekście są jedną i tą samą osobą, zob. P. Lejeune, *The Genetic Study of Autobiographical Texts*, „Biography” 14 (1991) nr 1, s. 1–11.

8 R. Dekker, *Egodokuments and History*, <http://www.egodocument.net/Rudolf.htm> (20.03.2017).

terminu dyskusja, jak i rozwijała się metodologia zawierająca więcej przypuszczeń niż stwierdzeń. Historykom bowiem bardzo trudno jest rozstrzygać czy dane źródło jest egodokumentem. Tym samym ostateczna decyzja, czy nazwać tekst egodokumentem jest subiektywna i może różnić się w zależności od czytającego⁹. Sam egodokument nie jest nowym źródłem, tylko nowym spojrzeniem na źródło. Nie istnieje on obiektywnie, poza czytelnikiem. To badacz po analizie tekstu może orzec, czy źródło spełnia warunki samoświadectwa¹⁰.

Zgromadzone w archiwach materiały stanowią podstawowe źródło wiedzy o faktach z przeszłości, powinny składać się nie tylko na całościowy obraz danej epoki, ale i ukazywać codzienne sprawy ludzkie i społeczne. Nasze czasy będą opisywane głównie na podstawie obecnie pozyskiwanych archiwaliów. O selekcji akt i przejęciu na wieczyste przechowanie tej ich części, która ma wartość historyczną oraz tworzy dobra kultury narodowej, ostatecznie decydują mało znani szerszej współczesności, w pewnym sensie bezimienni, archiwiści.

Archiwistyka jest w pewnym sensie nauką o człowieku, jego kulturze, wartościach i celach. Dotychczasowa literatura specjalistyczna praktycznie nie poświęcała uwagi temu aspektowi. Opierała się na pozytywistycznym założeniu obiektywności ludzkiego poznania, na przejrzystości relacji między poznającym podmiotem a poznawanym przedmiotem. Na podstawie tych założeń szkolono archiwistę,

9 R. Dekker, *Introduction*, w: *Egodokuments and history*; zob. też S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 21–22 (autor opisuje trudności z kategoryzacją samoświadectw, jakie wystąpiły w czasie badań nad opracowaniem tych źródeł w państwach niemieckojęzycznych).

10 Zob. np. *Polski ruch robotniczy. Informator o materiałach źródłowych z lat 1900–1950 przechowywanych w Archiwum Akt Nowych*, oprac. E. Kołodziej, A. Pałasiewicz, Warszawa 1985.

który w swej pracy miał kierować się obiektywnymi, raz na zawsze określonymi zasadami. Jest to założenie złudne, zwłaszcza jeśli się je rozpatruje z perspektywy stanu nauk humanistycznych na początku XXI wieku¹¹. Można śmiało powiedzieć, że archiwista nigdy nie jest bezstronnym sędzią, który na podstawie obiektywnych, to znaczy niezależnych od niego, jedynie słusznych (bo naukowych) zasad dokonuje selekcji akt, ich gromadzenia, opracowania i udostępniania.

Polski zasób archiwalny jest skarbnicą egodokumentów. Materiały te jednak lepiej są widoczne w bibliotekach niż w archiwach. Ze względu na inny opis informacyjny i stosunkową łatwość w dostarczeniu, można odnieść wrażenie, iż jest ich tam najwięcej. Nie jest bowiem trudnością wyszukać w zasobie bibliotek rękopiśmienne listy, pamiętniki, dzienniki, diariusze. W zasobie archiwów nie jest to już tak łatwe. Sytuacja nie jest zła, gdy do danego zespołu lub zbioru opracowano pomoce archiwalne wyższego rzędu (odnoszące się nie tylko do jednostek archiwalnych, ale do poszczególnych dokumentów). Są to już dawniej stosowane rejestry, sumariusze i repertoria, a także różnego rodzaju skorowidze (indeksy) i kartoteki.

Wówczas wiemy, czy w danym zespole lub zbiorze, a czasem nawet jednostce archiwalnej znajdują się tego typu źródła, ale jedynie w ujęciu gatunkowym. Archiwista czy bibliotekarz nie orzeka, czy dany tekst jest egodokumentem lub czy nosi znamiona egodokumentu. Określa jedynie dany tekst gatunkowo, kwalifikując go jako: pamiętnik, list, diariusz, dziennik.

11 W. Piasek, „*Nowa archiwistyka*” – w stronę kulturowej teorii archiwum i archiwaliów, w: *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 11–24 (Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, 4).

Sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje wówczas, gdy uświadomimy sobie, że dla badacza nie każdy list czy pamiętnik jest egodokumentem, czasem bardziej egodokumentalne są teksty wykraczające poza kanon gatunków/rodzajów tekstów. Wszystko zależy od tego, co chcemy odnaleźć w analizowanym tekście, czego chcemy się dowiedzieć o jego twórcy. Ponadto badacz w różnych tekstach, także tych bardzo oficjalnych, urzędowych, czyli często wymykających się poza kanon źródeł, o których powszechnie myślimy, iż są osobiste, będzie szukał elementów samoświadectwa. W skrajnym przypadku samoświadectwem można określić także zespół archiwalny, zbiór archiwalny, a nawet całe archiwum (prywatne, osobiste, spuściznę). Zbiory, zwłaszcza ukształtowane/wytwarzane na przedarchiwalnym etapie życia dokumentacji, są faktem kulturowym, podstawowym samoświadectwem twórcy, czymś dotychczas w archiwistyce prowadzonym na dalszy plan, ale z punktu widzenia egodokumentalnego zbiór zyskuje na wartości, bo za archiwaliami pozwala doszukać się człowieka. Tym samym okazuje się, iż w archiwach jest więcej samoświadectw niż egodokumentów. W zainteresowaniu badacza będą bowiem także testamenty, supliki, zeznania sądowe i wiele innych typów czy też układów źródeł. Jak stwierdził w swojej pracy o sylwach Stanisław Roszak, nie należy zapominać, że już sam dobór części tekstu oraz jego układ stanowią oryginalny twórczy wkład autora¹².

By uzmysłowić czytelnikowi, jak wygląda dziś możliwość tworzenia, a następnie wyszukiwania w archiwach egodokumentów, wykonać można eksperyment z przykładowymi zespołami archiwalnymi, powszechnie występującymi w Archiwach Państwowych (materiały urzędowe). Przykłady, choć nietypowe (nie jest to spuścizna, akta

12 S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci*, s. 21.

osób prywatnych), wytwarzane przez kancelarię, organy administracji państwowej, mogą zostać potraktowane jako źródło o jednostce, pojedynczym człowieku, jego bolączkach, który zostawiły ślad w tych właśnie pismach. Myśląc o powstających źródłach egodokumentalnych, należy odwołać się do wzorca przy budowaniu klas akt typowych i nadawaniu im kategorii archiwalnej. Pełni ją przykładowy wykaz, który ma moc obowiązującą dla instytucji państwowych i samorządowych (przyszłych zespołów archiwalnych), dla pozostałych może stanowić pomoc.

W konsekwencji kwalifikacja akt typowych w wykazach opracowywanych dla konkretnych instytucji jest ujednolicona. Współcześnie zdecydowanie najwięcej akt kategorii A (wieczystej) występuje w klasie pierwszej (o Zarządzanie) dotyczącej zarządzania (31, 66 – 67, 34 proc. całości akt kategorii A analizowanych wykazów)¹³. Należą do nich w szczególności akta organów kolegialnych; zjazdów, konferencji, sympozjów; dokumenty dotyczące podstaw prawnych działania i organizacji; akty normatywne; akta przekształceń własnościowych; przepisy kancelaryjno-archiwalne; środki ewidencyjne zasobu archiwalnego; plany i sprawozdania; analizy własne; opracowania statystyczne; dokumentacja systemów i programów informatycznych; opracowania naukowe; informacje o własnej instytucji; dokumentacja współpracy z jednostkami krajowymi i zagranicznymi; akta kontroli zewnętrznych. Znacznie mniej wartościowych akt znajduje się w pozostałych grupach. Wśród nich można wymienić między innymi takie grupy jak: ogólne zasady pracy i płacy, zasady,

13 W. Kwiatkowska, *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 112 (2011), s. 191–204.

plany i programy szkolenia; metodyka pracy; wybrane akta osobowe (klasa 1 – Kadry); akta dotyczące typologii; dokumentacja techniczna ważniejszych obiektów czy nowych technologii (klasa 2 – Środki Rzeczowe); podstawowe zasady ekonomiczno-finansowe; dokumentacja dotycząca kosztów i cen; dokumentacja inwentaryzacji powszechnej (klasa 3 – Ekonomia).

Jak można przypuszczać, tylko nieliczne akta będą mówiły o sprawach obywatelskich i społecznych, obronie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, rolnej, leśnictwie, przemyśle, usługach i handlu, pomocy społecznej, zatrudnianiu, sporcie, turystyce czy bezpieczeństwie. Do wybrakowania są zakwalifikowane wszystkie materiały dotyczące obrony przeciwpożarowej, komunikacji, łączności, gospodarki wodnej, spraw socjalnych. Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt jest pomocą klasyfikującą i kwalifikującą dokumentację tworzoną w instytucjach i to na jego podstawie tworzone są spisy zdawczo-odbiorcze wpływające do archiwum. Natomiast w opisie archiwalnym nigdy nie kładzie się nacisku na jego źródła subiektywne, ponieważ są one bardzo trudne do namierzenia w zasobie archiwalnym. Egodokumentalność zależy bowiem od interpretacji badacza. A opis archiwalny jest czysto informacyjny, obiektywny, pozbawiony wszelkich interpretacji o tekstach, które są subiektywne. Nie może dać informacji o tych subiektywnych tekstach, które są także subiektywnie odczytywane. Archiwista, mając do dyspozycji takie a nie inne narzędzia, nie wie jak badacz zinterpretuje dany tekst i czy uzna ten tekst za egodokument lub samoświadectwo, może jedynie określić go gatunkowo, co i tak nie daje żadnej gwarancji, iż w tekście znajdą się poszukiwane przez badacza informacje.

Standaryzacja opisu zasobu archiwalnego swymi korzeniami sięga czasów modernistycznego podejścia badawczego, także do

archiwistyki. Cechuje je dążenie do obiektywizmu i bezwzględne dążenie do prawdy. Egodokumenty są jednak częścią historiografii postmodernistycznej, więc nie mieszczą się w standardzie opisu obecnie używanego.

O ile w materiałach proveniencji prywatnej można domyślać się, że w części zgromadzonych akt rodzin i spuścizn natkniemy się na egodokumenty, a same pomoce mogą nam zasugerować pewne tropy (niestety często nietrafione), to przy dokumentacji urzędowej, oficjalnej, nie jest już tak łatwo. Z tego powodu, postanowiono przeprowadzić eksperyment na grupie użytkowników (20 studentów Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) i przetestować, czy przy dostępnych dziś tak opracowanych pomocach naukowych jesteśmy w stanie zlokalizować egodokument w gąszczu sprawozdań, planów, statutów i wykazów. Na miejsce eksperymentu wybrano Archiwum Państwowe w Toruniu. Wyselekcjonowany został zespół z administracji ogólnej: Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Chełmnie 1945–1950 posiadający 59 jednostek archiwalnych. Inwentarz, który bardzo często jest podstawowym źródłem wiedzy dotyczącej zespołu przekazany został użytkownikom. Mieli wybrać te pozycje ze spisu, w których ich zdaniem mogą znajdować się źródła o znamionach egodokumentalnych. Ze wszystkich jednostek wybrano akta z referatu społecznego. Wyselekcjonowane dokumenty to: *Sprawa opieki nad nieletnią Stanisławą Góral, która opuściła dom przybranych rodziców [1947–1947]* (sygn. 42), *Odebranie władzy rodzicielskiej Annie i Władysławowi Kowalczykom [1945–1952]* (sygn. 44), *Dochodzenie w sprawie chorej umysłowo Wandy Rekowskiej [1946–1947]* (sygn. 45), *Kwestionariusz dla dzieci internowanych Niemców oddanych na wychowanie do sierocińca na rachunek opieki społecznej [1945–1946]* (sygn. 54). Wyżej wymienione

jednostki w odpowiedziach badanych pojawiały się najczęściej. Jednak po sprawdzeniu zawartości przez użytkowników, odrzucili oni wytypowane jednostki. Ocenili zespół jako nieprzydatny do analizy egodokumentalnej. Ważnym odnotowania jest fakt, że w analizowanym zespole są dokumenty o znamionach samoświadectw, których uczestnicy nie uwzględnili w swoich typach.

Akta administracji ogólnej są powszechnymi materiałami w zasobie archiwalnym, uważa się jednak, że źródła o wartości egodokumentalnej występują tam sporadycznie. Całość zachowanego zespołu została podzielona na cztery referaty, a w ich obrębie na grupy rzeczowe wynikające z treści akt. Użytkownicy typowali egodokumenty z referatu społecznego. W dokumentacji z referatu społecznego są podania, próśby, opinie i zeznania sądowe. I chociaż materiały te należą do grupy „społecznych”, a nawet osobistych, to nie mogą być zakwalifikowane do egodokumentów. Dokumentacja nie ma znamion samoświadectw. Zazwyczaj są to próśby, wyjaśnienia dotyczące nieletnich, chorych, którzy w aktach milczą, a zapisane są przez urzędników formalnymi treściami. W jednostce Adopcja Witolda Zilsa (sygn. nr 47) jest kilka pism, próśb adopcyjnej matki, która wyjaśnia nieporozumienia związane z procesem przysposobienia, ale w swych pismach autor nie ukazuje emocji. W innych jednostkach podania są równie beznamienne i oficjalne. W aktach o sygn. Nr 42 i 46, w których sprawy dotyczyły nieletnich mieszkańców Chełmna i o ile były to pisma, w których barwnie opisywano sytuacje młodych ludzi, autorzy starali się nie ujawniać. Jest jeden ciekawy przypadek; są w nim trzy relacje, które w różny sposób mówią o tej samej osobie, ale to ciągle opis osoby trzeciej. W jednostce o sygn. 15 pt. *Sprawozdanie tymczasowego zarządu miejskiego* i sygn. 16 pt. *Wybory burmistrza i wiceburmistrza*, jest dokument o znamionach egodokumentu.

Sprawozdanie burmistrza było napisane językiem silnie zindywidu-
alizowanym, osobistym jak na standardy obowiązujące przy tego ro-
dzaju pismach. W jednostce dotyczącej wyborów na urząd burmistrza
zamieszczono życiorys wybranego na to stanowisko kandydata. Choć
dokument gatunkowo zakwalifikować można do egodokumentów,
po analizie został odrzucony.

W inwentarzu, w spisie wybrakowanych akt znajdują się pozycje,
które dla badaczy egodokumentalności mogłyby okazać się przydatne.
Niestety nieodwracalnie straciliśmy możliwość poznania tych źródeł,
a są to między innymi:

- Pomoc społeczna/akta osób umieszczonych w zakładach,
- Ankiety kandydatów na rodziny zastępcze,
- Korespondencja manipulacyjna.

Próbka badawcza ukazała braki informacyjne w pomocach ar-
chiwalnych. Aby spełnić oczekiwania użytkowników, informacja
w odpowiedni sposób musi być stworzona, a później przekazana.
Metody opisu archiwalnego, ze swej natury, syntetyczne, zwięzłe,
operujące konkretnym językiem informacyjnym wcale nie muszą
pomijać egodokumentu, potrzebna jest jednak świadomość archiw-
isty i edukacja w zakresie nowych wyzwań humanistyki. Wymogiem
dostosowania systemu do potrzeb i oczekiwań jest między innymi
tworzenie sprzyjających warunków i narzędzi umożliwiających sku-
teczne korzystanie z systemów. System przyjazny dla użytkownika
informacji powinien wziąć pod uwagę potrzeby naukowe – badaczy
egodokumentów, których przybywa. Eksperyment archiwalny po-
twierdził także, że brakowane są materiały niestandardowe, które
być może mogły przybliżyć do poznania mentalności ludzi i świata
wartości autora. Należy uwrażliwić archiwistów już na przedpolu
nadzoru archiwalnego o zainteresowaniu życiem jednostki.

Badając egodokumenty, należy zwrócić uwagę na problem wprowadzania tego pojęcia do archiwistyki. Jakie nowe praktyki archiwistyka proponuje w wyniku konfrontacji teorii egodokumentu z realiami archiwalnymi? Idee te to egodokumentalność, analiza egodokumentalna, spuścizna egodokumentalna. Materiały wytwarzane w trakcie całego życia człowieka w naturalny sposób ulegają rozproszeniu. Można więc mówić o całości dokumentalnej niebędącej całością archiwalną, a niosącej informacje o autorze. Zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia jest ponadto miejsce egodokumentów we współczesnej praktyce archiwów, ich gromadzenia, opisu informacyjnego, wyszukiwania rozproszonych egodokumentów w ogromie zasobów archiwalnych, a wykorzystywania ich w pracy publicznej archiwów.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Toruniu, *Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Chełmnie 1945–1950*, sygn. 390.
- Baggerman A., Dekker R., Mascuch M., *Egodocuments and History: A Short Account of the “Longue Durée”*, “The Historian” 78 (2016) Issue 1, s. 11–56, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1111/hisn.12080> (07.07.2018).
- Chorążyczewski W., Rosa A., *Podróż anonimowych Litwinów przez Toruń i Kujawy w 1779 roku*, Ziemia Kujawska 2007, t. 20, s. 97–114.
- Polski ruch robotniczy, informator o materiałach źródłowych z lat 1900–1950 przechowywanych w Archiwum Akt Nowych*, oprac. E. Kołodziej, A. Pałasiewicz, Warszawa 1985.
- Kwiatkowska W., *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion” 112 (2011), s. 191–204.

- Lejeune Ph., *The Genetic Study of Autobiographical Texts*, „Biography” 14 (1991) nr 1, s. 1–11, <https://www.deepdyve.com/lp/university-of-hawai-i-press/the-genetic-study-of-autobiographical-texts-fl8sd9oJQ2?key=projectmuse> (08.07.2018).
- Piasek W., „*Nowa archiwistyka*” – w stronę kulturowej teorii archiwum i archiwaliów, w: *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 11–24 (Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, 4).
- Roszak S., *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennej ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 21–22.
- Tokarz T., *Problem subiektywizmu w konstruowaniu narracji historycznej*, „Kultura i Historia” (2005) nr 8, s. 4–11, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/204> (08.07.2018).

Kamila Siuda – studentka Wydziału Nauk Historycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

WIKTOR WĘGLEWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-9848-168X>

wiktor.weglewicz@gmail.com

Źródła do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich z Galicji Wschodniej w zbiorach archiwów lwowskich (CDIAUL i DALO)

<https://doi.org/10.15633/9788374389068.08>

Abstrakt

Niniejszy artykuł traktuje o źródłach do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich z Galicji Wschodniej, które znajdują się w zasobie dwóch archiwów lwowskich – Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy i Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego. W szczególności pierwsze z wymienionych przechowuje dokumenty, które są podstawowymi

do badań nad zagadnieniem. W archiwum tym znajdują się zespoły polskich władz zwierzchnich na obszar Galicji, a także zespoły komitetów i stowarzyszeń ukraińskich oraz spuścizny prywatne. Dokumentacja tam zgromadzona obejmuje wszystkie zagadnienia związane z jeńcami i internowanymi: korespondencja z władzami centralnymi, protokoły przesłuchań w obozach, pertraktacje w sprawie podpisania umowy o traktowaniu i o wymianie więźniów, podania o zwolnienie i inne. Wśród źródeł ukraińskich przeważają dokumenty prywatne: kroniki, relacje, wspomnienia, listy, spisy jeńców i internowanych, a nawet gazetka obozowa.

Słowa kluczowe: obozy jenieckie, Ukraińska Armia Halicka, archiwa, jeńcy, internowani

Abstract

Sources on the History of Ukrainian Prisoners and Internees from East Galicia in the Collections of the Archives of Lviv (CDIAUL and DALO)

This article deals with the sources to the history of Ukrainian prisoners of war and internees from Eastern Galicia, which are stored in two Lviv archives – the Central State Historical Archive of Ukraine and the State Archive of Lviv Oblast. In particular, the first one stores the documents, which are essential for the researches under this topic. There are archival fonds of Polish superior authorities for the area of Galicia, as well as fonds of Ukrainian committees and associations, and also collections of private persons. The documentation covers all the issues, related to the prisoners-of-wars and internees: correspondence with the central authorities, protocols of visitations in the camps, negotiations under the agreement of exchange of prisoners, documents connected with releases from the camps and many other issues. The majority of Ukrainian sources include private documents: chronicles, accounts, memoirs, letters, lists of prisoners of war and internees, and even a camp newspaper.

Keywords: prisoners-of-war camps, Ukrainian Halych Army, archives, prisoners-of-wars, internees

Od rozpoczęcia wojny polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią po obu walczących stronach zaczęli pojawiać się jeńcy wojenni i internowani cywilni. Stąd zaistniała konieczność zorganizowania obozów jenieckich. Powstały one już w w pierwszych tygodniach konfliktu. Zwycięzcami w tej wojnie okazali się Polacy, a jedną z konsekwencji – uwięzienie kilkudziesięciu tysięcy oficerów i żołnierzy Ukraińskiej Armii Halickiej oraz cywili internowanych z Galicji Wschodniej. Niewola ta została utrwalona w licznych źródłach, wytworzonych tak przez Polaków, jak i przez Ukraińców. W niniejszym artykule przedstawiono źródła do dziejów jeniectwa ukraińskiego zgromadzone w dwóch lwowskich archiwach: Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CDIAUL) oraz Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (dalej: DALO). Przedstawione zostaną podstawowe zespoły przydatne do rekonstrukcji tematu, scharakteryzowana ich zawartość, podane przykłady dokumentacji, w miarę możliwości zostanie stwierdzony stopień zachowania tych źródeł, jak i stwierdzona ich naukowa wartość dla rekonstrukcji dziejów obozowych Ukraińców.

Niewola ukraińska w Polsce rozpoczęła się już w pierwszych dniach wojny. W listopadzie 1918 roku trafili do niej pierwsi oficerowie i żołnierze. Wśród nich byli płk Miron Tarnawski oraz późniejszy znany malarz Leon Getz¹. Ogółem w czasie walk o Lwów wzięto do niewoli kilkuset żołnierzy Ukraińskiej Armii Halickiej. Równolegle po zdobyciu Przemyśla internowano tamtejszych działaczy Ukraińskiej Rady Narodowej, którzy po kilku dniach zostali odstawieni do Krakowa, gdzie przybyli 18 listopada 1918

1 M. Литвин, К. Науменко, *Військова еліта Галичини*, Львів 2004, с. 253.

roku². W następnych miesiącach strona polska kontynuowała internowania wśród ukraińskiej inteligencji, zaś wielkie masy jeńców pojawiły się późną wiosną i latem 1919 roku, kiedy w wyniku dwóch polskich ofensyw Ukraińskiej Armii Halickiej została mocno nadwyrężona i zmuszona do odwrotu za Zbrucz. Łącznie mogło wtedy trafić do niewoli od 20 tysięcy do 25 tysięcy oficerów i żołnierzy ukraińskich. Dodatkowo w kwietniu i maju 1920 roku na Kijowszczyźnie rozbrojono pozostałą część tych wojsk, które po przejściu Zbrucza zmieniały kilkakrotnie strony i ostatecznie okazały się na stronie bolszewików, przyjmując nazwę Czerwonej Ukraińskiej Armii Halickiej. Można oszacować całkowitą liczbę jeńców i internowanych ukraińskich z Galicji Wschodniej, którzy przewinęli się przez obozy jenieckie zlokalizowane w Polsce, na 45 tysięcy do 50 tysięcy osób. Ludzie ci przebywali w kilkunastu miejscach – Dąbiu koło Krakowa, Wadowicach, Baranowie Sandomierskim, Strzałkowie, Pikulicach, obozach w Twierdzy Brześć Litewski (Forcie Berga, Koszarach Grajewskich i najgorszym ze wszystkich – Bugszopach), Pikulicach pod Przemyślem, Dęblinie, Modlinie, a w 1920 roku również w Tucholi. Długość ich pobytu była różna, większość wypuszczono w wyniku ogłoszonej przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej amnestii 15 grudnia 1919 roku oraz po urlopowaniu jeńców wojennych rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 9 kwietnia 1920 roku. Grupa 2,5 tysiąca oficerów i żołnierzy tzw. Czerwonej Ukraińskiej Armii Halickiej przebywała w Tucholi od maja 1920 roku; zwalniani byli etapami od listopada 1920 roku do grudnia 1922 roku.

2 ЦДІАУЛ, ф. 309. оп. 1, од. 2636, к. 18.

Spośród dwóch głównych archiwów lwowskich podstawowe materiały do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich znajdują się w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy (CDIAUL, Центральний Державний Історичний Архів України у Львові). Archiwum zgromadziło produkcję kancelarii polskich urzędów, sprawujących władzę w Galicji w latach 1918–1921. Są tu zespoły (w terminologii ukraińskiej fondy) Namiestnictwa Galicyjskiego, Polskiej Komisji Likwidacyjnej, Komisji Rządzącej, Generalnego Delegata dla Galicji, a także materiały Wojska Polskiego (oficer łącznikowy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy Generalnym Delegacie dla Galicji). W CDIAUL znajdują się również źródła ukraińskie, zarówno instytucjonalne (Ukraiński Komitet Obywatelski), jak i prywatne (na przykład relacje płk. Hnata Porochiwskiego czy kronika obozu w Tucholi znajdujące się w spuściźnie pozostałej po Towarzystwie Naukowym im. Tarasa Szewczenki oraz zespołach poszczególnych osób) o wielkiej wartości dla tematu. Tak więc można skonstatować, iż CDIAUL posiada źródła o porównywalnym znaczeniu dla dziejów jeńców i internowanych ukraińskich, jak Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (przechowujące podstawowy zrąb dokumentacji wojskowej odnoszącej się do jeńców w Polsce w latach 1918–1921).

Przegląd zespołów należy rozpocząć od fondu 146, czyli od Namiestnictwa Galicyjskiego. Należy pamiętać, iż funkcjonowało ono i po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej, nadal pełniąc funkcję najwyższej władzy dla obszaru galicyjskiego. Od marca 1919 roku na jego czele stał wyznaczony przez Ministra Spraw Wewnętrznych Generalny Delegat Rządu dla Galicji. Fond ten jest bardzo rozległy, obejmuje bowiem dokumentację z okresu 1772–1921, i z tego powodu

podzielony jest na ponad 100 opisów³. Dokumenty dotyczące jeńców i internowanych znajdują się w opisie 8. Jest to kilkanaście teczek, zawierających bardzo różny materiał. Należy szczególnie zwrócić uwagę na jednostki 3043, 3045 i 3046, w których znajdują się wcześniej niewprowadzone w obieg naukowy źródła dotyczące negocjacji polsko-ukraińskich w sprawie wymiany jeńców i internowanych, toczzone od grudnia 1918 roku do maja 1919 roku, gdy w wyniku polskiej ofensywy sprawa stała się nieaktualna. Interesujący jest brudnopis dodatkowego układu do umowy polsko-ukraińskiej w sprawie rannych, jeńców i internowanych z 1 lutego 1919 roku, znacznie ją modyfikujący, który jednakże nie został wprowadzony w czyn⁴, czy też protokół negocjacji toczonych w kwietniu 1919 roku we Lwowie w sprawach traktowania i wymiany ludzi⁵. Kopie wspomnianej wyżej umowy również znajdują się w tym zespole. Są tam również spisy Ukraińców znajdujących się w obozach w Dąbiu i Wadowicach, którzy mieli zostać wymienieni w pierwszej kolejności, jak również charakterystyki niektórych spośród wybitniejszych działaczy (jak dr Wołodimir Zahajkewycz, dr Wołodimir Baczyński czy prof. Izydor Biliński)⁶. Zespół Namiestnictwa zawiera także osobne jednostki odnoszące się do internowanych osób cywilnych, w sprawach których Namiestnictwo było zaangażowane bądź zainteresowane (zwłaszcza w sprawach zwolnień z obozów i zwolnień z nadzoru policyjnego)⁷. Szczególnie interesująca jest historia ks. Wołodymyra Pellicha, o którego

3 W archiwistyce ukraińskiej obowiązuje trzystopniowy podział zespołu: zespół (*fond*) dzieli się na opisy (*opysy*), zaś te – na jednostki (*sprawa*).

4 ЦДІАУЛ, ф. 146, оп. 8, спр. 3045, к. 55–60.

5 ЦДІАУЛ, ф. 146, оп. 8, спр. 3045, к. 45–47.

6 ЦДІАУЛ, ф. 146, оп. 8, спр. 3043, к. 1–3.

7 ЦДІАУЛ, ф. 146, оп. 8, спр. 3896–3913.

internowanie wystąpił w styczniu 1920 roku starosta radziechowski Jakubsche. Sprawa ks. Pellicha toczyła się do wiosny 1920 roku, powodując nawet interwencję metropolity Szeptyckiego⁸. Ostatecznie kapłan, po krótkotrwałym internowaniu, został zwolniony.

Kolejnym omawianym zespołem jest fond 211 – Polska Komisja Likwidacyjna. Polska Komisja Likwidacyjna powstała w Krakowie 30 października 1918 roku i objęła władzę nad całą Galicją, a faktycznie – nad jej zachodnią częścią. Z powodu walk we Lwowie przez kilka tygodni jej siedzibą był Kraków. Polska Komisja Likwidacyjna miała ograniczone kompetencje w stosunku do jeńców i internowanych ukraińskich – w jej strukturach znalazł się Wydział Wojskowy, który zajmował się niektórymi sprawami jenieckimi (w okresie listopad–grudzień 1918 roku)⁹, natomiast Wydział Administracyjny starał się kontrolować urzędników czeskich oraz ukraińskich zatrudnionych w strukturach administracyjnych na terenie Galicji. Chociaż Polska Komisja Likwidacyjna odegrała większej roli w sprawach jenieckich, w jej spuściźnie znajdują się trzy jednostki, które zawierają ważne dokumenty odnoszące się do pierwszych tygodni pobytu Ukraińców w obozie w Dąbiu. Jest tam korespondencja dotycząca internowania lub wypuszczenia osób z niewoli (jak zgoda Polskiej Komisji Likwidacyjnej na internowanie adwokata lubaczowskiego dr Stepana Ardana)¹⁰, odpisy korespondencji Dyrekcji Policji w Krakowie z Dowództwem Okręgu Generalnego w Krakowie w sprawie przeniesienia internowanych działaczy ukraińskich z hotelu „Centralnego” do obozu w Dąbiu w końcu grudnia 1918 roku (działacze

8 ЦДІАУЛ, ф. 146, оп. 8, спр. 3896, к. 1, 13.

9 M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010, s. 151.

10 ЦДІАУЛ, ф. 211, оп. 1, спр. 68, к. 2.

ci początkowo zostali potraktowani ulgowo, lecz ze względu na ich wrogą działalność zdecydowano się na ściślejszą izolację¹¹. Dokumenty zawierają także pierwszą z kilku próśb Izydora Bilińskiego, by pozwolono mu wyjechać z Dąbia na leczenie do sanatorium w Wadowicach (wszystkie zostały rozpatrzone negatywnie)¹².

Znacznie ciekawszy jest zespół 212 – Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Spoiszu i Orawy. Powstała ona po połączeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie 10 stycznia 1919 roku, natomiast w marcu 1919 roku została zastąpiona urzędem Generalnego Delegata Rządu. Przez trzy miesiące komisja sprawowała zatem władzę na całym kontrolowanym przez Polaków obszarze Galicji i odegrała istotną rolę w stosunku do cywilnych internowanych: 29 stycznia 1919 roku upoważniono Wydział Administracyjny do internowania mieszkańców kraju obcej narodowości¹³. W późniejszym okresie na polecenie tego wydziału przeprowadzono przesłuchania kilkudziesięciu internowanych w obozie w Dąbiu. Komisja Rządząca odegrała za to sporą rolę w negocjacjach w sprawie umowy, dotyczącej traktowania rannych, jeńców i internowanych, zawartej 1 lutego 1919 roku we Lwowie. W materiałach Komisji znajduje się kilka jednostek dotyczących spraw jenieckich. W jednej z jednostek znajdują się spisy cywilnych internowanych w obozie w Wadowicach, sporządzone na polecenie Wydziału Administracyjnego w lutym 1919 roku. Pierwszy z nich zawiera 132, a drugi 55 nazwisk z dodaniem informacji o miejscu

11 ЦДІАУЛ, ф. 211, оп. 1, спр. 68, к. 7–8.

12 ЦДІАУЛ, ф. 211, оп. 1, спр. 68, к. 12.

13 *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, oprac. M. Przeniosło, Kielce 2007, dok. nr 2/3, s. 51.

zamieszkania, o zawodzie i okolicznościach internowania¹⁴. Sporządzono je w celu planowanej wymiany na Polaków, przetrzymywanych przez władze Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, która jednak się nie odbyła. W tej jednostce powinien znajdować się także identyczny spis z obozu w Dąbiu (niestety go nie ma). W omawianym zespole znajdziemy również kilkadziesiąt protokołów przesłuchań internowanych w Dąbiu; co ciekawe, byli to zarówno Ukraińcy internowani już w czasie trwania konfliktu o Galicję Wschodnią¹⁵, jak i Polacy, powracający z niewoli rosyjskiej do domu, zatrzymani przez żandarmerię po powrocie do ojczyzny¹⁶. Analizując ich treść, można stwierdzić, iż zawierały przede wszystkim bardziej lub mniej zwięzłe informacje o okolicznościach internowania przesłuchiwanym osób. Protokoły zostały przygotowane przez Dyрекcję Policji w Krakowie, być może w celu zwolnienia z niewoli bezzasadnie aresztowanych¹⁷. W zespole Komisji Rządzącej jest również jednateczka z odpisami dokumentów odnośnie do rewizji w obozie w Dąbiu, przeprowadzonej 5 marca 1919 roku, uprzedzającej planowaną masową ucieczkę jeńców. Rewizja ta w obozie przyniosła bardzo dobre rezultaty, natomiast ze względu na brak asystencji krakowskiej policji nie wykonano przeszukania we wsi Dąbie, o co władze wojskowe miały pretensje do władz cywilnych¹⁸.

W kolejnym fondzie – 213 (Tymczasowego Komitetu Rządzącego we Lwowie) odnajdujemy tylko kilka dokumentów. Należą do nich list arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do hr. Aleksandra Skarbka

14 ЦДІАУ, ф. 212, оп. 1, спр. 197, к. 5.

15 Na przykład: ЦДІАУ, ф. 212, оп. 1, спр. 198, к. 5.

16 ЦДІАУ, ф. 212, оп. 1, спр. 198, к. 1.

17 ЦДІАУ, ф. 212, оп. 1, спр. 198, к. 85.

18 ЦДІАУ, ф. 212, оп. 1, спр. 200, к. 1–3.

w sprawie wystawionego w jego imieniu i w imieniu metropolity Szeptyckiego listu do walczących stron z propozycją wymiany jeńców¹⁹, a także list (i jego brudnopis) od Tymczasowego Komitetu Rządzącego do Ukraińskiej Rady Narodowej z 31 grudnia 1918 roku, w którym wyrażano pretensje o masowe internowania Polaków w Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej i ich nieludzkie traktowanie. Uprzejmie proszono więc władze ukraińskie o dobry stosunek do Polaków; gdyby jednak postępowanie to nie zmieniło się, Tymczasowy Komitet Rządzący miał być zmuszony zażądać od Dowództwa Wojska Polskiego na Galicję Wschodnią o zastosowanie prawa retorsji, by zabezpieczyć ludność polską w Zachodnioukraińską Republikę Ludową²⁰.

Najciekawszym i zarazem najbogatszym w dokumenty dotyczące jeńców i internowanych ukraińskich jest fond 214 – Generalny Delegat Rządu dla Galicji. W tym przypadku – urzędu cywilnego – spraw tych jest raczej niewiele (prośby o zwolnienia z niewoli²¹, sprawy prywatnych depozytów internowanych i ich wypłacania²²), za to w tym zespole przechowywana jest bardzo bogata spuścizna oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy Generalnym Delegacie. Urząd ten utworzono we wrześniu 1919 roku, by usprawnić proces obsługi spraw jeńców i internowanych, a na stanowisko wyznaczono rtm. Stanisława Rostworowskiego. Jego biuro zajmowało się przekazywaniem rozkazów i rozporządzeń wojskowych do Generalnego Delegata, Namiestnictwa i Dowództwa Okręgu Regionalnego Lwów, a także – co bardzo istotne – kontrolowaniem

19 ЦДІАУ, ф. 213, оп. 1, спр. 32, к. 8.

20 ЦДІАУ, ф. 213, оп. 1, спр. 32, к. 11–13.

21 ЦДІАУ, ф. 214, оп. 1, спр. 376, к. 2–3.

22 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 377, к. 4–43В, к. 7–73В., к. 15.

czynności związanych ze zwolnieniami z internowania. 17 września 1919 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamiało, iż rotm. Rostworowski ma prawo bezpośredniego komunikowania się ze wszystkimi dowództwami w Galicji w podległych mu sprawach²³. Dokumentacja wytworzona przez urząd podzielona jest na 40 jednostek (ф. 214, оп. 1, од. 595–635). Po badaniach w CDIAUL okazało się jednak, iż w okresie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich została ona przemieszana i w wyniku błędnego opracowania zespołów integralną częścią owej spuścizny jest także kartoteka, która znajduje się obecnie w fondzie 462²⁴, oraz dzienniki podawcze przynależne do fondu 581²⁵. Jak można skonstatować, spuścizna ta jest w wysokim stopniu kompletna, a zawartość jest dla historyka interesująca. Przede wszystkim fond zawiera 15 jednostek archiwalnych z podaniami rodzin jeńców i internowanych o zwolnienie z obozów²⁶. Procedura zwalniania przewidywała bowiem konieczność wniesienia podania do starostwa, do którego przynależała dana osoba. Starostwo przekazywało go dalej do Komisji Rewizyjnej dla zwalniania internowanych cywilnych, utworzonej przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Krakowie²⁷, bądź do Komisji do Spraw Jeńców. Ponieważ załatwienie sprawy wymagało przedstawienia opinii starostwa oraz miejscowych władz bezpieczeństwa odnośnie do konkretnego internowanego, w tychże jednostkach spotkamy zarówno same podania od bliskich²⁸, opinie starostw o petentach²⁹,

23 CAW, sygn. I.301.10.334.

24 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 74–85.

25 ЦДІАУЛ, ф. 581, оп. 1, спр. 64–70.

26 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 602–616.

27 CAW, sygn. I.310.2.26.

28 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 602, к. 24.

29 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 602, к. 23.

meldunki posterunków żandarmerii o zachowaniu się danej osoby w czasie władzy Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, a także informacje o ewentualnym zwolnieniu z obozu³⁰. W zespole przechowywane są także liczne karty ewidencyjne jeńców z Ukraińskiej Armii Halickiej. Zgodnie z instrukcją nr 5949/Mob. każdy jeńiec lub internowany musiał mieć taką kartę wypełnioną. Jeden egzemplarz pozostawał w kancelarii obozu, drugi był wysyłany do Warszawy do Centralnego Rejestru Jeńców i Internowanych³¹. W razie konieczności z kart wykonywano również odpisy i takowe znajdują się w dużej liczbie w spuściźnie po oficerze łącznikowym. Każda z kart ewidencyjnych jeńców zawierała następujące dane: imię i nazwisko, data urodzenia, stopień wojskowy, przynależność państwowa i narodowa, miejsce zamieszkania, macierzysty oddział wojskowy, kiedy i gdzie został wzięty do niewoli, czy wzięty został przemocą czy dobrowolnie (dezertor), jakie mienie zostało mu odebrane i rysopis. Na odwrocie umieszczano ewentualne uwagi. Karty dla internowanych miały nieco inny formularz. Należy stwierdzić, iż stopień ich wypełnienia bywał różny, w zasadzie do wszystkich kart wpisano jedynie podstawowe dane, natomiast jednostki wojskowe były podawane z dużą dowolnością, stąd też podawano czasem wyczerpujące dane (jak w karcie szer. Iwana Rojko – „3 Brygada, 6 Pułk, 1 Kureń”)³², ale często ograniczano się do stwierdzenia ogólnego (jak w karcie szer. Petro Bihona „tren”³³)³⁴. Takie szczątkowe informacje bardzo

30 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 602, к. 21.

31 L. Wyszczałski, *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2014, s. 30–31.

32 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 623, к. 24.

33 Treny – określenie taborów, które do ówczesnej polszczyzny przeszło z języka rosyjskiego.

34 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 623, к. 28.

utrudniają ustalenie, gdzie dokładnie służyli jeńcy. W omawianym zespole znajdziemy także dwie jednostki, zawierające odpisy i kopie dokumentów centralnych władz wojskowych i cywilnych, kierowane do oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego³⁵. Dodać należy, iż proces zwalniania do domu jeńców można prześledzić, analizując także listy urlopowanych sporządzane przez Komisję Perlustracyjną Dowództwa Okręgu Regionalnego Lwów w obozie w Pikulicach, których odpisy przekazane zostały oficerowi łącznikowemu³⁶.

Jak wspominałem powyżej, do kancelarii oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy Generalnym Delegacie Rządu należało również prowadzenie kartoteki oraz dziennika podawczego. Kartotekę stanowi około 10000 kart, a każda z nich zawiera imię i nazwisko jeńca bądź internowanego, miejsce zamieszkania i dane dotyczące sprawy tego człowieka i jej rozwiązania oraz numer dziennika podawczego, jak na przykład zapis: „L. 1177/II. Hrabowieński Wasyl. Polenit p. Rudki. Jeniec w Wadowicach. 12/II. Do Dowództwa Okręgu Regionalnego Kraków z wnios. na urlop. na p. o. St. 26/3”³⁷. Dla pełnej rekonstrukcji liczebności jest ona pomocna i daje pewne wyobrażenie o liczbie osób, które przewinęły się przez polską niewolę z obszaru Galicji Wschodniej. Dzienniki podawcze są w rozpatrywanym przypadku dziennikami korespondencji wchodzącej i wychodzącej z biura oficera łącznikowego. Stąd też jest to nieoceniona pomoc w wyszukiwaniu spraw dotyczących się poszczególnych jeńców bądź internowanych.

35 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 618; спр. 619.

36 ЦДІАУЛ, ф. 214, оп. 1, спр. 620, к. 1–23.

37 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 74, к. 6.

Zbiór CDIAUL jest również istotny z punktu widzenia przechowywanych tam źródeł proveniencji ukraińskiej. Są to w pierwszej kolejności dwa zespoły: 309, zawierający część zbiorów Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki i 462 – czyli zachowany w bardzo dobrym stopniu zespół Ukraińskiego Komitetu Obywatelskiego we Lwowie.

Fond 309 stanowi część zbiorów Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, które w wyniku podziału archiwum i biblioteki w okresie II wojny światowej pozostały we Lwowie i po likwidacji Towarzystwa zostały przeniesione do CDIAUL. W zespole znajduje się wiele materiałów rękopiśmiennych, które odnoszą się do walk Ukraińców o niepodległość w latach 1917–1921, w tym i źródła bezpośrednio dotyczące spraw jenieckich. W pierwszej kolejności należy wymienić kronikę Obozu Jeńców nr 7 w Tucholi autorstwa por. Wołodymyryra Ogonowskiego³⁸. Jest to bezsprzecznie jedno z najcenniejszych źródeł do dziejów jeńców ukraińskich w polskiej niewoli. Kronika była pisana dzień po dniu w obozie, a w okresie zwalniania oficerów z niewoli, które odbywało się jesienią 1920 roku, została, jak i pozostałe prace wykonane w obozie, przekazana Towarzystwu im. Tarasa Szewczenki we Lwowie. Dzieło to jest bardzo obszerne, liczy ponad 400 stron; chronologicznie obejmuje okres od 25 kwietnia 1920 roku (to jest od rozpoczęcia przez Wojsko Polskie Wyprawy kijowskiej i rozbrojenia Czerwonej Ukraińskiej Armii Halickiej) do końca października tegoż roku. Autor poświęcił ją prof. Iwanowi Boberśkiemu i dr. Osypowi Nazarukowi³⁹. Oparta została na autopsji, informacjach przekazanych autorowi przez innych, protokołach obozowej „Rady

38 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679.

39 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679, к. 3.

Oficerów”, gazetkach wydawanych przez internowanych, rozkazach polskiego dowództwa obozu i wielu innych⁴⁰, czyli na źródłach, które albo się nie zachowały, albo (jak autopsja czy opowiadania współwięźniów) nie zostały przekazane w żaden inny sposób. Początkowe fragmenty poświęcone zostały walkom i rozbrojeniu trzech brygad Czerwonej Ukraińskiej Armii Halickiej⁴¹, następnie omówiony został transport jeńców do stacji przesyłowych w Stryju i lwowskim Jałowcu, i dalej – z obu wymienionych miejsc do Tucholi⁴². Duży fragment został poświęcony przez autora opisowi geograficzno-społecznemu polskiego Pomorza (kraina ta swoją odmiennością wzbudziła zainteresowanie Ukraińców)⁴³. Dalsza, druga część kroniki zawiera opis życia obozowego dzień po dniu od 25 maja do 31 października 1920 roku. Informacje odnoszące się do maja i czerwca są skąpe, lecz od lipca 1920 roku stają się bardziej dokładne. Dzięki temu możemy wiernie zrekonstruować pobyt oficerów ukraińskich w Tucholi. Kronika zawiera także wiele informacji o ucieczkach oficerów, o karach nakładanych w związku z tym przez władze polskie, o wyżywieniu, o wizytach czynników zewnętrznych (jak wizyta gen. Bolesława Roji 15 czerwca 1920 roku), czy o jeńcach sowieckich przetrzymywanych w tym samym obozie. W fondzie 309 przechowywane są także wspomnienia płk. Hnata Porochiwskiego z okresu jego niewoli w obozach w Dąbiu i Łańcucie⁴⁴. Zostały one spisane kilkanaście lat po wydarzeniach (w 1938 roku) dla planowanej publikacji w „Kalendarz dla wsich”⁴⁵.

40 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679, к. 33В.

41 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679, к. 8–12.

42 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679, к. 123В–193В.

43 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1679, к. 193В–333В.

44 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1780.

45 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1780, к. 1.

Chociaż pułkownik służył w Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (naddnieprzańskiej), to jednak w Dąbiu żył razem z Haliczanami, czemu zawdzięczamy jego bardzo cenną relację. Jej wartość polega na podaniu przez autora wielu szczegółów z życia kulturalno-oświatowego, które było bardzo szeroko rozwinięte w tamtejszym obozie (i które informacje nie występują w innych źródłach). Mamy więc opisaną działalność szkół, kierowanych przez przemyską nauczycielkę i działaczkę społeczną Olhę Cipanowską⁴⁶, chóru pod batutą Stepana bądź Semena (źródła nie są w tym zakresie jednoznaczne) Połujaniwa⁴⁷, kółek malarzy, literatów, dwóch kółek teatralnych⁴⁸. Porochiwski scharakteryzował również stosunki panujące między Haliczanami a Naddnieprzańcami. W omawianym zespole archiwalnym na uwagę zasługuje jeszcze anonimowa relacja dotycząca wizyty premiera Wincentego Witosa w obozie i jego spotkania z gen. Myronem Tarnawskim⁴⁹. Wynika z niej, iż nie prowadzili oni rozmów na tematy polityczne, poruszono jedynie sprawę pieca, zbudowanego w pokoju zajmowanym przez ukraińskiego dowódcę⁵⁰. W zespole 309 znaleźć można jeszcze dwa bardzo istotne źródła dotyczące jeńców i internowanych ukraińskich. Pierwszym z nich są dokumenty wytworzone przez Ukraińców osadzonych w Dąbiu. Stanowi je księga, która składa się z trzech części: pierwsza z nich to spisy osób, które zapisały się na wyżywienie w prywatnej kuchni, założonej i kierowanej przez inteligencję ukraińską. Druga to imienny spis części internowanych tamże, najciekawsza jednakże jest trzecia – zawiera

46 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1780, к. 5–6.

47 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1780, к. 6.

48 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1780, к. 7–9.

49 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1101, к. 3–6.

50 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 1101, к. 3.

bowiem spis 402 internowanych cywilnych, osadzonych w obozie, z ich szeroką charakterystyką⁵¹. Każda rubryka zawiera: imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, wykonywany zawód, posiadaną rodzinę (żona, dzieci), czas i miejsce aresztowania i przybycia do Dąbia, a także okoliczności aresztowania. Bez wątplenia jest to pierwszorzędne źródło do odtwarzania dziejów niektórych spośród Ukraińców, którzy przebywali w polskiej niewoli, zawierające informacje skądinąd nieznane bądź niezachowane. Wśród nazwisk spotykamy między innymi tak istotne postacie ukraińskiej inteligencji, jak: przemyscy adwokaci dr Teofil Kormosz i dr Wołodymyr Zahajkewycz, prof. Ukraińskiego Gimnazjum w Przemyślu Ołeksij Jarema, dyrektor Ukraińskiej Szczadnicy (Kasy Oszczędnościowej) Izydor Biliński, którzy fugurują na pierwszych pozycjach spisu⁵². Dalej znajdujemy wielu kapłanów greckokatolickich (jak np. ks. Mychajła Komarnickiego, ks. Iwana Zajcia) czy czołowych lwowskich działaczy ukraińskich – prof. Kyryła Studynskiego, dr Wołodymyra Ochrymowycza⁵³, a także 42 bazylianów z klasztorów w Żółkwii i Krechowie, internowanych w maju 1919 roku z obszerną, niestety bardzo trudno czytelną charakterystyką okoliczności i przebiegu ich aresztowania w obu monasterach⁵⁴. Drugim z wymienionych źródeł jest numer wydawanej w Dąbiu rękopiśmiennej gazetki „Wiadomości z Dąbia” („Вісти з Домб’я”)⁵⁵. Zaczęła ona ukazywać się już w 1918 roku i wyszło jej co najmniej 47 numerów. Miała charakter literacko-humorystyczny, przy czym sporo było w niej czarnego humoru.

51 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2636.

52 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, к. 173В–18.

53 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, к. 403В–41.

54 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, к. 393В–40.

55 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2637.

Hasło pod nagłówkiem daje dobre rozeznanie zawartości: „Wychodzi wtedy, kiedy redakcja ma czas wydać numer i jeśli telegraficzne agencje dostarczą jej potrzebny materiał depeszowy”. Gazetka pisana była ręcznie, toteż ukazywała się zapewne w jednym egzemplarzu. Jedyny odnaleziony numer pochodzi z 9 marca 1919 roku i mieści informacje oraz wiersze dla przybyłych internowanych z obozu w Baranowie, a także wiele artykułów pod takimi nagłówkami, jak *Łodzie podwodne we Lwowie* czy *Petlura w Krakowie*⁵⁶. Najciekawszy był jednak dział ogłoszeń, znajdujący się na ostatniej stronie. Komentowały one wyjątkowo sarkastycznie obozową rzeczywistość⁵⁷.

Wśród wielu spuścizn osobistych, znajdujących się w CDIAUL, źródła do dziejów jeńców i internowanych znajdują się w zespołach archiwalnych utworzonych z dokumentów Wołodymyra Starosolskiego i Kyryła Studynskiego. Pierwszy z wymienionych był cenionym prawnikiem już w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej, a w czasie jej trwania służył w Legionie Ukraińskich Strzelców Siczowych. W listopadzie 1918 roku dostał się do polskiej niewoli, po czym przewieziono go do Dąbia, gdzie przebywał do października 1919 roku⁵⁸. Starosolski pozostawił po sobie dziennik, niestety bardzo trudno czytelny (pisany pośpiesznie ołówkiem), obejmujący początkowy okres jego niewoli (do marca 1919 roku), gdzie w krótkich wpisach opisywał dzień za dniem upływającą niewolę⁵⁹. W innej jednostce z tego fondu znajdujemy efekty prac umysłowych Starosolskiego za drutami – nie tracił czasu, tylko pracował na rzecz

56 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2637, к. 3.

57 ЦДІАУЛ, ф. 309, оп. 1, спр. 2637, к. 4.

58 Ю. Древницький, *Волспримир Старосольський: громадсько-політична та наукова діяльність (1878–1942)*, Тернопіль 2012, с. 74.

59 ЦДІАУЛ, ф. 360, оп. 1, спр. 11.

niepodległości Ukrainy. Stworzył między innymi listę uwięzionych osób, które należy wymienić w pierwszej kolejności za Polaków znajdujących się w niewoli zachodnioukraińskiej⁶⁰, następnie spis lekarzy i personelu medycznego ukraińskiego w Dąbiu⁶¹, a także program koncertu chóru mieszanego z 12 sierpnia 1919 roku⁶². Fond 362, czyli spuścizna Kyryła Studynskiego, mieści niezwykle cenne źródło – wspomnienia profesora o jego pobycie w obozach w Baranowie i Dąbiu⁶³. Zostały one spisane w 1926 roku, stąd niezbyt długo po opisywanych wydarzeniach, co zwiększa ich wartość⁶⁴. Ich wartość polega na tym, iż Studynski wyczerpująco opisał życie internowanych czołowych działaczy przemyskiej i lwowskiej inteligencji, przetrzymywanych na zamku w Baranowie Sandomierskim od grudnia 1918 roku do marca 1919 roku (zamek służył jako obóz internowania dla tych ludzi), informacje o tym są niedostępne z innych źródeł. Studynski opisał moment swojego aresztowania, transport oraz sam pobyt, podając informacje o świętowaniu Bożego Narodzenia, a także o wykładach tam przeprowadzanych⁶⁵. Niestety, rękopis jest nieukończony, urywa się w momencie przygotowań do wyjazdu Studynskiego z Baranowa po jego zwolnieniu w lutym 1919 roku. Rękopis zawiera jeszcze jedno wspomnienie z okresu drugiego internowania profesora, tym razem w obozie w Dąbiu: opisuje on aresztowanie kilku oficerów Ukraińskiej Armii Halickiej, którzy za śpiewanie pieśni *Ne pora, ne pora* zostali skazani na areszt,

60 ЦДІАУЛ, ф. 360, оп. 1, спр. 13, к. 38–39.

61 ЦДІАУЛ, ф. 360, оп. 1, спр. 13, к. 44.

62 ЦДІАУЛ, ф. 360, оп. 1, спр. 13, к. 41–42.

63 ЦДІАУЛ, ф. 362, оп. 1, спр. 12.

64 ЦДІАУЛ, ф. 362, оп. 1, спр. 12, к. 56.

65 ЦДІАУЛ, ф. 362, оп. 1, спр. 12, к. 1, 26–27, 36.

i dopiero po interwencji autora u dowódcy obozu, ppłk. Stefana Galli, wypuszczono ich z powrotem do baraków⁶⁶.

Ostatni z omawianych zespołów jest jednym z najcenniejszych do rekonstrukcji niewoli ukraińskiej w Polsce. Jest to fond 462 – Ukraiński Komitet Obywatelski. Komitet ten został powołany w grudniu 1918 roku w celu niesienia pomocy jeńcom i internowanym, przebywającym we lwowskich więzieniach, a od jesieni 1919 roku – również w pozostałych obozach na obszarze Polski. Dlatego też na adres komitetu przychodziły listy uwięzionych z prośbami o interwencję w celu polepszenia ich sytuacji; także tam składane były relacje z obozów. Tak więc, zakres jego działania był na tyle szeroki, iż w jego spuściźnie w CDIAUL znajdujemy ogromną ilość źródeł do dziejów jeńców. Unikatowość materiałów polega na tym, iż dla wielu obozów znajdują się tam najbardziej wyczerpujące, a nierzadko i jedyne zachowane przekazy. Dokumentacja ta jest dziełem dwóch sekcji: Sekcji Jeńców i Internowanych oraz Sekcji Samarytańskiej. Co więc znajdujemy w zespole? Na początku mieszczą się sprawozdania z działalności komitetu, jak również poszczególnych jego sekcji, pochodzące z końca 1919 roku i 1920 roku, w których raportowano do Prezydium, ile i jaką pomoc przekazano internowanym we Lwowie oraz w innych miejscach w Polsce⁶⁷. Dalej są tam liczne memoranda, kierowane przez przedstawicieli Komitetu do najwyższych władz państwowych w sprawach jenieckich. W zespole odnajdujemy również obfitą korenspondencję prowadzoną z Ministerstwem Spraw Wojskowych w Warszawie o zezwolenie na odwiedzanie obozów oraz na działalność kuchni we Lwowie,

66 ЦДІАУЛ, ф. 362, оп. 1, спр. 12, к. 50–55.

67 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 12, к. 1–5, 6–34; спр. 34, к. 17–24.

wydających pożywienie jeńcom w tym mieście. W jednostce 43 znajdujemy bardzo ciekawą sprawę przekazania przez diasporę ukraińską w USA 20 000 dolarów poprzez Amerykański Czerwony Krzyż na poprawę losu jeńców, które to pieniądze z niustalonych przeze mnie przyczyn zostały przeznaczone na inne cele⁶⁸. Jednostka 47 zawiera dziennik rejestracji osób, które zostały internowane przez władze polskie. W kontekście pełnej rekonstrukcji list internowanych bardzo istotne są przechowywane w tym zespole liczne spisy osób przetrzymywanych w obozach. Najciekawszą część, obejmującą 10 jednostek, stanowią listy, relacje, sprawozdania i podobnego rodzaju dokumenty, które zawierają wyczerpujące informacje o życiu praktycznie wszystkich obozów jenieckich w Polsce⁶⁹. Najbardziej obszerna jest jednostka dotycząca obozu w Dąbiu, w której można odnaleźć kilkanaście dokumentów Ukraińców poszkodowanych w wyniku pacyfikacji obozu 3 i 4 czerwca 1919 roku, zarządzonej przez dowódcę, kpt. Bolesława Krokowskiego⁷⁰. Cenne są również relacje z obozu w Pikulicach pod Przemyślem z okresu epidemii tyfusu i czerwonki zimą na przełomie 1919/1920 roku⁷¹. Bardzo ciekawym dokumentem jest anonimowe opracowanie zatytułowane *Brygidki*, które opisuje w bardzo wyczerpujący sposób działalność Stacji Rozdzielczej Jeńców zlokalizowanej w tym lwowskim więzieniu⁷². Z innych dokumentów w fondzie można odnaleźć relacje delegatów komitetu, dr. Danyła Nasady i Ołeny Kosewyczowej z ich odwiedzin w Dąbiu i Wadowicach w czasie greckokatolickiego

68 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 43, к. 1, 3-4, 10-11.

69 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 53-62.

70 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 58, к. 136-154.

71 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 60, к. 1-6, 19-20, 25-34, 51-56, 57-58

72 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 41, к. 1-17.

Bożego Narodzenia 1920 roku⁷³, czy korespondencję z jeńcami i internowanymi w celu niesienia im pomocy materialnej. Wreszcie w zespole znajdują się dokumenty, które odnoszą się do starań Komitetu o zwolnienia osób z obozów⁷⁴, a także sprawa wydawania darmowych biletów kolejowych dla osób już zwolnionych⁷⁵. Podsumowując, zawartość fondu 462 jest niezwykle cenna i niezastąpiona dla badaczy jeniectwa ukraińskiego w Polsce.

W porównaniu z zasobem CDIAUL, w drugim z lwowskich archiwów – Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego – przechowywanych jest bardzo niewiele dokumentów, które odnoszą się do dziejów ukraińskich jeńców i internowanych. Również znaczenie omawianej dokumentacji jest drugorzędne. Z wartościowszych źródeł należy wymienić kilka jednostek wytworzonych przez Urząd Wojewódzki Lwowski. Znajduje się tam spis internowanych w obozie w Dąbiu z 16 kwietnia 1921 roku, świadczący o tym, iż w tym czasie przebywało tam jeszcze kilkunastu cywilnych Ukraińców, internowanych w 1920 roku, a nawet jeszcze w początkach 1921 roku, i oskarżonych o działalność antypaństwową⁷⁶. Z kolei w innej jednostce napotykamy dokumenty, dotyczące sprawy zwolnienia ukraińskich nauczycieli z Obozu Jeńców nr 7 w Tucholi, która to akcja była prowadzona przez Iwana Liszczyńskiego, prezesa „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Galicyjskich i Bukowińskich Nauczycieli i Nauczycielek”⁷⁷. Poza tym pojedyncze dokumenty dotyczące jeńców i internowanych prawdopodobnie znajdują się w fondach Starostwa Powiatowego

73 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 64, к. 1–4.

74 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 115–116.

75 ЦДІАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 124, к. 1–7.

76 ДАЛО, ф. 1, оп. 11, спр. 253, к. 59–60.

77 ДАЛО, ф. 1, оп. 11, спр. 119, к. 1–48.

Lwowskiego i Dyrekcji Policji we Lwowie, jednak podczas kwerend nie stwierdziłem ich obecności w jednostkach, w których prowadziłem poszukiwania. Potrzebna jest tu dalsza, pogłębiona kwerenda.

Dwa główne archiwa lwowskie – CDIAUL i DALO – przechowują wiele niezwykle cennych dokumentów do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich w polskiej niewoli w okresie walk o niepodległość obu narodów. Główny zręb źródeł znajduje się w pierwszym z wymienionych, podczas gdy DALO przechowuje dokumenty mające mniejsze znaczenie. W CDIAUL dokumenty do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich znajdują się w zespołach centralnych władz polskich na Galicję Wschodnią, i są to materiały różnorodnej treści, lecz praktycznie wszystkie – to materiały urzędowe. Bezspornie najważniejsza z nich jest spuścizna po oficerze łącznikowym Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy Generalnym Delegacie dla Galicji. Ze źródeł ukraińskich, źródła do dziejów jeńców znajdują się w zespołach Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki i Ukraińskiego Komitetu Obywatelskiego. Przeważają tam dokumenty prywatne, wytworzone przez samych osadzonych w obozach bądź już na wolności, lecz wciąż niedługo po uwolnieniu. Ogółem można stwierdzić, iż wartość wszystkich wymienionych powyżej źródeł jest bardzo duża i w wielu przypadkach są podstawowymi materiałami dla rekonstrukcji jeniectwa ukraińskiego w Polsce.

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie

Oddział IV NDWP sygn. I.301.10.334.

Dowództwo Frontu Galicyjskiego, sygn. I.310.2.26.

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie

Fond 146 Galicij's'ke Namestnic'tvo, opis' 8, spr. 3043, 3045, 3046, 3896–3913.

Fond 211 Pol's'ka komisiâ likvidacijna opis' 1, spr. 68.

Find 212 Urâdovakomisiâ dlâ Galičini, Tešins'koï Silezïi i Gorišnoi Oravi
ta Spižu u m. L'viv, opis' 1, spr. 197, 198, 200.

Fond 213 Timčasovij urâdovij komitet m. L'viv, opis' 1, spr. 32.

Fond 214 General'nyj Delegat dlâ Galičini, opis' 1, spr. 376, 377, 595–635.

Fond 309 Narodnetovaristvo im. Ševčenko, opis' 1, spr. 1101, 1679, 1780,
2636, 2637.

Fond 360 Starosol's'kij Volodimir, opis' 1, spr. 11, 13.

Fond 362 Studins'kij Kirilo, opis' 1, spr. 12.

Fond 462 Ukraïns'kij Gorožans'kij Komitet u L'vovi, opis' 1, spr. 12, 34, 41,
43, 53–62, 64, 74–85, 115, 116, 124.

Fond 581 Kolekciâdokumentiv pro diâl'nist' urâdiv ta armij UNR ta ZUNR,
opis' 1, spr. 64–70.

Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie

Fond 1 L'vivs'ke voevods'ke upravlinnâ, opis' 11, spr. 119, 253.

Zbiory dokumentów

Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich, oprac. M. Przeniosło, Kielce 2007.

Opracowania

Drevnic'kijûrij, Volodimir Starosol's'kij: gromads'ko-političnata naukova diâl'nist' (1878–1942), Ternopil' 2012.

Litvin M., Naumenko Kim, *Vijs'kova elita Galičini*, L'viv 2004.

Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.

Wyszczelski L., *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2014.

Wiktor Węglewicz – dr historii, obrona doktoratu na Wydziale Historycznym Uniwersyteu Jagiellońskiego w 2020 roku (Jeńcy i internowani ukraińscy z Galicji Wschodniej w polskich obozach w latach 1918–1921). Stypendysta Narodowego Centrum Nauki (grant „Etiuda 6”, w ramach którego staż na Uniwersytecie Harvarda), Funduszu Wyszehradzkiego (w Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie), programów Socrates-Erasmus oraz Erasmus+. Zainteresowania naukowe: dzieje jeńców i internowanych w Polsce po 1918 roku, jeniectwo w okresie I wojny światowej, wojna polsko-ukraińska, wojna polsko-sowiecka, Galicja Wschodnia.

Spis treści

ADRIAN CIEŚLIK

Słowo wprowadzające 5

ARTUR PAWEŁ BARCIKOWSKI

Uwagi dotyczące wstępu do inwentarza archiwalnego zespołu
„Der Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst
und der Geschichte der Provinz Ostpreussen” 9

PIOTR FALKOWSKI

Instrukcja dla kierownika Oddziału Bydgoskiego
Archiwum Państwowego w Poznaniu 27

JAN JAKUB GRABOWSKI

Katalog pieczęci w zbiorach Ambrożego Grabowskiego 45

PATRYCJA MIERZYŃSKA

Wilkierze Olsztyna z lat 1568–1696 jako źródło do badań
nad społeczeństwem i gospodarką miasta 81

GRZEGORZ PIĄTEK

Porządkowanie, opisywanie i digitalizacja archiwum
Tomasza Alexiewicza OP 101

DAMIAN SITKIEWICZ

Źródła do dziejów okupacji niemieckiej
powiatu mińskiego 1939–1944 przechowywane
w Archiwum Państwowym w Warszawie 117

KAMIŁA SIUDA

Egodokument w archiwum 141

WIKTOR WĘGLEWICZ

Źródła do dziejów jeńców i internowanych ukraińskich
z Galicji Wschodniej w zbiorach
archiwów lwowskich (CDIAUL i DALO) 157

Niniejsza publikacja zawiera rozdziały ukazujące historię nowożytną, najnowszą, a także archiwistykę współczesną czy archiwistykę przyszłości. Z tekstu Artura Barcikowskiego czytelnik może się dowiedzieć, jakie elementy powinien zawierać wstęp do inwentarza, a Paweł Falkowski uświadamia, w myśl jakichś zasad powinien pracować kierownik oddziału archiwum państwowego. Kolejny rozdział autorstwa Jana Grabowskiego jest z gatunku nauk pomocniczych historii i traktuje o pieczęciach w zbiorach Ambrożego Grabowskiego – ważnej postaci w krakowskiej historiografii. Z kolei Patrycja Mierzyńska tłumaczy, czym były wilkierze miejskie na przykładzie Olsztyna. Miłośnicy źródłoznawstwa dwudziestowiecznego znajdą w tej monografii również odpowiedź na pytanie, gdzie szukać źródeł do historii okupacji niemieckiej w powiecie mińskim, o czym pisze Damian Sitkiewicz, oraz źródeł do historii jeńców z terenu Galicji Wschodniej, na które wskazuje Wiktor Węglewicz. Także pracujący ze spuściznami archiwalnymi mogą ubogacić się tekstem Grzegorza Piątka dotyczącym spuścizny po znanym poznańskim dominikaninie Tomaszu Alexiewicz. Natomiast teoretycy archiwistyki uzyskają odpowiedź od Kamili Siudy na pytanie o egodokument i egodokumentalność – nieodkryte jeszcze fenomeny kulturowe polskich archiwów.

A. Cieślik, ze *Słowa wprowadzającego*



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ISBN 978-83-7438-905-1



9 788374 389051